

Gang przebierańców chce zniszczyć Kamińskiego

Za operacją mającą doprowadzić do odwołania ze stanowiska ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego stały osoby związane z tzw. gangiem fałszywych pracowników służb specjalnych. O kulisach tej sprawy w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”.

s.4

Wtorek
16/10/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#241 (2155)
NAKŁAD 57 649
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PRAWO DO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
małe firmy, wielkie zmiany

Poznaj Konstytucję Biznesu
premiera Morawieckiego

17 października (godzina 11), Brzeg
B HOTEL CENTRUM BRZEG
ul. Wrocławska 5



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

4 000 000

Graj w **LOTTO**

KAMPANIA \ Kolejne próby dehumanizacji PiS

Nazistowska propaganda PO

Posel Platformy Obywatelskiej w retoryce kampanijnej sięgnął po przeróbkę nazistowskiego plakatu. Wcześniej lider PO o ludziach Prawa i Sprawiedliwości mówił: „muchy” i „szarańcza”, co zdaniem polityków partii rządzącej ma na celu zdehumanizowanie PiS i jego wyborców. – Platforma Obywatelska to mistrzowie pogardy dla Polaków – powiedział wczoraj Jarosław Krajewski.

Złe duchy ponad Twoim domem!
Pracuj z Niemcami, a zostaniesz uratowany.

Złe duchy nad Twoim domem!
Wspieraj UE, a zostaniesz uratowany.

fot. Twitter, arch.

s.3

GOSPODARKA

s.9

Senatorzy USA wypowiadają wojnę Rosji

Jest większość, która może przegłosować rewizję dyrektywy gazowej i podporządkować Nord Stream 2 prawu UE – uważa wiceszef KE Maroš Šefčovič. Ograniczenia energetycznych wpływów Kremla w UE chcą też dwaj senatorzy USA. Zgłosili projekt ustawy, przewidujący na ten cel miliard dolarów.

ŚWIAT

s.7

Północna flanka NATO zagrożona

Rosyjskie myśliwce i okręty starają się sprowokować brytyjskich oraz holenderskich marines ćwiczących na kole podbiegunowym. – Rosja chce dać innym krajom do zrozumienia, że „albo nas uznacie i będziemy nam ustępować albo będziemy sprawiać kłopoty” – mówi dr Jerzy Targalski.

POLSKA

s.5

Agresja posła Nitrasy

Przekroczył podwójną cięgłą, a potem zaparkował na przystanku autobusowym, po czym wszczął awanturę. Młoda kobieta prowadząca autobus ze strachu schowała się wewnątrz pojazdu. Chodzi o posła PO Sławomira Nitrasy, kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Szczecina.

POLSKA

s.4

Z ziemi wydobyto kolejnych bohaterów

Kilkanaście jam grobowych, a w nich szczątki co najmniej czterech osób odkryli na terenie byłego aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie eksperci z IPN pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Są to najprawdopodobniej ofiary komunistycznego reżimu totalitarnego.



Źródło: IPN, Gazeta Polska



LISIEWICZ \ Jan Paweł II nie zostawił nas samymi. Zostawił nam polski kler, naszych księży kontynuujących jego dzieło bez rozgłosu. Co czwarty ksiądz w Europie jest Polakiem. Taka jest prawda, reszta to tylko pisk myszy.

s.2



SZCZĘSNOWICZ \ Grzegorz Schetyna porównuje partię Prawo i Sprawiedliwość oraz jej wyborców do „szarańczy, która obsiadła Polskę”. Jego ideowy koalicjant Włodzimierz Cimoszewicz, namawia, aby nie głosować na „półgłówków”.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

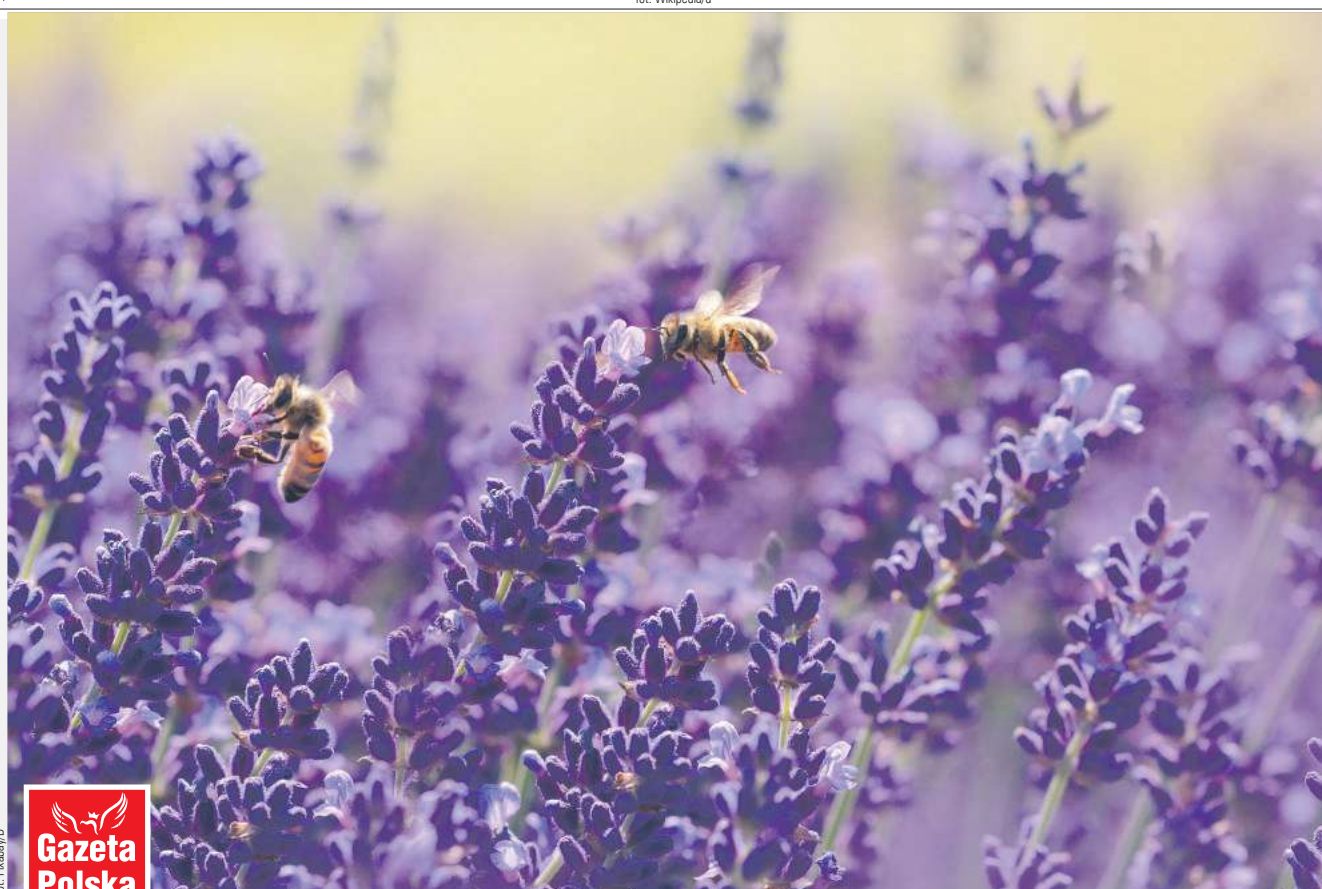
4 2>

@16_10 kod 20837119_02_42_issn



Jan Chryzostom
(ok. 350–407) patriarcha Konstantynopola, pisarz chrześcijański, doktor Kościoła, święty Kościoła katolickiego i prawosławnego

\\ Bóg dał kapłanom taką moc, jakiej nie użył ani aniołom, ani archaniołom: tym, co mieszkają na ziemi, zlecił, by szafowali tym, co jest w niebie. \\



POGODA

Wtorek	16.10	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Ambroży, Anastazy, Aurelia, Dionizy, Emil, Florentyn, Gaweł, Gerard, Gerarda, Grzegorz, Iga, Jadwiga, Józefina, Maksyma, Martynian, Małgorzata, Radziśław, Walenty
07:02	17:41	

Gdańsk	Lublin
19°C	20°C
15°C	12°C
Katowice	Kraków
21°C	21°C
14°C	14°C
Łódź	Poznań
21°C	20°C
14°C	14°C
Warszawa	Wrocław
20°C	21°C
12°C	14°C

Środa	17.10	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Augustyna, Heron, Ignacy, Laurentyna, Lucyna, Małgorzata, Marian, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Seweryna, Suliśława, Wiktor, Zuzanna
07:03	17:39	

Gdańsk	Lublin
19°C	20°C
15°C	12°C
Katowice	Kraków
21°C	21°C
14°C	13°C
Łódź	Poznań
21°C	20°C
14°C	13°C
Warszawa	Wrocław
20°C	21°C
12°C	14°C

IGOR SZCZESNOWICZ

Obóz Cyby

Grzegorz Schetyna porównuje partię Prawo i Sprawiedliwość oraz jej wyborców do „szarańczy, która obsiadła Polskę”. Jego ideowy koalicjant Włodzimierz Cimoszewicz, były działacz partii komunistycznej wysokiego szczebla, później premier, który zasłynął ze swojej krótkiej przemowy do Polaków dotkniętych powodzią tysiąclecia w 1997 r. („Trzeba się było ubezpieczyć” – brzmiała czy jakoś tak), namawia, aby nie głosować na „półgłówków”. W domyśle: polityków Zjednoczonej Prawicy. Trzeba przyznać, że obaj panowie, żeby nie powiedzieć towarzysze, są bardzo konsekwentni. Konsekwentnie budują obóz wyborców swojej formacji. To obóz ludzi może nie do końca mocnych w myśleniu i umiejętności analizowania realnej sytuacji Polski, za to szalenie zjednoczonych i zdecydowanych. Zapewne na wszystko. Zupełnie tak samo jak Ryszard Cyba.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

„Nie”kończąca się historia?

Redaktor naczelny tygodnika „Nie” Jerzy Urban został skazany za obrazę uczuć religijnych. W 2012 r. w tygodniku ukazała się karykatura Chrystusa z „mało inteligentnym wyrazem twarzy” w przekreślonym znaku drogowym. Po sześciu latach zapadł wyrok skazujący redaktora naczelnego „Nie” na karę grzywny w wysokości 120 tys. zł. Urban twierdzi, że utrzymanie wyroku spowoduje, że jego pismo upadnie, w co akurat trudno uwierzyć. Jeszcze trudniej uwierzyć w to, że gazeta, która od lat karmiła czytelników jadłem, skrajnie antyklerykalna, uderzająca w największe świętości, dobrze się miała przez niemal trzy dekady wolnej Polski. Oto kilka tytułów, które mówią same za siebie: „Zabić prezesa”, „Smoleński zespół Downa”, „Dzień święty pieprzyć” itd. Krucjatę w obronie byłego propagandysty PRL ogłasza „Gazeta Wyborcza”, która usiłuje z niego zrobić męczennika PiS-owskiego reżimu. Sam „bohater” nie podziela teorii spiskowej z Czerskiej, nie czuje się prześladowany przez władzę. Zasądzono 120 tys. zł to dużo, ale i tak niewiele w odniesieniu do pomyj, na których dorobił się naczelny antyklerykalnego tygodnika.



Marcin Wolski

Między nami insektami

Wiedzie lider Schetyna
swoją tan opętańczy,
porównując pisowską
partię do szarańczy.
Gdy entomologia dostarcza przykładów,
można bacznie oglądać
królestwo owadów.
A tam da się ustalić metodą naukową,
kto czerwonym pajakiem,
kto gnidą tęczową.
Glistą polną lub larwą
– tym motylem z marzeń,
bożą krówką, szczypawką,
kornikiem drukarzem...?
Myślę, że elektorat rozważania utnie,
decydując, kto pszczołą
robotną, kto trutniem?

Piotr
LisiewiczPapieski
hymn
i pisk myszy

„Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszniejsze doświadczenia dziejów, którego sąsiedzi wielokrotnie skazywali na śmierć, a on pozostał przy życiu. I pozostał sobą” – te słowa Jana Pawła II pojawiają się w Hymnie Papieskim, który został dołączony na płycie do tygodnika „Gazeta Polska” (dziś ostatni dzień w kioskach). Gdzie papież wypowiedział te słowa? W Częstochowie, Wadowicach, Zakopanem? Nie, w Paryżu, na sesji UNESCO. Całemu światu opowiadała, że Polska przetrwała „nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura”, która okazała się „potęgą większą od tamtych potęg”. Jak pisk myszy brzmi przy tych słowach ataki na Jana Pawła II z ostatnich dni. A hymn okazał się tą formą, która oddaje najpełniej papieskie przesłanie dla Polaków. Było ono właśnie jak hymn – kształtowało nas wszystkich, nie tylko wierzących. Co najważniejsze, JPII nie zostawił nas samych. Zostawił nam polski kler, księży kontynuujących jego dzieło bez rozgłosu w parafiach. Co czwarty ksiądz w Europie jest Polakiem, a wiele krajów błaga o misjonarzy z Polski. Taka jest prawda, reszta to tylko pisk myszy.

Ryszard
KapuścińskiPoczątek
demontażu
komunizmu

Pierwszą pielgrzymkę do Polski w 1979 r. Jan Paweł II chciał rozpocząć od Nowej Huty – sztandowego projektu budownictwa socjalistycznego, wzoru do naśladowania dla przyszłych pokoleń urbanistów stalinowskiego „miasta bez Boga”. Opatrzność Boża sprawiła, że 17 września 1978 r. kard. Karol Wojtyła w Sanktuarium Krzyża Świętego w Mogile koło Nowej Huty wygłosił swoją ostatnią homilię jako biskup i metropolita krakowski. Do Nowej Huty chciał przyjechać za rok. Jednak ówczesne komunistyczne władze zgodziły się jedynie na odprawienie mszy św. właśnie w Mogile. W homilii wygłoszonej w ogrodzie klasztornym w Sanktuarium Krzyża Świętego w Krakowie-Mogile do 150 tys. mieszkańców Nowej Huty powiedział: „Kiedy w pobliżu Krakowa budowana była Nowa Huta, może nie uświadamiano sobie, że powstaje ona przy krzyżu, przy tej relikwii, którą wraz z prastarym opactwem cysterskim odziedziczyliśmy po czasach piastowskich”. Wtedy jeszcze nie zdawano sobie sprawy, że to, co Lenin rozpoczął w 1917 r. w Piotrogradzie, a Stalin kontynuował w Jałcie, Jan Paweł II zaczął demontować w Nowej Hucie.



BRUDNA KAMPANIA WYMIERZONA W JAKIEGO

WYBORY \ Kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki uważa, że prowadzona jest przeciwko niemu brudna, nielegalna kampania, m.in. w mediach społecznościowych. Sprawę skieruje do prokuratury.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA 2018

3

Jacek Liziniewicz

W ostatnim przedwyborczym tygodniu politycy zaostrzyli język. Głośno było o wypowiedzi Grzegorza Schetyny, który PiS-owców nazwał „szarańczą, którą trzeba strącić ze zdrowego polskiego drzewa”. Wczoraj piłeczkę podbił poseł Grzegorz Furgo, który użył grafiki wprost zainspirowanej niemiecką propagandą. Po fali krytyki swój wpis w portalu społecznościowym usunął i przeprosił, twierdząc, że nie wiedział, skąd pochodzi grafika. – Pragnę zaprzeczyć informacji, że pan Furgo mógł nie wiedzieć, z jakim plakatem ma do czynienia. Proszę zagłębić się w jego życiorys. On zawodowo zajmował się organizowaniem wystaw malarskich i to z tego okresu – Picassa, Dalego itd. – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GPC”.

PiS przypomina, że już raz taka nagonka ze strony PO sprawiła, że uzbrojony człowiek wszedł do biura poselskiego Janusza Wojciechowskiego i zabił pracującego tam Marka Rosiaka. Rocznicą tego tragicznego wydarzenia przypada 19 października. Dlatego PiS-owcy reagują, gdzie mogą. Szef grupy

KAMPANIA \ Naziści – nowy wzór Platformy

Parchaty PiS

Posel Platformy Obywatelskiej w retoryce kampanijnej sięgnął po przeróbkę nazi-stowskiego plakatu. Wcześniej lider PO o ludziach Prawa i Sprawiedliwości mówił: „muchy” i „szarańcza”, co zdaniem polityków partii rządzącej ma na celu zdehumanizowanie PiS i jego wyborców. – Platforma Obywatelska to mistrzowie pogardy wobec Polaków – powiedział wczoraj Jarosław Krajewski, poseł PiS.



Pogarda wobec Prawa i Sprawiedliwości nabiera rozpędu | fot. Twitter/arch

Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, prof. Ryszard Legutko wysłał do przewodniczącego Europejskiej Partii Ludowej Josepha Daula list, w którym wzywa do „potępienia stosowanych przez PO praktyk z okresu nazizmu, wymierzonych w oponentów politycznych”.

Platformę krytykuje również Michał Dworczyk. – PO ma długą i niechlubną historię, jeśli chodzi o używanie takiego języka, przypomnijmy choćby dorzynanie watahy” czy skandaliczne słowa, które padły po dramacie smoleńskim w 2010 r. Teraz słyszymy słowa, które naprawdę są zdumiewające. Takiego języka nie powstydziliby się hitlerowska gazeta „Der Stürmer” czy sowiecka „Komsomolskaja Prawda” – mówił w „Sygnałach dnia” Dworczyk.

Wydaje się, że problem dostrzegł wczoraj Grzegorz Schetyna, który stwierdził jednak, że poseł Furgo zdjął plakat, co sprawia, iż nie ma już sprawy.

Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęło też akcję billboardową. Na wielkich planszach znajduje się hasło „Oni gardzą (z cytatem Schetyny o szarańczy – przyp. red.), my pomagamy (z programami społecznymi PiS – przyp. red.)”.

Gospodynie wiejskie zwyzywane przez kandydata SLD?

WYDARZENIE \ Bulwersujące słowa pod adresem kobiet z koła gospodyń wiejskich miały paść z ust kandydata SLD do rady powiatu, Zbigniewa Mitery, na zebraniu w Zebrzydowej koło Bolesławca. Radny miał używać wulgaryzmów, a oburzone kobiety skierowały skargę do przewodniczącego rady powiatu. Mitera zdecydowanie zaprzecza zarzutom.

Kontrowersyjna wypowiedź radnego Mitery padła 12 września na zebraniu wiejskim w Zebrzydowej. Wtedy miał użyć obraźliwych słów pod adresem kobiet z KGW, w tym określenia „ku...” i „idiotko”. W skardze przekazanej do rady powiatu 25 września członkinie koła napisały m.in.: „Jako przedstawiciele KGW w Zebrzydowej jesteśmy oburzeni negatywnym zachowaniem pana radnego – członka zarządu powiatu Zbigniewa Mitery. Takie zachowanie nie przystoi funkcjonariuszowi publicznemu, który składał ślubowanie dotyczące przestrzegania Konstytucji RP i przepisów prawa. W związku z powyższym żądamy wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec Zbigniewa Mitery”. KGW w Zebrzydowej chcia-

ło zakończyć sprawę, proponując Miterze, aby przeprosił za swoje słowa, ale radny odmówił i uznał, że sprawę rozstrzygnie sąd. Jak poinformowała „GPC” jedna z członkiń koła, trwają konsultacje z adwokatem i po nich KGW podejmie decyzję ws. dalszych kroków.

Mitera zdecydowanie zaprzecza zarzutom i przekazał portalowi Istotne.pl pismo do przewodniczącego rady, w którym przedstawia swoją wersję zdarzeń. Radny napisał m.in.: „Odnosząc się do pisma [...] pt. »Skarga na radnego powiatu Zbigniewa Mitery [...]«, informuję, że zawarto tam wiele nieprawdziwych twierdzeń [...] Wydarzenia opisane w »Skardze« zostały przekłamane i mają na celu przedstawienie mnie jako kandydata w wyborach w złym świetle. [...] Stanow-

czo podkreślam, że żadnych wulgarnych słów [...] nie używałem. [...]”.

Przewodniczący rady powiatu Ryszard Kawka poinformował, że Zbigniew Mitera nie został oddelegowany na zebranie w Zebrzydowej ani przez zarząd, ani przez biuro, w związku z tym sprawa może być rozwiązana tylko na drodze sądowej, a ponieważ skarga nie dotyczy pracy starostwa powiatowego, to starostwo się nią nie zajmie.

Stanisław Chwojnicki, szef lokalnych struktur SLD, powołując się na dwie sprzeczne wersje zdarzeń, jedną pochodzącą od KGW, a drugą od radnego Mitery, powiedział „GPC”, że nie wie, jak przebiegało całe zdarzenie, w związku z tym nie chce go komentować.

.....
(pt. Istotne.pl)

PiS zaczyna z Mierzeją Wiślaną

ŻEGLUGA \ Dziś o godz. 12 symboliczne ma się rozpocząć budowa przekopu przez Mierzeję Wiślaną. – To inwestycja, na którą Elbląg czeka od lat. To okno na świat dla całego regionu. Jego otwarcie pozwoli na rozwój gospodarki i turystyki – mówi „GPC” Jerzy Wilk, kandydat PiS na prezydenta Elbląga.

Budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną potrwa najprawdopodobniej do 2022 r. Pochłonie ok. 880 mln zł. Zdaniem polityków z terenu inwestycja jest oczekiwana przez mieszkańców regionu. – Przede wszystkim niezależni nas od Rosjan, bo jednostki, które będą chciały wpłynąć do portu w Elblągu, nie będą skazane jedynie na Cieśninę Pilawską, której udostępnianie zależało od naszych sąsiadów. Pozwoli to na wykorzystanie turystyczne naszych marin przez Szwedów i Duńczyków, którzy do tej pory musieli się starać o rosyjską wizę, aby do nas przepłynąć – mówi nam Jerzy Wilk.

Przekop przez Mierzeję Wiślaną będzie miał 1,3 km

długości i 5 m głębokości. Będą przez niego mogły przepływać jednostki o długości do 100 m, szerokości 20 m i o zanurzeniu 4 m. – Nasz port stanie się ważnym uzupełnieniem polskich portów. Ekonomici twierdzą, że inwestycja wygeneruje 2,5 tys. nowych miejsc pracy. To bardzo potrzebne naszemu regionowi – mówi Wilk.

Tymczasem przeciwko inwestycji wielokrotnie opowiadali się politycy Platformy Obywatelskiej. Ostatnio protestowały władze województwa pomorskiego. Wcześniej w sens ekonomiczny wątpili m.in. Radosław Sikorski i Donald Tusk. Przekop mierzei był jedną z istotniejszych obietnic wyborczych PiS.

.....
Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV/NAUKA

20 SPORT

IPN \ Sensacyjne odkrycie na terenie byłego więzienia na warszawskim Mokotowie

Z ziemi wydobyto kolejnych bohaterów

Kilkanaście jam grobowych, a w nich szczątki co najmniej czterech osób odkryli na terenie byłego aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie eksperci z IPN pod kierunkiem prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Są to najprawdopodobniej ofiary komunistycznego reżimu totalitarnego.

Jan Przemyski

Były areszt śledczy na warszawskim Mokotowie to jedno z najmroczniejszych miejsc w Polsce, potocznie nazywane „wrotami do piekła”. Tunelem pod Pawilonem X często szło się tylko w jedną stronę, a na jego końcu komuniści mordowali kwiat polskich patriotów, m.in. legendarnego płk. Witolda Pileckiego oraz płk. Łukasza Cieplińskiego ps. Pług.

Od początku października eksperci z IPN na terenie byłego więzienia, gdzie obecnie tworzone jest Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, prowadzą piąty już etap prac archeologiczno-ekshumacyjnych. Na tyłach więziennego szpitala zespół prof. Szwagrzyka odkrył co najmniej 12 tzw. dołów śmierci, w których na razie odkryto szczątki czterech osób.



Czy wśród odnalezionych jest rtm. Witold Pilecki? | fot. Jan Przemyski/Gazeta Polska

– Kontynuacja działań z lata przyniosła wyjątkowe odkrycie. Mamy tu kilkanaście jam grobowych, z których zaczynają wyłaniać się kości ludzkie. Eksplorujemy poszczególne jamy, na razie

mamy szczątki co najmniej czterech osób, jednak jest to początek naszych prac. Za kilka dni będziemy mogli przekazać dokładniejsze informacje – powiedział „Codziennej” prof. Krzysztof

Szwagrzyk. Dodał również, że kości są ułożone równolegle do siebie. – W najbliższych dniach będziemy kontynuowali prace w tym miejscu, jeśli uda się odkryć jakieś rzeczy osobiste lub ta-

kie, które pozwolą ustalić okres, kiedy zostały wykonane jamy grobowe, będziemy mogli ustalić, czy są to ofiary reżimu komunistycznego czy też nazistowskiego – powiedział nam wiceprezes IPN.

Jednak można mieć przypuszczenia, że są to szczątki ludzi zamordowanych przez funkcjonariuszy stalinowskiego aparatu zagłady, a to dlatego, że wylano na nie wapno, co oznacza, że ktoś próbował ukryć ciała i jamy grobowe. Hitlerowcy nie stosowali tego typu metod „pochówku”.

Obecny etap prac archeologiczno-ekshumacyjnych potrwa do końca października, a o kolejnych odkryciach będziemy informowali na łamach „Codziennej”.

Przypomnijmy również, że na przełomie czerwca i lipca br. zespół prof. Szwagrzyka odnalazł zbiorową mogiłę, a w niej szczątki ośmiu osób, najprawdopodobniej ofiar totalitaryzmu nazistowskiego.

Moją walką jest służba

WYWIAD \ Od lat uczestniczy w przedsięwzięciach historycznych i zabiera młodzież na Kresy. Wśród popierających go osób są m.in. prof. Krzysztof Szwagrzyk i Małgorzata Wassermann. Nie należy do żadnej partii, ale popiera go PiS – z PRZEMYSŁAWEM BOŹKIEM, kandydatem na prezydenta Głogowa, rozmawia JAROSŁAW WRÓBLEWSKI.

Od 17 lat jest pan w Głogowie nauczycielem, dlaczego zdecydował się Pan startować w wyborach na prezydenta miasta?

Prezydent Jan Zubowski, którego bardzo szanuję, zrezygnował z powodów osobistych z ubiegania się o funkcję prezydenta miasta i poprosił mnie, abym kandydował. Zdecydowałem się wziąć odpowiedzialność za dobry program, który pisaliśmy razem z mieszkańcami Głogowa.

Prowadzi Pan specyficzną kampanię wyborczą, akcentując, że „dobro zawsze w końcu rodzi dobro”. Na czym ona polega?

Nie nazwałbym tego specyficzną kampanią. Po prostu jako katolik uważam, że można przekonywać mieszkańców do własnego programu bez agresji. Czy jest to specyficzne? Nie sądzę. Raczej powinno być to

regułą w polityce. Program, kwestie merytoryczne, a nie straszenie konkurencją i szukanie na siłę różnic między kandydatami. To nie w moim stylu. Moją walką jest służba ludziom.

Ma Pan duże poparcie ze strony kibiców Chrobrego Głogów, którzy wywiesili na stadionie transparent „Przemek Bożek OK”...

Chrobry całe życie mi towarzyszy. Od małego chodziłem na mecze i kibicowałem mojej drużynie, jeździłem na spotkania wyjazdowe – jestem jednym z nich. Byłem prezesem Stowarzyszenia Sympatyków Chrobrego. Razem z kibicami ratowaliśmy klub przed upadkiem. Zostałem prezesem MZKS Chrobry Głogów i była to funkcja społeczna. Jako radny walczyłem o utworzenie spółki Chrobry Głogów SA. Następnie byłem dyrektorem sporto-

wym Chrobrego Głogów SA i wtedy także często można było mnie spotkać w garniturze w „młynie”. Byłem pomysłodawcą wprowadzenia historii na trybuny. Z mojej inicjatywy powstały flaga na 900-lecie obroty Głogowa czy flaga Pokolenie JPPI z wizerunkiem Ojca Świętego.

Jakich zmian potrzebuje Głogów?

Marzę o mieście, w którym ludzie czują się bezpiecznie, mają dobrą opiekę zdrowotną od urodzenia do późnej starości. Nowoczesny szpital miejski, rozwój i ułatwienia dla biznesu, rodzinny park rozrywki, arena sportowa naszych marzeń oraz bezpłatna komunikacja miejska to zadania, które wspólnie zrealizujemy. Pozwolą na urzeczywistnienie wizji Głogowa, w którym będzie żyło się dobrze i z którego będziemy dumni.

„GP” ujawnia, jak gang przebierańców chce zniszczyć Kamińskiego

MEDIA \ Od kilku miesięcy trwała operacja mająca doprowadzić do odwołania ze stanowiska ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego. Stały za tym osoby związane z tzw. gangiem fałszywych pracowników służb specjalnych, powołujących się na wpływy w administracji państwowej. „GP” ujawnia kulisy tej operacji. Więcej szczegółów już w środę (17 października) w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Mariusz Kamiński to człowiek cienia. Całkowicie stroni od mediów. Mimo że stanowisko ministra koordynatora służb specjalnych objął blisko trzy lata temu, nie udzielił jeszcze żadnego wywiadu. Od początku był jednak solą w oku dla niektórych grup interesu. Z ustaleń „Gazety Polskiej” wynika, że co najmniej kilka miesięcy temu uruchomiono przeciwko popularyzatorowi „Super Mario” oraz jego współpracownikom operację, która miała doprowadzić do odwołania go ze stanowiska.

Kluczowym jej elementem były próby dyskredytacji Kamińskiego i jego otoczenia przez artykuły w „Gazecie Finansowej”, „Warszawskiej Gazecie” i periodyku „Służby Spe-

cialne”. Z ustaleń „GP” wynika, że te czasopisma są powiązane z tzw. gangiem przebierańców, czyli fałszywych pracowników służb specjalnych powołujących się na wpływy w administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości. Śledztwo w tej sprawie z zawiadomienia służb nadzorowanych przez Kamińskiego od października 2017 r. prowadzi Prokuratura Regionalna w Katowicach. W ramach tej operacji próbowano go też skłócić z premierem Mateuszem Morawieckim.

(red)

NIE PRZEGAP

Więcej już jutro (środa, 17 października) w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

AKCJA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne i CBŚP zatrzymały w Warszawie i okolicach miasta cztery osoby podejrzewane o wyłudzenia podatku VAT przy obrocie telefonami komórkowymi.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMISJA \ Po lekturze dokumentów ws. VAT chodzą mi po głowie wnioski prokuratorskie – mówił w radiowej Trójce szef komisji śledczej ds. VAT Marcin Horała (PiS).

SKANDAL \ Poseł PO zaparkował na przystanku i wszczął awanturę

Agresja Nitrasa

Przekroczył podwójną ciągłą, jechał kawałek pod prąd i zaparkował na przystanku autobusowym. Tam doszło do kolizji z autobusem. Po stłuczce poseł Sławomir Nitras, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Szczecina, wysiadł z auta i wszczął awanturę z taką furją, że kierująca autobusem kobieta bała się wyjść ze swojego pojazdu. Zastraszona podpisała oświadczenie, że do zdarzenia doszło z jej winy. Szczecińskie Przedsiębiorstwo Autobusowe Dąbie zdecydowało się skierować sprawę na policję, bo uważa, że wina posła Nitrasa jest ewidentna.



Poseł PO Sławomir Nitras nad prawem? | fot. archiwum prywatne

W sieci wrze po lubelskim marszu

WYDARZENIE \ Po sobotnim marszu w Lublinie sieć została zalana zdjęciami z mniej lub bardziej prawdopodobnymi interpretacjami uchwyconych sytuacji. Niektóre wywołują kontrowersje i wątpliwości co do sugerowanego przebiegu demonstracji. Według jednej z internatek zamieszki na marszu to prowokacje, za którymi może stać policja, według innych to inicjatywa lewackich organizacji.

Na jednym ze zdjęć z sieci widać mężczyznę idącego w jednym szeregu z policjantami, a na innych zdjęciach widać, jak zdejmuje flagę z logo jednej z lewicowych partii. Na Twitterze jedna z internatek sugeruje, że człowiek ten to policyjny prowokator. „Wygląda na to, że koleś, który zerwał balony i flagę Partii Razem, to gliniarz. Co na to minister @jbrudzinski?” – napisała. „To już rozumiem, że były Sienkiewicz taki rozanielony. Podpalenie Budki też w planach?” – tak zareagował na wpis internautki publicysta Rafał Ziemkiewicz. Można przypuszczać, że była to prowokacja, ale nie policyjna, tylko lewacka. Jak podaje portal Najwyższy Czas!: „Podstawieni przeciwnicy marszu, np. z An-

tify, mogli mieć za zadanie rozpoczęcie zamieszek. W takich sytuacjach wystarczy iskra i wybucha wielki ogień”. Równie dobrze może to być manipulacja internautki. Wiceszef spraw wewnętrznych Paweł Szefernaker powiedział wczoraj, że działania wojewody lubelskiego Przemysława Czarnka i policji podczas sobotniego Marszu Równości były adekwatne do sytuacji. – Wojewoda ma całą administrację zespoloną, dzięki której może reagować w tego typu działaniach, także związanych z bezpieczeństwem i tutaj rzeczywiście te działania były takie, jakie powinny być – mówił wiceminister. W sobotę policja zatrzymała 21 osób i jak informowała rzeczniczka lubel-

skiego komendanta wojewódzkiego policji Renata Laszczka-Rusek, pięć osób ma odpowiedzieć za wykroczenia, a 16 zostanie doprowadzonych do prokuratury, gdzie usłyszą zarzuty dotyczące m.in. napaści czynnej na policjanta, naruszenia nietykalności cielesnej, udziału w bójce, udziału w zbiegowisku publicznym oraz rozboju. Także mężczyzna zrywający flagę miał zostać zatrzymany przez policję. Policja prowadzi analizę zapisów monitoringu. Według szacunków stróżów prawa w Lublinie marsz zgromadził ok. 1,5 tys. uczestników, a liczbę przeciwników zakłócających manifestację w sposób najbardziej agresywny oceniono na blisko 200.

Tomasz Duklanowski

Do zdarzenia doszło na początku lipca. Nitras wraz z żoną i dwójką dzieci przyjechał na dworzec główny PKP w Szczecinie. Przeciął podwójną ciągłą, by zaparkować w niedozwolonym miejscu – w zatoczce przystankowej przy ulicy Owocowej. W rezultacie doszło do kolizji z autobusem wjeżdżającym na przystanek.

Dariusz Baranowski, szef firmy outsourcingowej świadczącej usługi na rzecz Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego Dąbie, który zatrudnia kobietę prowadzącą feralny autobus, mówi, że to Nitras ponosi całą winę za kolizję. – Skoro zaparkował w miejscu niedozwolonym i nie chce – pomimo trzykrotnego wezwania na policję w celu wyjaśnienia zdarzenia – tego wyjaśnić, to znaczy, że czuje się winny – mówi Baranowski. Jednak Nitras zaprzecza wszystkiemu i na dowód ujawnia w internecie oświadczenie kobiety, która prowadziła autobus. Wynika z niego, że prowadząca pojazd wzięła na siebie całą winę. Ale w wypowiedzi dla Radia Szczecin kobieta przyznaje, że podpisała dokument ze strachu.

To samotnie wychowująca dziecko 26-latką. Tłumaczy, że po prostu bała się agresywnego zachowania Nitrasa. – Wymachiwał mi rękami przed autobusem. Zamknęłam się w pojeździe i czekałam na nadzór ruchu. Wykrzykiwał, że jestem nienormalna, że mam otworzyć drzwi. Nie chciałam prowadzić dyskusji z tym człowiekiem, bo doszłam do wniosku, że jest takim furiatem, że się po prostu go boję – tłumaczy kierowca.

Waldemar Sołtysiak, prezes Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego Dąbie, tłumaczy, dlaczego mimo oświadczenia 26-latki o przyznaniu się do sprawstwa kolizji, miejska spółka zdecydowała się skierować sprawę na policję. – Uważamy, że kierowca samochodu osobowego stał w miejscu niedozwolonym, tzn. w zatoczce przystankowej, tzw. żmijce. W sposób ewidentny utrudniał manewr parkowania – tłumaczy Sołtysiak.

Informacje o tym, że poseł Nitras nie stawiał się na policyjne wezwanie, potwierdziła Rada Szczecin podkomisarz Anna Gembala z biura prasowego komendy Wojewódzkiej Policji.

W przeszłości polityk PO jeździł pod prąd autostradą w Niemczech. Rozbił też doszczętnie służbowy samochód przewodniczącego sejmiku.

Rusza akcja „Dobrze Cię widzieć”

AKCJA \ „Dobrze Cię widzieć” – to hasło wielkiej kampanii społecznej, której celem jest ochrona, przede wszystkim dzieci, przed wypadkami na drogach. Ogólnopolska akcja wystartowała wczoraj w szkole w Kuźni Raciborskiej. 370 uczniów dostało odblaskowe kamizelki bezpieczeństwa. Takie same trafią wkrótce do każdego z ponad 3 mln uczniów szkół podstawowych w całej Polsce. Ambasadorem przedsięwzięcia jest aktor Cezary Pazura.

Podczas uroczystej inauguracji kampanii gośćmi uczniów SP im. Jana Wawrzynka w Kuźni Raciborskiej byli minister edukacji narodowej Anna Zalewska i minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Akcja „Dobrze Cię widzieć” współfinansowana jest przez Fundusz Sprawiedliwości.

Ideą kampanii jest zwiększenie świadomości społecznej związanej z zagrożeniami w ruchu drogowym i realne przeciwdziałanie wypadkom. Chodzi o wykształcenie u dzieci właściwych sposobów zachowania na drogach. Dzieci muszą być bezpieczne w każdej sytuacji – gdy idą do szkoły, wracają z zajęć do domu, wychodzą

z tramwaju lub autobusu, przechodzą przez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną, jadą rowerem na wycieczkę.

Bez względu na to, w jaki sposób dziecko porusza się po drodze – jako pieszy, rowerzysta czy pasażer – powinno być widoczne dla pozostałych uczestników ruchu. Stąd hasło akcji „Dobrze Cię widzieć” i przekazanie kamizelek odblaskowych wszystkim uczniom szkół podstawowych w Polsce. Przygotowane specjalnie dla dzieci wygodne i estetyczne kamizelki (w kilku rozmiarach) są praktyczne, a przede wszystkim skuteczne.

.....
(sm. Ministerstwo Sprawiedliwości)



fot. POOL New/Reuters

PREZYDENT ZAPROSIL PAPIEŻA

DYPLOMACJA \ W przyszłym roku przypadnie stulecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską i powiedziałem, że byłibyśmy zaszczytzeni, gdyby Ojciec Święty zechciał nas odwiedzić – mówił prezydent Andrzej Duda po rozmowie z papieżem Franciszkiem.

José Luis Zapatero świetnie maskuje dyktaturę prezydenta Nicolása Maduro. Używa wszystkich argumentów, nawet tych najbardziej nieprawdopodobnych – stwierdza na łamach hiszpańskiego dziennika „El Mundo” szef The Human Rights Watch w Ameryce José Miguel Vivanco.

Joanna Kowalkowska

Były lider Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i zarazem b. szef rządu w Madrycie José Luis Zapatero znalazł się w ogniu krytyki, gdy oświadczył, że nie widzi nic niewłaściwego w tym, by wenezuelska Prokuratura Generalna zbadała sprawę śmierci Fernando Albána, politycznego przeciwnika Nicolása Maduro. Na początku br. miesiąca 56-letni polityk wypadł z 10. piętra siedziby wenezuelskiej policji, gdzie był przetrzymywany z uwagi na podejrzenie udziału w organizacji zamachu na życie prezydenta Maduro. Reżim uważa, że mężczyzna postanowił sam odebrać sobie życie, podczas gdy opozycja jest przekonana, że Albán był

MADRYT \ Lewicowy polityk wspiera dyktatora

Unijny wysłannik po ciemnej stronie mocy



Wenezuelska opozycja uważa, że Fernando Albán był torturowany i wprost oskarża władze w Caracas o zabójstwo działacza
fot. Marco Bello/Reuters

torturowany i wprost oskarża wenezuelskie władze o zabójstwo działacza.

Ze względu na oskarżenia pod adresem rządu w Caracas międzynarodowi obserwatorzy zaapelowali, aby

zamiast krajowej Prokuratury Generalnej śledztwo w sprawie śmierci Albána przeprowadziła instytucja niezaangażowana w konflikt polityczny. Inicjatywa spotkała się z poparciem wielu

krajów i organizacji międzynarodowych, z wyjątkiem Zapatero, który w 2016 r. przeniósł się do Wenezueli jako unijny wysłannik na rzecz zażegnania kryzysu w południowoamerykań-

skim kraju. Socjalista powiedział dziennikarzom, że wspólnota międzynarodowa powinna zdać się na wenezuelską prokuraturę, bo nie ma przesłanek świadczących o nierzetelnie przeprowadzonym śledztwie.

Słowa socjalisty wywołały falę krytyki ze strony organizacji międzynarodowych, swoją dezaprobatę wyrazili również byli koledzy partyjni Zapatero. – Niczego nie zarzucamy wenezuelskiej prokuraturze. Uważamy jednak, że ten poszczególny przypadek wymaga w zupełności niezależnego śledztwa – tłumaczył szef hiszpańskiego MSZ Josep Borrell. – Jak każdy inny kraj wenezuelski rząd musi wyjaśnić światu, co się wydarzyło. Zwykle ludzie nie rzucają się z okna tak po prostu – dodał dyplomata.

W ostrzejszym tonie sytuację skomentował dyrektor The Human Rights Watch w Ameryce, który podkreślił, że nie pierwszy raz Zapatero jako jedyny broni socjalistycznego reżimu. Kilka tygodni temu polityk stwierdził m.in., że masowa ucieczka Wenezuelczyków z ojczyzny była spowodowana przez międzynarodowe sankcje nałożone na kraj.

Polityczne koszty zaginięcia dziennikarza

RIJAD \ Saudyjski rząd zapowiedział, że odpowie na każdą próbę ukarania Arabii Saudyjskiej za zniknięcie opozycyjnego dziennikarza Jamala Khashoggi. To reakcja na słowa prezydenta USA Donalda Trumpa, że Arabia Saudyjska zostanie ukarana, jeżeli stoi za jego morderstwem.

Jamal Khashoggi, opozycyjny dziennikarz znany z niechęci do księcia Mohhamada bin Salmana, był ostatni raz widziany, kiedy wchodził do budynku saudyjskiego konsulatu w Stambule na początku października. Saudyjczycy twierdzą, że opuścił go tylnym wyjściem, jednak turecka policja ujawniła, że żadne z nagrań monitoringu tego nie pokazuje.

Trump w wyemitowanym w niedzielę wywiadzie dla stacji CBS stwierdził: „Nikt jeszcze nie wie [o tym, czy dziennikarz faktycznie został zamordowany], ale prawdopodobnie uda się nam tego dowiedzieć”. Po chwili dodał: „Bylibyśmy bardzo rozczarowani i źli, gdyby tak było”. „Na razie się tego [Saudyjczycy] wypierają. Czy mogli być winni? Tak” – stwierdził.

Zapytany wprost, czy poprzez sankcje postulowane przez Senacką Komisję Stosunków Międzynarodowych, uniknął jednoznacznej odpowiedzi, zwracając uwagę na korzyści, jakie płyną dla USA z lukratywnych kontraktów zbrojeniowych. Zapewnił jednak, że sprawa nie pozostanie bez reakcji. – Dotrzemy do samego dna tej sprawy. I kara będzie surowa – powiedział.

W odpowiedzi na wywiad z prezydentem USA, a także na stanowisko MSZ Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, w którym te państwa domagają się otwartego śledztwa, Arabia Saudyjska wydała ostre w tonie oświadczenie. „Królestwo potwierdza swoje całkowite odrzucenie wszelkich gróźb i prób podkopania jego istnienia, czy to przez sank-

cje, czy też przez presję polityczną lub powtarzanie fałszywych oskarżeń. Królestwo podkreśla również, że odpowie na każde działanie silniejszym działaniem” – można w nim przeczytać.

Chcąc załagodzić konfrontacyjny ton oświadczenia MSZ, ambasada Arabii Saudyjskiej w USA napisała na Twitterze: „Królestwo Arabii Saudyjskiej rozszerza swoje uznanie na wszystkie państwa – także USA – które powstrzymały się przed przedwczesnym wyciągnięciem wniosków w trwającym śledztwie”.

Nawet jeśli USA nie nałożą sankcji na Arabię, to sprawa Khashoggiego będzie Saudów dużo kosztować. Po wywiadzie Trumpa giełda w Rijadzie poszła w dół o 3,5 proc. Wiele światowych firm zapowiedziało już rezygnację z interesów z Arabią Saudyjską. Kolejni uczestnicy i sponsorzy wycofują się również z corocznej konferencji w Rijadzie, zwanej „pustynnym Davos”. Jeżeli plotki o zabiciu dziennikarza się potwierdzą, plan ekonomicznej reformy królestwa może stanąć pod znakiem zapytania.

.....
Wiktor Młynarz

Handlarze narkotyków zamurowani

MEDIOLAN \ Włoskie władze postanowiły rozprawić się z jednym z największych targowisk narkotyków znajdującym się w Mediolanie. Problem ma rozwiązać wzniesienie czterometrowego muru oddzielającego teren targu od dzielnicy mieszkalnej.

Urząd Miasta Mediolanu zakończył budowę wysokiej na 4 m i długiej na ponad pół kilometra betonowej ściany, która ma odgrodzić największy w północnej części Włoch targ, na którym po okazjnych cenach sprzedaje się środki odurzające. Od teraz teren o powierzchni ponad 65 hektarów, zwany „magicznym lasem”, ma zniknąć z oczu lokalnej społeczności, a wzdłuż muru patrole mają odbywać policjanci.

Władze mają świadomość, że wzniesienie konstrukcji nie ograniczy zupełnie nielegalnego procederu, jednak rozwiązanie ma ulżyć mediolanńczykom obawiającym się dużej przestępczości oraz odurzonych narkomanów, którzy snują się w pobliżu ich domów. Urzędnicy tłumaczą,

że m.in. ze względu na niskie ceny niebezpiecznych substancji stanowczą większość uzależnionych stanowią ludzie młodzi i nieletni, których trzeba chronić i zrobić wszystko, aby wrócili do życia z dala od używek.

Poza odgródnieniem terenu władze miasta postanowiły przekształcić „magiczny las” w park miejski, który zamiast przyciągać osoby mające problemy z prawem, byłby zieloną przestrzenią, na której łonie miejscowi spędzaliby aktywnie czas. Osiągnięcie celu zajmie jeszcze trochę czasu, jednak lokalna społeczność zaręcza, że widzi już pierwsze efekty starań urzędników.

.....
(jk)

POMNIK POLAKOM W NORMANDII

FRANCJA \ Pomnik polskich lotników walczących podczas sojuszniczego desantu na Normandię zostanie odsłonięty w Plumetot 9 czerwca 2019 r., 75 lat po otwarciu zachodniego frontu II wojny światowej.

Wikipedia/d



for. Hannah McKay/Reuters

DZIECKO HARRY'EGO I MEGHAN

LONDYN \ Wnuk brytyjskiej królowej Elżbiety II książę Harry i jego żona księżna Meghan spodziewają się dziecka. Nowy członek rodziny królewskiej przyjdzie na świat wiosną przyszłego roku.

GEOPOLITYKA \ Północna flanka NATO zagrożona

Rosja prowokuje w Arktyce

Rosyjskie myśliwce oraz okręty starają się sprowokować brytyjskich oraz holenderskich marines ćwiczących na kole podbiegunowym. – Tego typu działania należy traktować jak podbijanie stawki przez Rosję, która chce dać innym krajom do zrozumienia, że albo nas uznacie i będziecie nam płacili ustępstwami i koncesjami, albo będziemy sprawiać kłopoty – mówi dr Jerzy Targalski.

Paweł Kryszczak

Generał Jeff Mac Motry z Korpusu Piechoty Morskiej Holandii w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „The Daily Telegraph” zwraca uwagę na coraz częstsze pojawianie się rosyjskich okrętów i myśliwców podczas realizowanych przez Sojusz ćwiczeń w Arktyce. – Chcą nader dobitnie pokazać swoją obecność – mówi. Te „bliskie spotkania” z Rosjanami generał opisuje jako część zimnej wojny 3.0.

Zdaniem eksperta ds. bezpieczeństwa dr. Jerzego Targalskiego, Arktyka ma znaczenie podwójne. – Chodzi nie tylko o olbrzymie zasoby metali, ziem rzadkich oraz gazu, ale również o tzw. korytarz północy, czyli drogę na Pacyfik przez Arkty-

kę, która powoli staje się łatwiejsza do żeglugi ze względu na zmiany klimatu – wyjaśnia.

Rosjanie jako pierwsi zdali sobie sprawę z kluczowej roli regionu arktycznego i od kilku lat systematycznie go militaryzują. Otwierają nowe obiekty wojskowe i modernizowane bazy z czasów zimnej wojny. Jedynie w ub.r. oddano blisko 100 obiektów w sześciu bazach wojskowych. Kontynuowana jest również wymiana sprzętu wojskowego rosyjskich jednostek w Arktyce. Co więcej, zauważalne jest zwiększenie aktywności okrętów podwodnych na Północnym Atlantyku oraz Morzu Arktycznym.

Dopiero niedawno członkowie NATO zorientowali się w działaniach Rosjan w Arktyce i próbują nadrobić zaległości.



Rosjanie jako pierwsi zdali sobie sprawę z kluczowej roli regionu arktycznego i od kilku lat systematycznie go militaryzują | fot. Sputnik Photo Agency/Reuters

Irlandzka kość niezgody

BREXIT \ Wciąż nie ma porozumienia między Wielką Brytanią a Unią Europejską ws. brexitu. Szkic umowy nie został zaakceptowany przez brytyjską premier. Jutro w Brukseli rozpoczyna się dwudniowy szczyt poświęcony temu problemowi.

Weekendowe rozmowy ws. porozumienia Londynu z Brukselą zakończyły się porażką, chociaż początkowo nieoficjalnie donoszono o osiągnięciu porozumienia. Jednak po niespodziewanej wizycie w belgijskiej stolicy brytyjskiego ministra ds. brexitu Dominica Raaba i jego rozmowie z unijnym negocjatorem ds. wyjścia Wielkiej Brytanii z UE Michelelem Barnierem, przekazano ambasadorom, że kwestie sporne nie zostały rozwiązane. „Pomimo intensywnych wysiłków niektóre kluczowe elementy są wciąż otwarte, włączając w to kwestie bezpieczeństwa, by uniknąć twardej granicy między Irlandią a Irlandią Północną” – napisał na Twitterze Barnier.

„Financial Times” donosił, że główną przyczyną porażki był brak akceptacji umowy przez premier Theresę May. Swój sprzeciw wobec porozumienia wyraża bo-

wiem część posłów rządzącej Partii Konserwatywnej, a także nieformalnego koalicjanta – północnoirlandzkiej DUP. To zaś sprawia, że umowa w takim kształcie nie uzyskałaby wystarczającego poparcia.

Jednym z głównych problemów jest sprawa tzw. awaryjnego rozwiązania dla Irlandii Północnej, mającego, w razie braku przyszłej umowy o wolnym handlu między Wielką Brytanią a UE zapobiec powrotowi twardej granicy między Irlandią Północną a Irlandią. Brytyjska premier proponuje tymczasowe pozostanie całego Zjednoczonego Królestwa w unii celnej, co jednak nie znajduje akceptacji u eurosceptycznych posłów jej partii, którzy obawiają się, że takie rozwiązanie prowizoryczne będzie trwać w nieskończoność. Z kolei DUP nie chce, by w Irlandii Północnej panowały inne zasady rynkowe niż w po-

zostałych regionach Wielkiej Brytanii.

Liderka DUP Arlene Foster przekonuje, że specjalny status zagraża integralności terytorialnej Zjednoczonego Królestwa, gdyż przewiduje stworzenie granicy regulacyjnej na Morzu Irlandzkim i zwiększenie kontroli towarów przesyłanych między Irlandią Północną a Wielką Brytanią.

Eksperci oceniają, że obecnie żadna z propozycji porozumienia z Brukselą nie może liczyć na bezpieczną większość głosów w Izbie Gmin. Brytyjskie media donoszą zaś, że współpracownicy szefowej rządu prowadzili tajne rozmowy z proeuropejską grupą posłów w opozycyjnej Partii Pracy, w celu namówienia ich do poparcia propozycji rządu, byleby uniknąć wyjścia z UE bez osiągnięcia porozumienia. Wielka Brytania powinna opuścić Wspólnotę 29 marca 2019 r.

Aleksander Kłos

Duże partie tracą poparcie w Bawarii

NIEMCY \ Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii (CSU) w niedzielnych wyborach do bawarskiego Landtagu otrzymała jedynie 37,2 proc. głosów, tracąc samodzielne rządy. Największym przegranym głosowania jest jednak Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD), która zyskała jedynie 9,7 proc. poparcia.

Horst Seehofer, mimo utraty ok. 10 proc. głosów w stosunku do wyborów z 2013 r. i zaliczenia najgorszego wyniku od kilkadziesiąt lat, nie zamierza rezygnować z szefostwa w CSU, o czym zakomunikował tuż po ogłoszeniu wstępnych wyników. Wczoraj natomiast rozpoczęły się rozmowy polityków CSU ws. utworzenia nowego rządu z Wolnymi Wyborcami (niem. Freie Wähler, FW).

Drugą siłą w Landtagu Bawarii są Zieloni, na których głos oddało 17,5 proc. wyborców. Ugrupowaniu temu udało się zarówno podebrać elektorat CSU (ok. 180 tys. głosów) oraz SPD (210 tys. głosów), jak i przekonać do siebie nowych wyborców (ok. 120 tys. głosów).

Swój stan posiadania powiększyli niezależni kandydaci startujący z list FW,

We wrześniu br. szef resortu obrony Wielkiej Brytanii Gavin Williamson w rozmowie z „The Sunday Telegraph” oznajmił o realizowaniu „Strategii obrony Arktyki”, która ma polegać m.in. na rozmieszczeniu na terytorium Norwegii ok. 800 komandosów. W planach jest również wybudowanie na północy tego nordyckiego państwa bazy wojskowej.

Z kolei rząd w Oslo poprosił w czerwcu br. Waszyngton o zwiększenie z 330 do 700 rotacyjnie stacjonującego w Norwegii kontyngentu wojskowych z Korpusu Piechoty Morskiej USA. Część z wojskowych ma trafić do regionu Troms leżącego bliżej Rosji. Norweski rząd w celu patrolowania olbrzymich obszarów pod kołem podbiegunowym zdecydował się na zakup pięciu morskich samolotów rozpoznawczych P-8 Poseidon, które trafią do wyposażenia w latach 2022–2023.

Na skutek zwiększonej aktywności Rosji w regionie arktycznym zdecydowano również, aby norweska baza Andenes, która miała zostać zamknięta z powodu oszczędności, służyła jako baza wsparcia dla oddziałów NATO operujących na północnej flance.

otrzymali oni 11,6 proc. poparcia.

Pięcioprocentowy próg wyborczy z łatwością przekroczyła również Alternatywa dla Niemiec (AfD), która uzyskała 10,2 proc. głosów.

Największym przegranym niedzielnych wyborów są socjaldemokraci, którzy zanotowali najgorszy wynik do Landtagu Bawarii w całej historii – 9,7 proc. głosów. Ugrupowanie to utraciło w porównaniu z 2013 r. aż 10,9 proc. poparcia. Największy odpływ miał miejsce na rzecz Zielonych.

Po kilkuletniej przerwie do Landtagu Bawarii weszła centroprawicowa Wolna Partia Demokratyczna (FDP), która może liczyć na 5 proc. głosów. Pod progiem wyborczym znalazły się Die Linke z wynikiem 3,2 proc.

(pk)



VAT \ Przez oszustów podatkowych straciliśmy milion mieszkań albo 6 tys. km autostrad

Szokujące dane resortu finansów

Za kwotę 250–265 mld zł, na jaką Ministerstwo Finansów szacuje straty z VAT w latach 2008–2015, można było wybudować milion mieszkań lub 6 tys. km autostrad, albo sfinansować przez sześć lat darmowe leki dla wszystkich – stwierdził resort w materiale na temat uszczelnienia systemu podatkowego.

Jan Kamieniecki

Informację resortu finansów o skali strat, które za rządów PO-PSL poniósł skarb państwa, potwierdzają raporty Komisji Europejskiej, według których luka VAT w Polsce wzrosła w latach 2006–2015 z 0,6 proc. do 2 proc. PKB. Ministerstwo w przekazanej PAP analizie dotyczącej uszczelnienia systemu podatkowego napisało, że za kwotę 250–265 mld zł, na którą



250–265 mld zł – tyle pieniędzy stracono w latach 2008–2015 przez lukę VAT | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

szacuje straty z VAT w latach 2008–2015, można było sfinansować wiele społecznie użytecznych projektów.

Jak twierdzi resort, za pieniądze, które zamiast do budżetu państwa trafiły do VAT-owskich mafii, można było np. zbudować ponad milion nowych mieszkań, co trudno przecenić w sytuacji, gdy

tak wiele polskich rodzin czeka na własne lokum. Według ministerstwa wybudowanie wspomnianego miliona mieszkań rozwiązałoby problem ich deficytu w Polsce.

Z analiz Ministerstwa Finansów wynika również, że 250–265 mld zł wystarczyłoby na wybudowanie 6 tys. km autostrad – to o blisko po-

lowę więcej, niż obecnie wynosi długość autostrad i dróg ekspresowych w naszym kraju. Tak wielka kwota pozwoliłaby też – jak twierdzi resort – sfinansować przez sześć lat darmowe leki dla wszystkich Polaków, także te kupowane bez recepty.

Zdaniem ekspertów w latach 2008–2015 na każ-

de 5 proc. wzrostu PKB przypadało tylko 3,8 proc. wzrostu wpływów z podatków i składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Obliczono, że gdyby wpływy z podatków i składek na FUS w tych latach rosły w takim tempie jak PKB z tego okresu, to w 2015 r. wpływy do budżetu z tego tytułu byłyby o prawie 40 mld zł większe.

O tym, jak bardzo poprawiła się sytuacja za rządów PiS, świadczą dane za ostatnie trzy lata, kiedy na każde 5 proc. wzrostu PKB przypadało 8 proc. wzrostu wpływów z podatków i składek na FUS. Według ministerstwa to przede wszystkim zasługa powołania Krajowej Administracji Skarbowej. O tym, jak zwiększyła się skuteczność państwa w walce z oszustami podatkowymi, świadczą efekty analizy tzw. big data, które przyczyniły się do zmniejszenia liczby kontroli o 20 proc. i wzrostu o 20 proc. „wpływów pokontrolnych”.

Cisza na morzu?

ŻEGLUGA \ Polski system łączności morskiej sprawdza się na naszej części Bałtyku. O jego skuteczności jednak wielokrotnie przekonały się też jednostki pływające poza polskimi wodami terytorialnymi.

Na Morzu Bałtyckim, po którym dziennie pływa nawet 3 tys. jednostek, dochodzi średnio do 120 wypadków i kolizji rocznie. Najbardziej niebezpieczne są cieśniny duńskie i okolice Helsinek. Jednak o wypadkach na polskich wodach terytorialnych słychać rzadko. Od ćwierć wieku za łączność w ramach ogólnoswiatowego morskiego systemu powiadamiania odpowiada w Polsce firma Emitel, dysponująca odpowiednim zapleczem technologicznym i infrastrukturą. Emitel to polska spółka, której jedynym udziałowcem jest amerykański fundusz inwestycyjny Alinda.

Wzdłuż wybrzeża rozlokowane są stacje nasłuchowe. Dzięki nim dyżurujący non stop zespół doświadczonych operatorów może odbierać sygnały alarmowe i przekazywać je do Morskiego Ratowniczego Centrum Koordynacyjnego

w Gdyni, które zapewnia łączność w trakcie akcji poszukiwawczych i ratujących życie, wysyła porady medyczne i informacje pogodowe, niezbędne do bezpiecznej żeglugi. System łączności obejmuje cały obszar odpowiedzialności polskiej administracji morskiej. I nie tylko. Polacy wielokrotnie odbierali sygnały SOS od jednostek poza naszymi wodami terytorialnymi. – Co najmniej dwukrotnie nasi operatorzy odebrali wezwanie pomocy nadane z niemieckich statków, które choć znajdowały się na niemieckich wodach, nie mogły połączyć się z rodzinnymi ratownikami. Gdynia natychmiast zawiadomiła służby niemieckie i marynarze zostali uratowani – mówi Beata Grabarczyk, rzecznik firmy Emitel.

Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej nieraz odbierało

wyraży uznania dla systemu łączności morskiej i ratowników. Dlatego zaskoczeniem było ogłoszenie w maju przetargu na system łączności, obejmujący budowę całkiem nowej infrastruktury, powołanie nowych zespołów do obsługi systemu i przejęcie zadań od obecnego operatora. – Emitel tworzył stacje w najlepszych możliwych lokalizacjach na polskim wybrzeżu – wyjaśnia Beata Grabarczyk. Nowy system będzie musiał powstać w dużo gorszych lokalizacjach, a jego możliwości będą znacznie ograniczone. Przedstawiciele operatora uważają, że szkoda przeznaczać publiczne pieniądze na coś, co już mamy i jest wydajne. Jest wiele pilniejszych projektów, które trzeba zrealizować, by wzmocnić polską infrastrukturę morską.

Andrzej Ratajczyk

Ubóstwo w Polsce nadal będzie się zmniejszać

POLITYKA SOCJALNA \ Wskaźnik ubóstwa w Polsce, zwłaszcza skrajnego, będzie w kolejnych latach malał – ocenił Bartosz Marczuk, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Uda się to zrobić nie w ciągu dziesiątków lat, ale raczej w krótkiej perspektywie – dodał.

Według Marczuka decydujący wpływ na spadek ubóstwa w Polsce miał program Rodzina 500+, ale ważną rolę odegrały też inne czynniki, m.in. spadek bezrobocia, wzrost gospodarczy i wyższe dochody osiągane przez rodziny. Wiceminister zwrócił uwagę, że mimo wzrostu gospodarczego wskaźnik ubóstwa do 2015 r. nie zmienił się istotnie.

Największym grzechem Polski po 1989 r. było to, że bieda miała twarz dziecka – podkreślił Marczuk. Przypomniawszy, że w 2015 r. poniżej minimum egzystencji żyło w Polsce ok. 700 tys. dzieci. – Dopiero lata 2016 i 2017 przyniosły przełom w tej sprawie. W dwa lata skrajne ubóstwo udało się zmniejszyć o ponad 300 tys., a więc o blisko 50 proc. – podkreślił wice-

minister. Jego zdaniem kolejnym wyzwaniem dla polityki społecznej rządu jest poprawa sytuacji emerytów otrzymujących najniższe świadczenia. – Kolejną grupą, którą należałoby wesprzeć, są rodziny z osobą niepełnosprawną – dodał Marczuk.

Na skuteczną walkę polskiego rządu z biedą wskazał ostatnio Eurostat. Urząd podał, że w 2017 r. zagrożonych ubóstwem było w Polsce 17,9 proc. dzieci, co oznaczało spadek o 6 pkt proc. w porównaniu z 2016 r. Z kolei w obejmującym 157 państw rankingu organizacji Oxfam, dotyczącym walki z nierównościami, Polska znalazła się na pierwszym miejscu pod względem wydatków socjalnych.

(jak)

W Radzie UE jest większość, która może przegłosować rewizję dyrektywy gazowej i podporządkować Nord Stream 2 prawu UE – powiedział wiceszef KE Maroš Šefčovič. Z kolei w Senacie USA przedstawiono projekt ustawy, która ma na celu ograniczenie wpływów Kremla i przewiduje wsparcie energetycznych projektów w Europie kredytami wartymi miliard dolarów.

Jan Kamieniecki

Šefčovič podczas konferencji Tatra Summit 2018 na Słowacji udzielił portalowi New Europe wywiadu, w którym stwierdził, że w Radzie Unii Europejskiej jest kwalifikowana większość mogąca przegłosować rewizję dyrektywy gazowej zaproponowaną przez Komisję Europejską. Przewiduje ona, że wszelkie projekty gazociągów importowych do Unii, które rozpoczęły pracę komercyjną przed przyjęciem nowego prawa, powinny w pełni podlegać prawu unijnemu. Według wiceprzewodniczącego KE,

ENERGETYKA \ Jest większość, która może przegłosować rewizję dyrektywy gazowej UE

Senatorzy USA wypowiadają wojnę Rosji



Maroš Šefčovič: Jest większość, która może podporządkować Nord Stream 2 prawu UE
| fot. Eric Vidal/Reuters

jeśli do rewizji dyrektywy dojdzie przed rozpoczęciem dostaw przez Nord Stream 2, będzie można go podporządkować prawu Unii Europejskiej.

Projekt rosyjskiego gazociągu od dawna wywołuje duże kontrowersje w UE. Polska i kraje bałtyckie protestują przeciwko budowie gazociągu. Uważają bowiem, że nie będzie on dywersyfikował źródeł gazu, ponieważ – tak jak w wypadku Nord Streamu 1 – będzie nim tłoczony gaz rosyjski. Prace nad rewizją gazowej dyrektywy mogłyby przyspieszyć austriacka prezydencja, ale dotąd nie postawiono tego tematu na agendzie prac Rady UE.

Znaczne wpływy Rosji w Europie, zwłaszcza rosnące uzależnienie państw UE od rosyjskiego gazu, niepokoją prezydenta USA Donalda Trumpa, który wielokrotnie ostrzegał Niemcy przed wspieraniem Nord Streamu 2. Ostatnio dwaj amerykańscy senatorzy – demokratą Chris Murphy i republikanin Ron Johnson – zgłosili ponadpartyjny projekt ustawy „O europejskim bezpieczeństwie i zróżnicowaniu energetycznym”.

Senatorzy chcą ograniczyć wpływy Kremla w Europie. Przygotowany przez nich projekt przewiduje wsparcie wartymi miliard dolarów kredytami projektów energetycznych w Europie, m.in. budowę gazociągów, interkonektorów, gazoportów, magazynów LNG oraz rozwój infrastruktury energetycznej. – Rosja używa dominacji na rynku energii (razem z łapówkami, korupcją i propagandą), aby podkopać instytucje Zachodu – podkreśla senator Murphy. – USA słusznie przeznaczyły miliardy na wzmocnienie obronności Europy, nie należy jednak zapominać o implikacjach rosyjskiej dominacji w dziedzinie energii – ostrzegł z kolei Johnson.

Miliardy na walkę ze smogiem

EKOLOGIA \ Szef rządu zainaugurował w gminie Skawina program Stop Smog, kolejny po Czystym Powietrzu duży rządowy projekt, dzięki któremu właściciele domów mogą się ubiegać o dofinansowanie do termomodernizacji budynków oraz wymiany źródeł ciepła. Pilotaż ruszył już w Małopolsce.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że na kilkuletnią walkę z zanieczyszczeniem środowiska zostanie przeznaczonych ponad 100 mld zł. Program Stop Smog ma wesprzeć osoby najuboższe, które samodzielnie nie będą w stanie ocieplić swoich budynków. – Na wsparcie finansowe w wysokości do 90 proc., czasami nawet do 100 proc. mogą liczyć ci wszyscy, których nie będzie stać na termomodernizację – zapewnił szef rządu.

Premier Morawiecki podkreślił, że ocieplenie budynku stwarza szansę na oszczędności energetyczne rzędu 30–50 proc. Jak mówił, wiąże się to z mniejszym spalaniem, mniejszym zużyciem nośników energetycznych, czystszy powietrzem. – Dla nas najważniejsza jest jakość powietrza i wierzę, że dzięki

temu programowi powietrze w Polsce będzie coraz lepsze, nasze domy coraz cieplejsze, a Polacy coraz zdrowsi. O to w tym programie chodzi – zaznaczył premier.

W latach 2019–2024 na pilotaż termomodernizacyjny zostanie przeznaczonych z budżetu państwa 883 mln zł, które zasila Fundusz Termomodernizacji i Remontów, prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Większość tej kwoty, bo ponad 700 mln zł, ma pochodzić z opłaty recyklingowej ponoszonej przez sieci handlowe za wydawanie toreb foliowych. W pierwszych dwóch latach na program przeznaczonych będzie 180 mln zł, a w latach 2021–2024 – 703 mln zł. Pieniądze w pierwszej kolejności trafiają do miejscowości liczących mniej niż 100 tys. mieszkańców.

Program kierowany jest głównie do mieszkańców kilkudziesięciu polskich miast, które znalazły się na stworzonej przez WHO liście 50 aglomeracji z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem w Europie, a takich w Polsce jest aż 36. Ze statystyk Unii Europejskiej wynika, że zanieczyszczenie powietrza w naszym kraju przekracza wyznaczone na 2020 r. normy aż w 72 proc. miast.

Stop Smog to program mający charakter pomocy społecznej. Przeznaczony dla najmniej zanieczyszczonych regionów będzie realizowany w ścisłej współpracy z gminami. Po stronie samorządów będzie planowanie i realizacja termomodernizacji oraz wymiany pieców.

Paweł Woźniak

Będzie rewolucja w podatkach?

FISKUS \ W Ministerstwie Finansów trwają zaawansowane prace nad projektami, które mogą radykalnie zmienić obecny system podatkowy. Chodzi m.in. o trzy ustawy o podatkach dochodowych.

Mamy ambitny plan, aby w ciągu dwóch lat wprowadzić trzy ustawy o podatkach dochodowych. Po pierwsze, byłby to bardzo prosty PIT, po drugie, podatek od przedsiębiorców, który obejmowałby wszystkich prowadzących działalność gospodarczą, a po trzecie – podatek od zysków pasywnych, czyli od zysków osiąganych z kapitału – powiedział cytowany przez Money.pl Maciej Żukowski, dyrektor departamentu podatków dochodowych w Ministerstwie Finansów.

Jak informuje portal, pomysł resortu największą zmianę przyniosłby przedsiębiorcom. Dziś bowiem firmy korzystają z tej samej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych co osoby zatrudnione na umowach o pracę lub umowach cywilnoprawnych. Według Żukowskiego miałyby go zastąpić tzw. podatek bizneso-

wy, nałożony na każdego prowadzącego działalność niezależnie od jej formy.

Różnica byłaby jedynie w sposobie obliczania podatku, który byłby uzależniony od skali prowadzonego biznesu. Najwięksi przedsiębiorcy płaciliby podatek obliczany od zysku z prowadzonej działalności gospodarczej. W przypadku drobnej działalności gospodarczej – np. zakładu fryzjerskiego – resort finansów dopuszcza opodatkowanie ryczałtowe.

Trzecia propozycja dotyczyłaby opodatkowania dochodów pasywnych, czyli podatków od zysków kapitałowych. Oznaczałaby zmianę obowiązującego obecnie tzw. podatku Belki, stworzonego w 2002 r. przez Marka Belkę, ministra finansów w rządzie Leszka Millera.

(jak)



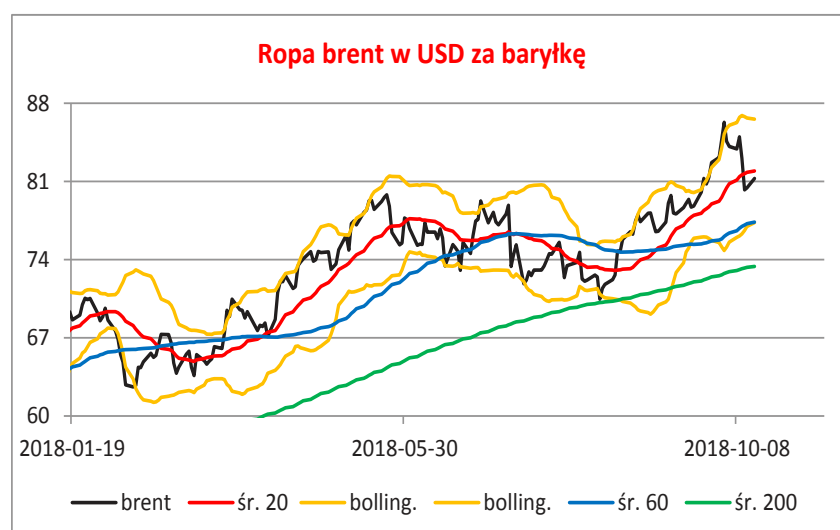
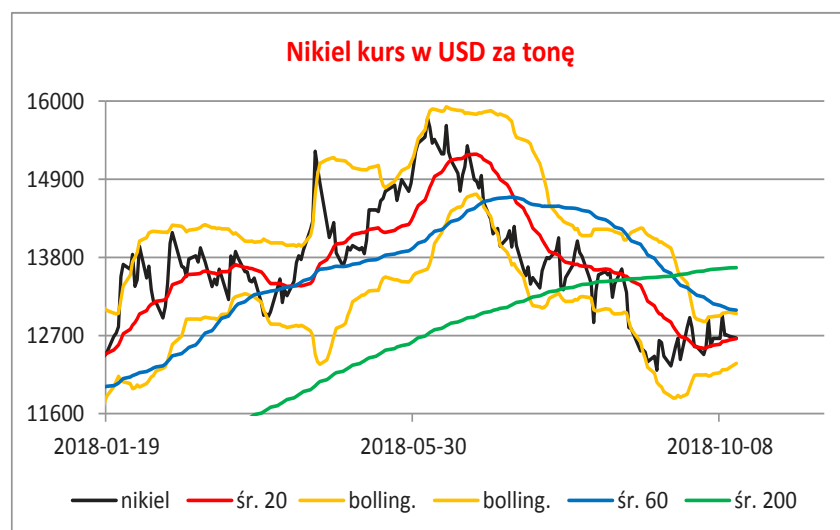
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

BENZYNA TAŃSZA OD DIESLA

PALIWA \ Większą stabilizację cen, z szansą na korekty w dół, obserwujemy w wypadku benzyny. Zwiększy to prawdopodobnie różnicę między ceną detaliczną benzyny Pb95 a diesla z 4 gr do blisko 10 gr za litr w najbliższym czasie – przewidują analitycy rynku paliw.

Dominacja zieleni na rynku

SUROWCE \ Ropa z niezłym początkiem tygodnia. W górę metale szlachetne. Miedź bez zmian pomimo sugestii o malejącej produkcji. Kolejna poprawa na rynku soft.



Rafał Grodowski

W poprzednich kilku dniach kurs paliwa spadł poniżej 80 dol. Wczorajsze notowania rozpoczęły się bardzo dobrze – kurs ropy brent na otwarciu był o ponad 1,5 proc. wyższy niż na piątkowym zamknięciu. Potem było już słabiej i o godz. 8 ropa drożała tylko o 1 proc.

Analitycy zwracają uwagę, że tak mocne otwarcie to efekt obaw o sytuację polityczną i napięcie w relacjach z USA związane ze zniknięciem saudyjskiego dziennikarza.

Miedź ubiegły tydzień zakończyła wzrostem, ale skala zmian (1,3 proc.) to niewiele, zważywszy na fakt powrotu do rynkowej gry inwestorów z Chin. W tle pozostają oczywiście notowania na giełdowych parkietach i zawirowania na rynku walutowym. Czerwony metal bieżący tydzień rozpoczął wzrostem notowań, jednak podobnie jak dla ropy wczesny trend trudno uznać za wzrostowy. Po godz. 8, gdy Europa powoli przygotowywała się do gry, miedź drożała o 0,4 proc. Surowcowi nie pomagały nawet informacje o możliwym osłabieniu podaży w przyszłym ro-

ku w wyniku zamykania kopalń w Chile.

Metale szlachetne tym razem nie poruszały się zgodnie z kursem dolara. Złoto drożało o 0,4 proc., przekraczając kurs 1227 dol., czyli najwyższy od ponad dwóch miesięcy. Nie był to dobry prognostyk dla rynku akcji, bo drogie złoto oznacza, że inwestorzy nie wierzą w poprawę koniunktury. Potwierdził to nie tylko rynek akcji, lecz także sam metal testujący tuż po godz. 9 poziom 1230 dol.

Ropa naftowa po rozpoczęciu notowań w Europie nadal obniżała swój kurs, tracąc od silnego otwarcia ponad 80 centów, a jej kurs znowu znalazł się na poziomie poniżej 81 dol. Miedź także słabła, a obraz całego rynku metali przemysłowych nie wyglądał zbyt optymistycznie. Cynk, ołów i nikiel były bowiem na minusie, a oprócz coraz słabszego czerwonego metalu jedynie aluminium notowało dodatni odczyt.

O ile rynek metali przemysłowych nie prezentował się zbyt ciekawie, o tyle znacznie lepsza atmosfera panowała w segmencie soft. Indeks grupy towarów zyskiwał 0,6 proc., co oznaczało trzeci z rzędu wzrost i najlepszy wynik indeksu od połowy czerwca. Trudno się temu dziwić, bo kawa i cukier notowały kolejne

umocnienie. Jeszcze w czerwcu eksperci od tego segmentu zwracali uwagę, że plony kawy są bardzo uzależnione od pogody i być może ostatnie sugestie o globalnym ociepleniu także umocniły cenę ziaren. Warto jednak pamiętać, że wieloletni niskowy trend w dalszym ciągu nie został jeszcze przełamany.

O godz. 11 ropa nieznacznie odreagowała, trudno jednak było mówić o zmianie kierunku. Wzrost o 0,5 proc. w porównaniu z porannym odczytem nie wskazywał na to, że sugestie o konflikcie politycznym Arabii Saudyjskiej i USA mogą mieć duży wpływ na notowania. Fatalny ubiegły tydzień także powinien umacniać paliwo, jednak spory wpływ na sytuację miało niepewne przedpołudnie na giełdowych parkietach.

Coraz droższe były za to metale szlachetne. Złoto przed południem kosztowało ponad 1235 dol., co oznaczało wzrost o ponad 1 proc. Jeszcze więcej zyskiwały pallad i platyna. Ten pierwszy metal znowu był blisko poziomu 1080 dol., co wskazywało, że piątkowa przecena o 1,3 proc. była w dużej mierze przypadkowa.

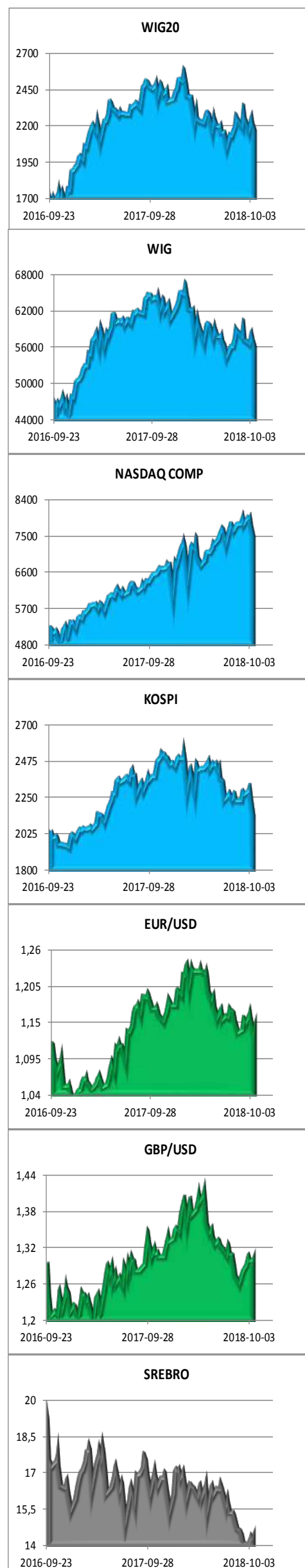
Metale przemysłowe także poprawiły swoje notowania. Chociaż miedź i nikiel nie zmieniły trendu i pozostawały stosunkowo blisko ubiegłotygodniowych poziomów, to aluminium drożało już o 0,8 proc., a wyraźnie umocnił się ołów. Ciężki metal drożał o 1,6 proc., co oddaliło go od ponownego spadku poniżej poziomu 2 tys. dol. za tonę.

Ropa w drugą część dnia weszła w atmosferze poprawy sytuacji na giełdach w Europie i być może to oraz powtarzane sugestie o konflikcie między Rijadem a Waszyngtonem umocniły paliwo. Gatunek brent zyskiwał ponad 1,2 proc., zbliżając się powoli do porannego maksimum. Metale szlachetne nieznacznie osłabły, jednak początek drugiej połowy dnia dla rynku był dobry, a zielony kolor przeważał we wszystkich segmentach szeroko pojętego rynku towarowego.

W SKRÓCIE

PHARMENA \ Spółka złożyła do KNF prospekt emisyjny akcji serii E. Zamierza zadebiutować na GPW. Firma jest obecnie notowana na parkiecie NewConnect.
AZOTY \ Akcjonariusze wyrazili zgodę na przejęcie spółki Compo Expert. Wartość umowy to 235 mln euro.

Materiały przygotowane przez NXF



NOWE PRODUKTY I USŁUGI

**OFERTA ** W ciągu ostatniego kwartału oferta Pionu Bankowości Detalicznej Banku Pekao była sukcesywnie poszerzana również o takie nowe produkty i usługi, jak: kompleksowa oferta dla dużych rodzin, Konto Świat Premium, Konto Oszczędnościowe 3 proc. w skali roku, Pożyczka Przekorzystna „Powrót do Szkoły” czy aplikacja mobilna PeoPay w języku ukraińskim.

Artykuł sponsorowany

**NOWOŚCI PEKAO ** Konto „na selfie” i oferta dla mikrofirm

Innowacyjne produkty dla każdego

Bank Pekao S.A. kontynuuje program cyfrowej transformacji. Jeszcze w tym roku nowi klienci banku będą mogli założyć konto w Pekao zdalnie – wystarczy selfie. Powodzeniem cieszy się również nowa, prosta i elastyczna oferta dla mikrofirm, w tym Konto Przekorzystne Biznes.

W Polsce jest blisko 2 mln mikro i małych firm. Tylko od stycznia do sierpnia powstało w Polsce 257 tys. nowych firm, z tego aż 87 proc. to przedsiębiorcy indywidualni lub spółki cywilne. Dlatego sektor bankowości detalicznej Pekao chce pozyskać jak najwięcej klientów z tej grupy, oferując dopasowane do ich potrzeb produkty, w tym unikalne możliwości finansowania skierowane do firm.

– Kładziemy nacisk na proste, przejrzyste i konkurencyjne rozwiązania dostępne poprzez kanały zdalne. Zupełnie zdalny proces otwarcia konta to, w mojej ocenie, najbardziej zaawansowane biometryczne rozwiązanie na polskim rynku – mówi Marek Tomczuk, wiceprezes Banku Pekao S.A. odpowiedzialny za bankowość detaliczną. – Pamiętamy także o mikrofirmach, gdzie widzimy duży potencjał, dając im możliwości finansowania działalności bieżącej oraz inwestycji – dodaje.

W trzecim kwartale 2018 r. średnia miesięczna sprzedaż kont dzięki wprowadzeniu oferty Konta Przekorzystnego Biznes była aż o 50 proc. wyższa niż w pierwszym półroczu br. Nowe konto Banku Pekao zyskało także dobre oceny – Bank Pekao został wiceliderem w rankingu „Forbesa” na najbardziej przyjazny bank dla firm.

Selfie zamiast podpisu?

Najnowsza z innowacji banku w segmencie detalicznym, której pilotaż właśnie startuje, to otwieranie konta za pośrednictwem... fotograficznego autoportretu, czyli popularnego selfie. Samoobsługowa weryfikacja tożsamości odbywa się przy tej usłudze na bazie biometrii twarzy oraz zdjęć z dovodu osobistego.

– Naszym priorytetem jest zapewnienie maksymalnej wygody korzystania z usług banku – zapewnia Bartosz



fot. Fotolia

Zborowski, dyrektor departamentu innowacji i płatności w Pekao. – W zakresie „user experience” porównujemy się nie tylko z konkurencją bankową, ale też z najlepszymi rozwiązaniami fintechowymi. Otwieranie konta „na selfie” to bardzo wygodny proces opracowany na bazie naszych doświadczeń w biometrii, konkurujący prostotą nie z bankami, ale z fintechami – mówi Zborowski.

To na pewno nie ostatnia innowacja Banku Pekao w zakresie cyfryzacji usług w tym roku. Właśnie ruszyło Laboratorium Innowacji, którego zadaniem jest tworzenie innowacyjnych conceptów w interdyscyplinarnych zespołach samych pra-

cowników banku oraz we współpracy ze startupami i fintechami.

Konto Przekorzystne

Jak zacząć działalność w biznesie? Dziś do założenia jednoosobowej działalności wystarczy jeden dzień, a rejestracji we wszystkich ważnych instytucjach dokonamy, wypełniając jeden formularz, dostępny online. Wysłany – także online – wniosek zostanie przekazany do wszystkich instytucji (GUS, US, ZUS).

Brakuje jej tylko jednego – rachunku bankowego. Jego założenie to obowiązek, ale również ułatwienie w codziennym zarządzaniu. Wybór konta to pierwszy „kontrakt” z partnerem biz-

nesowym – w tym przypadku bankiem – toteż warto temu wyborowi poświęcić chwilę i dokonać właściwego wyboru spośród swieli możliwości.

W czerwcu br. Bank Pekao S.A. wprowadził nowy, atrakcyjny rachunek dla mikroprzedsiębiorców – Konto Przekorzystne Biznes. Tym, co wyróżnia to konto spośród innych ofert, jest kompleksowość oferty banku: do rachunku klient może uzyskać kartę wielowalutową, nowoczesną bankowość mobilną PeoPay, dostęp do bardzo konkurencyjnych kursów walut w bankowości internetowej oraz mobilnej PeoPay, możliwość zwrotu 100 zł za pierwszy przelew do ZUS, a także bon o warto-

ści kolejnych 100 zł za umowę na terminal płatniczy.

Rachunek może być prowadzony całkowicie bezpłatnie. Zerowe opłaty za korzystanie z rachunku obowiązują przez pierwsze 12 miesięcy. Po upływie roku wystarczy spełnić jeden z poniższych warunków w miesiącu, aby prowadzenie rachunku nadal było bezpłatne: jednorazowy wpływ min. 2 tys. zł; jeden przelew do ZUS/US; jeden wpływ z terminala wydanego przez bank; jedna transakcja wymiany walut w banku lub opłacenie jednej raty leasingu w Pekao Leasing. W przypadku niespełnienia powyższych warunków opłata wynosi 9 zł.

Konto Przekorzystne Biznes to dla rozpoczynającego prowadzenie biznesu przedsiębiorcy wygoda i minimalne koszty. Poza wspomnianym brakiem opłat za prowadzenie rachunku klient może również otrzymać kartę wielowalutową Mastercard Business. Nie będzie płać za korzystanie z niej, o ile dokona transakcji na kwotę 300 zł miesięcznie. Karta wielowalutowa może być podpięta jednocześnie do rachunków w PLN, EUR, USD, CHF, GBP i automatycznie się przełącza pomiędzy tymi rachunkami w zależności, w jakim kraju przebywa klient.

Razem z rachunkiem klient może otrzymać terminal płatniczy. Od 10 września 2018 r. została udostępniona oferta specjalna dla każdego przedsiębiorcy, który przez ostatnie 12 miesięcy nie posiadał terminala POS. Ważność tej oferty upływa za tydzień!

Bank Pekao S.A. oferuje do trzech terminali POS za darmo przez 18 miesięcy dla wszystkich przedsiębiorców, którzy nie posiadali jeszcze terminala płatniczego lub nie mieli go przez ostatnie 12 miesięcy. A do tego szereg darmowych usług dodatkowych w postaci instalacji, serwisu czy szkolenia.

Właściciele Konta Przekorzystnego Biznes mogą korzystać ze zniżek w programie rabatowym „Galeria Rabatów dla Biznesu”. Programem objęte są wszystkie karty płatnicze dostępne dla firm. Płacąc dowolną kartą, klient może korzystać z atrakcyjnych rabatów i ofert specjalnych do 50 proc., dostępnych na terenie całego kraju w ramach programu rabatowego „Galeria Rabatów”.

Konto Przekorzystne Biznes można założyć w oddziale banku Pekao.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/NAUKA

20

SPORT

Początek tygodnia, kontynuacja słabości

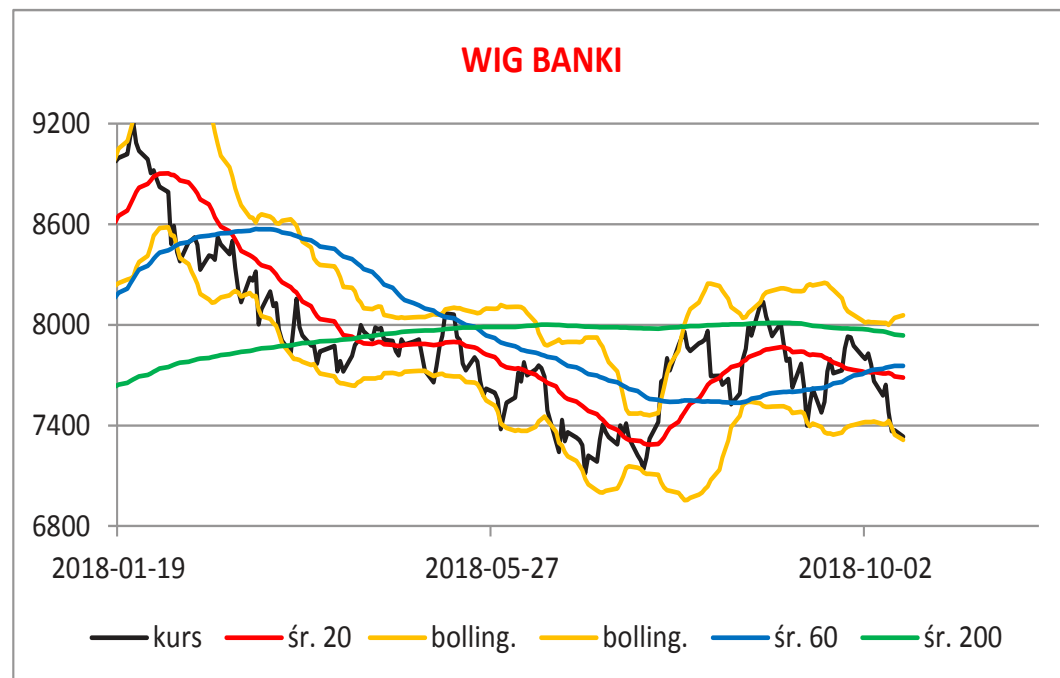
GIEŁDA \ Azja na minusie. Europa do południa bez większego przełomu. Na GPW także minorowy nastrój. Spadki indeksów dużych i średnich firm przy niskich obrotach. Potem lepiej, choć szanse na odbicie wydawały się znikome.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień giełdowy był fatalny. Spadki objęły cały świat, a na niektórych parkietach tygodniowa przecena przekroczyła poziom kilku procent. Tak było również na warszawskiej giełdzie, gdzie indeks spadł o ponad 3 proc. Po tak istotnej przecenie inwestorzy zapewne oczekiwali odreagowania.

Giełdowy poniedziałek tradycyjnie rozpoczął się w Azji. Niestety trudno mówić o jakimś sukcesie, bo Nikkei tuż przed godz. 8 notował spadek aż o 1,9 proc., a czerwony kolor widoczny był w Szanghaju i Seulu. W tle spadku na japońskiej giełdzie były słabsze, niż zakładano, dane o dynamice produkcji przemysłowej w sierpniu. Ta wzrosła, ale skala zmian była mniejsza niż prognozy. Szanghaj, podobnie jak Hongkong kończący sesję najpóźniej spośród parkietów azjatyckich, zamknął dzień wynikiem niewiele lepszym niż Tokio.

Europa otrzymała więc kiepski sygnał, co niestety potwierdzały odczyty z rynku terminowego. Kontrakty na najważniejsze indeksy były na minusie, a skala spadków wskazywała, że poranek na giełdach może być bardzo emocjonujący. Poniekąd potwierdził to początek notowań, bo Europa nie prezentowała jednolitego kierunku. Większość parkietów znajdowała się na minusie, a jedynie w Londynie i w Brukseli akcje zyskiwały na wartości. WIG20 po 10 min gry pozostawał na minusie. Traciły także DAX30 oraz paryski wskaźnik, ale tu podob-



nie jak w Warszawie skala osłabienia nie była jeszcze znacząca.

Bardzo dobrze prezentowały się indeksy w Oslo, na co wpływ mógł mieć opublikowany wrześniowy bilans handlowy wskazujący na wyraźną nadwyżkę (ponad 2,5 mld dol.). W stolicy Norwegii indeks OBX zyskiwał ponad 0,5 proc., a o przeszło 2 proc. drożały akcje producenta ropy i gazu DNO International.

Na GPW indeks dwudziestki szybko znalazł się na plusie, a lepszy odczyt notowały średnie firmy, których indeks zwyżkował o 0,35 proc. Wzrost WIG20 był niestety chwilowy i silnie oparty na sektorze energetycznym. Indeks WIG Energia po 20 min zwyżkował o prawie 1,5 proc. z dużym udziałem Energi, która drożała o ponad 3 proc. To jednak wszystko, na co było stać całą grupę, bo wraz z ogólnym osłabieniem i dużym spadkiem innych firm energetyka wyraźnie obniżyła swój odczyt.

Pierwsza godzina handlu zakończyła się spadkami na warszawskim parkiecie. WIG20 tracił 0,3 proc., a średnie spółki znalazły się na poziomie piątkowego zamknięcia. Najważniejsze parkiety Europy także pozostawały pod kreską, skala wahań zaś sugerowała, że poniedziałkowy trend nie jest jeszcze przesądzony. Na rynki nie napłynęły żadne szczególne informacje, a te, które podano, dotyczyły jedynie odczytów inflacyjnych.

Obraz sytuacji w Warszawie nie był zbyt ciekawy, bo indeks szybko zwiększył swój spadek. Także notowania na zachodzie kontynentu, gdzie DAX30 osiągnął kolejne roczne minimum, a FTSE pozostawał poniżej 7 tys. pkt, nie zachęcały do zakupów akcji. WIG20 po dwóch godzinach gry tracił aż 0,8 proc. i prezentował się gorzej niż indeksy innych parkietów. Także średnie spółki wyraźnie zniżkowały, a dodatni odczyt utrzymywał indeks

sWIG80 zyskujący prawie 0,5 proc. i poruszający się bardzo spokojnie. Obroty czołowej dwudziestki były niewielkie – ich wartość nie przekraczała 150 mln zł. Największy spadek notowały dwa banki – Alior

i PKO BP. Ten pierwszy zniżkował prawie 1,5 proc.

W południe atmosfera była już wyraźnie lepsza, DAX30 zyskiwał 0,25 proc., pociągając za sobą inne indeksy. Skorzystał na tym i WIG20, który zniwelował spadek do poziomu 0,4 proc., a wyraźnie odczyt poprawił Alior Bank. Zupełnie inaczej prezentowało się PKO BP, które traciło już ponad 2 proc. Wynik poprawiła energetyka, która w grupie indeksów sektorowych nadal prezentowała się najlepiej.

O godz. 13 rynek znowu nieco zwolnił. Widać to było także na naszym parkiecie, gdzie nadzieje na przełamanie poziomu ostatniego zamknięcia były bardzo małe. Niskie obroty, ze znaczącym udziałem tracącego PKO BP pokazywały, że inwestorzy czekają na otwarcie w Nowym Jorku, gdzie wstępne prognozy także wskazywały na spadkowy początek.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 276,25	-0,42%	56 516,02
WIG20	2 174,16	-0,57%	2 186,62
mWIG40	3 975,34	0,05%	3 973,46
sWIG80	11 219,23	0,08%	11 210,81
ALIOR	62,80	0,64%	62,40
CCC	208,20	-0,57%	209,40
CD PROJEKT	160,40	-1,60%	163,00
CYFRPLSAT	22,24	-0,89%	22,44
ENERGA	8,03	2,55%	7,83
EUROCASH	19,81	-0,45%	19,90
JSW	66,42	0,18%	66,30
KGHM	84,16	-1,45%	85,40
LOTOS	71,20	-1,17%	72,04
LPP	8 495,00	0,65%	8 440,00
MBANK	402,40	-0,74%	405,40
ORANGEPL	4,44	-0,22%	4,45
PEKAO	101,75	-0,39%	102,15
PGE	9,70	2,11%	9,50
PGNIG	6,40	-0,31%	6,42
PKNORLEN	95,30	-1,04%	96,30
PKOBP	38,85	-1,87%	39,59
PZU	39,20	-0,36%	39,34
SANPL	346,80	-0,52%	348,60
TAURONPE	1,81	2,26%	1,77

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek 16 października 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Australia	Protokół posiedzenia RBA	październik	
04.30	Chiny	Inflacja CPI (r/r)	wrzesień	2,5%
10.00	Polska	Wynagrodzenia (r/r)	wrzesień	7,1%
14.00	Węgry	Decyzja w sprawie stóp procentowych	październik	0,9%
22.00	USA	Miesięczny napływ kapitałów do USA (USD)	sierpień	52,2 mld



KONCERT \ Dziś o godz. 20.20 na Rynku Głównym w Krakowie odbędzie się koncert „Ojcie Świąty – dziękujemy!”. Wystąpią m.in.: Alicja Węgorzewska-Whiskerd, Natalia Niemen, Beata Bednarz, Zakopower, Mateusz Ziółko, Mateo, Marek Torzewski, Halina Benedyk, Marco Antonelli i TGD. Przed koncertem o godz. 20 odbędzie się mapping 3D na Pałacu Arcybiskupów Krakowskich, na który również serdecznie zapraszamy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA 2018

KULTURA

13

Anna Krajkowska

Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Józef Czechowicz, Tadeusz Boy-Żeleński, Janusz Korczak – nazwiska wybitnych ludzi kultury, którzy zostali zabici przez Niemców podczas II wojny światowej, można by wymieniać długo. Do tego dochodzą liczni twórcy, którzy przeszli przez piekło niemieckich obozów koncentracyjnych. Wśród nich są Zofia Kossak-Szczucka, Leon Kruczkowski, Konstanty Ildefons Gałczyński i wielu innych. Jednak były prezes Związku Artystów Scen Polskich, zarzucając brak wiedzy historycznej prezydentowi Andrzejowi Dudzie („On niczego nie rozumie. Wojnę zna chyba tylko z serialu »Czterej pancerni i pies«” – mówi aktor o prezydencie), sam pomija fakty. Kilka z tych niewygodnych faktów przypomniał Łukaszewiczowi m.in. internauta podpisujący się na Twitterze jako Jan Czapski. „#Niemcy, panie #Łukaszewicz, świadomie zniszczyli lub spalili 85 proc. polskich zbiorów bibliotecznych, co najmniej 22 mln książek! Zburzyli 25 muzeów, 35 teatrów, 665 kin i zrabowali ok. 516 tys. pojedynczych dzieł sztuki. Pan mieni się człowiekiem kultury polskiej?!” – oburza się Czapski.

O wielu stratach polskich dóbr kultury w czasie II wojny światowej można przeczytać chociażby na stronie Wydziału Restytucji Dóbr Kultury MKiDN (www.dzie-lautracone.gov.pl). Z lektury zamieszczonych tam artykułów dowie się pan, panie Olgierdzie, że nasi zachodni sąsiedzi, których pan tak

SKANDAL \ Łukaszewicz zachwyca się Niemcami i obraża Polaków

Nie będzie Olgierd pluł nam w twarz

Mam zaufanie do Niemców. Czują się moralnie zobowiązani do tego, aby przeprowadzić UE, budować pokój i dobrobyt. Polacy są niedouczeni, wystaje im słoma z butów – twierdzi aktor Olgierd Łukaszewicz. Były prezes Związku Artystów Scen Polskich udzielił wywiadu serwisowi Wiadomo.co. „Łukaszewicz wielbi Niemców, którzy zabijali polskich poetów i pisarzy. Pan mieni się człowiekiem kultury polskiej?!” – oburzają się internauci.



Hans Frank ocenił, że do października 1942 r. w specjalnie zorganizowanych przez Niemców składnicach znalazło się 90 proc. dzieł sztuki z terenu Generalnego Gubernatorstwa | fot. Wikipedia/d

wychwala jako moralnie zobowiązanych do tego, aby „przewodzą, budować pokój i dobrobyt” w UE, byli kulturalnymi barbarzyńcami. Książki palili, dzieła sztuki wywozili do Niemiec,

a w swoich rezydencjach umieszczali zgrabione mienie, np. elementy wystroju architektonicznego i meble, dywany, obrazy z demontowanego Zamku Królewskiego w Warszawie albo dzieła

pochodzące ze zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Czy nadal jest pan przekonany, że to prawicowcy są złem i chcą ukraść Kochanowskiego, Słowackiego i Mickiewicza?

Zwierzęta bawią w kinie

FILM \ Niełatwo jest twórcom filmów stworzyć dzieło, które dziecięca publiczność będzie oglądała z wypiekami na twarzy. Tymczasem podczas seansu „Niesamowite drapieżniki 3D” mali i duzi widzowie śmiali się do rozpuku. Zaskakuje to tym bardziej, że oglądali film... przyrodniczy.

Trudno było powstrzymać śmiech, widząc, jak niedźwiedź polarny poluje na fokę. Żeby ją złapać, musi przepłynąć pod krą lodową jak najbliższej upatrzonej ofiary. To okazuje się niełatwe. W rezultacie widzimy, jak głowa misia wynurza się to tu, to tam, niczym w grze komputerowej „Złap fokę”. Trudno się zdecydować, za kogo w tej realnej grze trzymać kciuki – za głodnego niedźwiedzia czy za wygrzewającą się na krze lodowej fokę. Jedno jest pew-

ne – tę lekcję przyrody zapamiętują wszyscy widzowie. Podobnie jak inne zabawne sceny, np. polowanie kameleona na zbyt duże owady czy latające ryby, które uciekają przed zagrożeniem w wodzie i w powietrzu. I choć kamera śledzi zwierzęta z bardzo bliska, stawiając widza tuż obok największych mięsożerców żyjących na naszej planecie podczas polowań, twórcy filmu nie epatują przemocą. Dzieci chłoną wiedzę, poznają trudne prawa przetrwania

w świecie przyrody, ale z kina wychodzą radosne.

Dokumenty „Niesamowite drapieżniki 3D” oraz „Podniebna podróż 3D” to najnowsze produkcje, które można oglądać w ramach Małej Akademii BBC. Zrealizowane w tej serii z hollywoodzkim rozmachem filmy, którym daleko do nużących programów telewizyjnych, po prostu zachwycają.

Projekt jest skierowany do uczniów szkół podstawowych. Na stronie internetowej Mala-



Film przenosi widza w niezwykły świat, który zachwyca, wzrusza i bawi | fot. mat. pras/d

akademiiabcearth.pl można zamówić seans w kinie oraz pobrać scenariusz lekcji. Materiały dydaktyczne zostały opracowane przez BBC Earth oraz zaadaptowane przez polskich metodyków i nauczycieli.

Anna Krajkowska

LAUREACI



ANGELUS \ Maciej Płaza Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus otrzymał w tym roku Maciej Płaza za powieść „Robinson w Bolechowiu”. Po raz pierwszy w historii tej nagrody otrzymał ją polski pisarz. Powieść Płazy opowiada rodzinną historię rozpoczynającą się tuż przed wybuchem II wojny światowej. Bolechowski hrabia, właściciel pałacu i kolekcji dzieł sztuki, skrzętnie ukrywa bezcenne skarby, by nie dostały się w ręce okupanta. Kiedy hrabia ginie z rąk hitlerowców, strażnikiem kolekcji zostaje pałacowy ogrodnik – pisze o fabule zwycięskiej powieści wydawca.

TOTUS TUUS \ Ryszard Peryt W kategorii „Za osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej” laureatem tegorocznej nagrody Totus Tuus został prof. Ryszard Peryt, reżyser, aktor, twórca inscenizacji oper barokowych, wykładowca akademicki, dyrektor Polskiej Opery Królewskiej, oblat zgromadzenia redemptorystów. „Jako dyrektor Polskiej Opery Królewskiej do repertuaru operowego wprowadza utwory inspirowane wiarą. Wielka wiara profesora Ryszarda Peryta widoczna jest także w jego twórczości. Bo jest to sztuka mistyczna, pełna symboli i znaków, odniesień do metafizyki, teologii i sztuki” – głosi uzasadnienie nagrody.

KRAKOWSKI SALON SZTUKI \ Karol Palczak Malarz Karol Palczak za obraz „Snowman” otrzymał Grand Prix pierwszego Krakowskiego Salonu Sztuki. Wyniki ogłoszono w niedzielę w Pałacu Sztuki w Krakowie. W konkursie ocenionych zostało prawie 200 prac, które znalazły się na wystawie w Pałacu Sztuki w Krakowie. Ekspozycja i towarzyszące jej wydarzenia trwać będą do 21 października. W ramach KSS przyznana została nagroda specjalna – Stypendium Twórcze im. Wojciecha Fałeckiego, kolekcjonera i znawcy sztuki współczesnej. Jej laureatem został Marek Chlanda „za swobodne, a jednocześnie wciąż zaskakujące, poruszanie się pomiędzy różnymi mediami w sztuce, od rysunku, przez rzeźbę, po akcje w przestrzeni”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV/NAUKA

20

SPORT



fol. Wikipedia/d

Arka Noego

(od 1999 r.) dziecięcy zespół muzyczny wykonujący piosenki o tematyce religijnej

\\ Taki duży, taki mały, może świętym być... / Taki gruby, taki chudy, może świętym być...
/ Taki ja i taki ty może świętym być... / Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda,
/ Kocha bliźniego, jak siebie samego... \\



fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Święty kocha Boga

WYWIAD \ „Jan Paweł II był człowiekiem tak wielowymiarowym, że trudno zamknąć tę postać w kilku cechach. Na pewno był mistykiem, czyli człowiekiem, dla którego więź z Bogiem jest najgłębszym korzeniem jestestwa” – z ks. bp. MICHAŁEM JANOCHĄ, biskupem pomocniczym diecezji warszawskiej, o talentach świętego Jana Pawła II rozmawia PIOTR JACKOWSKI.

Kto jest świętym?

Najprościej można odpowiedzieć, cytując tekst piosenki Arki Noego: „Święty kocha Boga, życia mu nie szkoda”. Święty to człowiek, który dzięki miłości Boga jest w pełni wolny, Bóg wyzwala w nim wszystkie złożone w sercu i w duszy skarby oraz talenty, które służą innym.

A co było talentem świętego Jana Pawła II?

Jan Paweł II był człowiekiem tak wielowymiarowym, że trudno zamknąć tę postać w kilku cechach. Na pewno był mistykiem, czyli człowiekiem, dla którego więź z Bogiem jest najgłębszym korzeniem jestestwa. A przy tym był człowiekiem sztuki, teatru, człowiekiem ciężkiej, fizycznej pracy. Był otwarty na różne wymiary rzeczywistości, a przy tym był wybitnym filozofem i poetą.

Brzmi to jak opis człowieka renesansu i jego talentów, a nie opis cnót heroicznych.

Tak, ale przez pryzmat mistyki i miłości Boga te talenty stają się czynnikami świętości. Przecież świętość nie jest jakąś nadbudową na bazie, mówiąc po marksistowsku, tylko jest przeświecaniem światła przez człowieczeństwo, a dzięki miłości Boga, otwarciu na Ducha Świętego to wszystko rozbłyśka.

Na pewno jednym z licznych talentów Jana Pawła II była zdolność głębokiego kontaktu z ludźmi, głoszenia Ewangelii.

Gdy mówi się o Janie Pawle II jako mistyku, często zwraca się uwagę na jego dar profetyczny, zdolność rozpoznawania czasu, a także – odnośnie do tego, co Ksiądz Biskup powiedział o szczególnym talencie do kontaktu z ludźmi – talent do otwierania serc i w pewnym sensie otwierania historii, nadawaniu jej biegu...

To szło w różnych kierunkach. Jeśli się prześledzi ponad sto pielgrzymek papieskich, nasuwa się wniosek, że żaden papież, nie mówiąc już o politykach, nie pokonał takiej drogi, nie otworzył tylu serc. To były pielgrzymki, które uświadamiały ludziom ich własne korzenie historyczne. Papież otwierał na rzeczywistość, na jej różne wymiary: społeczne, religijne, kulturalne, można powiedzieć na świat natury i kultury. Otwierał na przyszłość, ukazywał jej wizję. Przede wszystkim jednak otwierał na Boga, który to wszystko oświeca.

W kontaktach z ludźmi chyba bardzo pomagało to, że papież za każdym razem starał się przemawiać w językach narodowych.

Tak, to też jest niezwykle, bo język jest najbardziej delikatną i osobistą częścią kultury, przez którą mamy dostęp do najgłębszych warstw

człowieczeństwa, więc zdolności językowe Jana Pawła II rzeczywiście niesłychanie pomagały w przekazie. Można w tym widzieć kolejne wcielenie tajemnicy wiecznika.

Papież wskazuje korzenie i przez poszanowanie języka pokazuje różnym ludom ich tożsamość narodową jako wartość...

Kiedy mówimy o pielgrzymkach do konkretnych krajów, to przed oczami stają nam zawsze spotkania z konkretnymi ludźmi, z narodami bądź grupami etnicznymi. Kiedy się ma silne poczucie własnej tożsamości narodowej, dużo łatwiej jest zrozumieć tę tożsamość u innych. Pamiętam, jak kiedyś jechałem pociągiem na Ukrainę, to było zaraz po wizycie Jana Pawła. Jeden ze współpasażerów, prosty człowiek, widząc, że jestem księdzem – a sądzę, że sam był niewierzący – powiedział mi, że za-

den z przywódców politycznych w jego kraju nie mówił z taką miłością o Ukrainie jak Jan Paweł. Ten człowiek gratulował mi, że mamy rodaka, który tak potrafi zrozumieć inny naród. Myślę, że pewnie wiele osób w różnych miejscach świata mogłoby coś takiego powiedzieć.

Początek pontyfikatu Jana Pawła II to czas, gdy Ksiądz Biskup rozpoznał swoje powołanie kapłańskie.

Wybór papieża zbiegł się z czasami mojego przebudzenia religijnego. Nie będę tu może oryginalny, bo takich ludzi są w Polsce tysiące, ale ten czas był dla mnie odkryciem, w tamtym kontekście historycznym, politycznym, społecznym – nagłym odkryciem, że jesteśmy dziećmi narodu, który ma tysiąc lat, że jesteśmy powołani do wolności, że jesteśmy razem, bo przecież to społeczeństwo



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Henryk Hoser

(ur. 1942 r.) polski duchowny, pallotyn, misjonarz, lekarz, wizytator apostolski w Rwandzie w latach 1994–1996, arcybiskup ad personam, biskup diecezjalny warszawsko-praski w latach 2008–2017, wizytator apostolski w Medziugorie od 2018 r.

\ Nie sędzę, by współcześni widzieli od razu świętość Jana Pawła II, ale od samego początku odkrywaliśmy jego wyjątkowość. Dopiero w trakcie trwania pontyfikatu odkrywaliśmy jego świętość, tak oczywistą, że okrzyk „Santo subito” nie jest żadną przesadą. \

było w jakimś stanie uspie-
nia, pewnej amnezji. Pierw-
sza pielgrzymka do ojczyzny
w 1979 r. i msza św. na pl.
Piłsudskiego (wtedy pl. Zwy-
cięstwa) była pierwszym
i chyba najważniejszym wy-
darzeniem również w mo-
im życiu, do którego ciągle
wracam. To były dla mnie
i Betlejem, i wieczernik i...
wszystko.

A pamięta Ksiądz Biskup ten dzień, 16 października 1978 r.?

Tak, pamiętam. Dostałem
telefon od znajomego księ-
dza, że papieżem został Po-
lak, włączyłem radio i nawet
sobie to nagrałem na magne-
tofonie szpulowym – pierw-
szą wiadomość w Polskim
Radiu, gdzieś tam wciśniętą
między kampanię buraczaną
a wykopki, że Karol Wojtyła
został papieżem. Nie wspo-
mniano nawet o tym, że jest
Polakiem, a przecież nie był
tak powszechnie znany jak
kard. Stefan Wyszyński. Po-
biegłem do znajomego księ-
dza, który mieszkał na ple-
banii przy ul. Książęcej, na-
przeciwko Komitetu Central-
nego PZPR. Zebrało się wtedy
bardzo wiele osób i wszyscy
ze zdziwieniem patrzyliśmy,
jak do budynku vis-à-vis, do
KC, podjeżdżają długie czar-
ne limuzyny i w środku za-
palają się światła. Wtedy
właśnie powstał ten dowcip,
że na wieść o „habemus pa-
pam” Edward Gierek, pierw-
szy sekretarz KC PZPR, miał
odpowiedzieć: „To habemus
clapam”.

Jan Paweł II to papież, ale i zarazem brat w kapłaństwie, co to dla Księdza Biskupa oznacza?

Przeczytałem wszystkie
listy do kapłanów, które
papież kierował w Wielki
Czwartek. To bardzo osobi-
ste listy, pełne głębi i miło-
ści. Czytając je, jednocześnie
miałem świadomość, że to
są listy apostolskie, że na-
dal żyjemy w czasach apo-
stolskich.

Jest taka anegdota, że kard. Wojtyła kazał sobie w samochodzie zamontować stoliczek z lampką, by w trakcie podróży po Polsce nie tracić czasu i pracować w aucie.

No tak, teraz to rozumiem,
bo jako biskup spędzam
w samochodzie niemalą
część życia. To rzeczywiście
jest jedyny czas, kiedy moż-
na coś przeczytać, coś napi-
sać, a teraz jeszcze można
rozmawiać przez telefon.
Oczywiście to był człowiek,
który miał wielki talent do
organizowania czasu. Naj-
bardziej mnie poruszają oso-
biste listy, na które odpowia-
dał różnym ludziom. Pamię-
tam, jak kiedyś w Laskach
przy śniadaniu o. Fedoro-

\ Myśl Jana
Pawła II to
skarbiec,
z którego stale
będziemy
czerpali.
Oddziaływanie
wielkich ludzi jest
często bardzo
niewymierne
i nie da się go
w jakiś prosty
sposób zbadać.
Posłużę się tu
średniowieczną
metaforą:
jesteśmy jak
karły na grzbiecie
olbrzyma i dzięki
temu możemy
więcej zobaczyć,
a czasem
zapominamy
o tym i wydaje
się nam, że to my
sami, że to nasza
zasługa. \

wicz, wśród sterty listów,
które dostawał, nagle otwie-
ra list z odręcznym pismem
Jana Pawła II. To zawstydza,
kiedy człowiek nie znajduje
czasu, by do tylu ludzi się
odezwać.

Wspomniat Ksiądz Biskup pierwszą pielgrzymkę i homilię wygłoszoną na pl. Zwycięstwa ze słynnym wezwaniem: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Jakie inne momenty z pielgrzymek papieskich są dla Księdza Biskupa ważne?

Na pewno wspomniana
msza na pl. Zwycięstwa, ale
także w kościele św. Anny
i spotkanie z młodzieżą na
pl. Zamkowym. Także z tej
samej pielgrzymki pamię-
tam dobrze homilię na kra-
kowskich Błoniach, kiedy
padły słowa przywołujące
wielkie dziedzictwo wiary
św. Wojciecha oraz św. Sta-
niława i kiedy papież spy-
tał: „Czy można odepchnąć
to wszystko? Czy można po-

wiedzieć »nie«? Czy można
odrzuć Chrystusa i wszyst-
ko to, co On wniósł w dzie-
je człowieka?”. I odpowiedź,
że oczywiście można, ale czy
wolno i w imię czego wolno.
Myślę sobie, że to były słowa
profetyczne, które dzisiaj nie
tracą na aktualności, a może
nawet zyskują.

Równie ważne były rok
1987 i homilia z dnia za-
kończenia Kongresu Eucha-
rystycznego przed Pałacem
Kultury – jakaś kosmiczna
perspektywa Ewangelii, kie-
dy Pałac Kultury i plac, i ca-
ła Polska nagle są złączone
w jakąś porywającą wizję
dziejów, wizję Trójcy Świę-
tej, odkupienia i Eucharystii.
Tych momentów było jednak
znacznie więcej i długo by je
wymieniać.

Co z nauczania Jana Pawła II wydaje się szczególnie istotne dziś?

Pokazanie, że każdy czło-
wiek ma swoje korzenie.
W czasach, kiedy zapomi-
namy, kim jesteśmy, kiedy
wiele nurtów ideologicz-
nych świadomie odcina się
od swojej przeszłości. Te
korzenie to więź z Bogiem,
bez której nie da się zbudować
żadnej głębszej więzi
z ludźmi. No i oczywiście
ważna jest rodzina, w któ-
rej się to wszystko zaczyna
i dojrzewa.

Dyskurs o cywilizacji ży-
cia i cywilizacji śmierci
jest profetyczny – jesteśmy
świadkami kolejnej odsłony
tej walki, którą już św. Au-
gustyn opisał przed wieka-
mi, a którą możemy znaleźć
w Apokalipsie.

Jakie elementy nauczania Jana Pawła II są jeszcze przed nami do rozpoznawania, do szczególnej analizy?

Czas pokaże. Myślę, że
myśl Jana Pawła to skar-
biec, z którego stale będzie-
my czerpali. W gruncie rze-
czy to robimy, często zupeł-
nie nie wiedząc. Oddziały-
wanie wielkich ludzi jest
często bardzo niewymierne
i nie da się go w jakiś pro-
sty sposób zbadać. Posłużę
się tu średniowieczną me-
taforą: jesteśmy jak karły
na grzbiecie olbrzyma
i dzięki temu możemy wię-
cej zobaczyć, a czasem za-
pominamy o tym i wydaje
się nam, że to my sami, że
to nasza zasługa.

W dużym stopniu myśli-
my, czujemy Janem Paw-
łem, a z drugiej strony On
sam jest też owocem tysięc-
letniej historii swojego na-
rodu, dziejów Europy, dzie-
jów Kościoła – człowiekiem,
który w sobie potrafił nieja-
ko streścić wielki etos polski
i chrześcijański, a jednocze-
śnie uniwersalny.

SKANDAL \ Komu przeszkadza pamięć?

Wybiórczo dewastowana wystawa w Krakowie

Niestety, sieroty po PRL wciąż pokazują, że nie mają
skrupułów. Jak to możliwe, że w Krakowie, mieście,
które jest skarbcem polskiej kultury, niszczona jest
pamięć o marszałku Józefie Piłsudskim, a także o lu-
dobójstwie katyńskim? Tak właśnie się dzieje, i to przy
wyraźnej bierności służb.

Jerzy Bukowski

Jednym z najciekaw-
szych elementów
obchodów 100. rocz-
nicy odzyskania
przez Polskę niepodległości
jest wystawa na Plantach
w Krakowie, przygotowa-
na z ogromną pieczołowi-
tością przez Fundację Cen-
trum Dokumentacji Czynu
Niepodległościowego, Oby-
watelski Komitet na rzecz
Oleandrów oraz władze
miasta.

Od 4 sierpnia do 15 listo-
pada na ponad 230 plan-
szach można oglądać dzie-
je Rzeczypospolitej od kon-
federacji barskiej po wybo-
ry samorządowe w 1990 r.
Nosząca tytuł „Kraków
dla niepodległości” plene-
rowa ekspozycja pokazuje
nie tylko militarny wysiłek
rodaków, ale także utrwa-
lanie narodowej tożsamo-
ści poprzez wiarę, kultu-
rę, sztukę, naukę ze szcze-
gólnym uwzględnieniem
znaczenia podwawelskie-
go grodu, który odegrał
ogromną rolę w zachowa-
niu polskości i budzeniu
patriotycznego ducha. Wy-
stawa prezentuje wkład
Krakowa – miasta jako
przestrzeni i jako organi-
zmu samorządowego, oby-
watelskiego – w fenomen
odzyskania niepodległo-
ści przez państwo polskie
po 123 latach niewoli. Dla
niepodległości podejmowa-

no w Krakowie różnorakie
działania. Od działań kon-
spiracyjnych, bezpośred-
nio walki zbrojnej, poprzez
znaczące dokonania na po-
lu nauki, sztuki i aktywno-
ści obywatelskiej.

Wystawa przyciąga uwa-
gę wielu krakowian oraz
licznych turystów. Z myślą
o tych z innych krajów przy-
gotowano podpisy pod foto-
grafiami, ilustracjami i ska-
nami dokumentów w języku
angielskim.

Niestety, część plansz jest
regularnie niszczona i to
nie przez chuliganów czy
osoby będące pod wpły-
wem alkoholu oraz innych
środków odurzających,
których nie brakuje w let-
nie i jesienne dni, wieczory,
a także noce na Plan-
tach. Dewastowane są bo-
wiem ciągle tylko te same
fragmenty poświęcone Jó-
zefowi Piłsudskiemu oraz
zbrodni katyńskiej, o czym
poinformowali mnie ze
smutkiem nieustannie na-
prawiający szkody organi-
zatorzy wystawy.

Jak widać, nie brak
w III Rzeczypospolitej sierot
po PRL, czyli ludzi o men-
talności trafnie określonej
przez Aleksandra Zinowje-
wa jako homo sovieticus.
Dlaczego ani straż miej-
ska, ani policja nie usiłują
schwytać ich na gorącym
uczynku, skoro wiadomo,
które plansze są nieustan-
nie niszczone?

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812



codziennie **18:30**





MALARSTWO \ Już pierwsze ślady ludzkiej twórczości artystycznej noszą w sobie wyraźne akcenty ekspresji. Potwierdzają to odkryte w 1940 r. w południowej Francji naskalne rysunki w krasowej jaskini Lascaux. Również w każdej z późniejszych epok odnaleźć można twórców bliskich nurtowi ekspresjonizmu, zdefiniowanemu w początkach XX w.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA 2018

O SZTUCE

17

SIEDLCE \ Jubileusz 100-lecia Muzeum Diecezjalnego

Obrazy El Greca na Podlasiu

Dzieła jednego z najślawniejszych malarzy wszech czasów, słynnego El Greca, można obecnie oglądać na wystawie pt. „Ars Sacra El Greca” w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach. Obrazy przyjechały z Hiszpanii oraz Austrii i będą towarzyszyć płótnu pt. „Ekstaza św. Franciszka” El Greca, które jest własnością Muzeum Diecezjalnego.

Jarosław Kossakowski

Wystawa ma uświetnić 100-lecie działalności muzeum. Patronatem objął ją prezydent Rzeczypospolitej Polski Andrzej Duda. Wypożyczone z zagranicy dzieła El Greca to „Św. Weronika z chustą” z Museo de Santa Cruz de Toledo, „Ukrzyżowanie z widokiem Toledo” z Coleccion Banco Santander, „Święty Franciszek z bratem Leonem medytujący o śmierci” z Cabildo Primado Toledo, „Święty Franciszek w ekstazie” z prywatnej kolekcji w Wiedniu, „Ukrzyżowanie” z Museo del Greco w Toledo, „Święty Franciszek z bratem Leonem” z Real Colegio Seminario de Corpus Cristi, Valencia, Museo del Patriarca. Wszystkie te dzieła El Greca powstały na przełomie XVI i XVII w.

Mistrz mistycznej ekspresji

Nienaturalnie wydłużone sylwety świętych, niepokojąca i drapieżna kolorystyka, a przy tym niezwykle uduchowione oblicza postaci, podkreślające transcendentalną medytację czy wręcz rozmowę z samym Panem Bogiem to typowe walory malarstwa El Greca. Tak mocna deformacja wizerunków w religijnym malarstwie Hiszpanii w wieku XVI nie była często spotykana, budziła więc pewne obawy i nie wszyscy zamawiający obrazy u mistrza El Greca byli nimi usatysfakcjonowani. Współcześni malarzowi kronikarze notowali jednak, że mistrz El Greco postrzegany był jako człowiek o wysokiej inteligencji oraz subtelny znawca literatury i muzyki. Jego traktaty o malarstwie, rzeźbie i architekturze niestety się nie zachowały.

Nim El Greco (nazwisko rodowe Dominikos Theotokopulos ur. 1541 – zm. 1614 r.) zyskał wielkie uznanie w Hiszpanii, pokonał dość długą artystyczną podróż. Urodzony na Krecie, tu właśnie w klasztorze św. Katarzyny, w miejscowej szkole pisania ikon, pobierał pierwsze lekcje malarstwa. Od uprawianej tam sztuki



Wystawa „Ars Sacra El Greca” została zorganizowana z okazji 100-lecia niepodległości oraz istnienia Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach | fot. arch./d

w stylu bizantyńskim przejął El Greco smukłość wydłużonych sylwet oraz bardzo często stosowany przez malarza kolor tajemniczej i niespokojnej zieleni. Pobyt w Wenecji i Rzymie oraz kontakty z pracującymi tam sławami malarstwa rozjaśniły trochę jego malarską paletę oraz przyniosły widoczną na jego obrazach tego okresu ciekawą tendencję do silnych skrótów perspektywicznych. Krytyczne słowa El Greca o sławnym „Sądzie Ostatecznym” Michała Anioła z Kaplicy Sykstyńskiej i oburzenie miejscowych elit spowo-

dowały jego nagły wyjazd z Rzymu do Hiszpanii.

W Madrycie i Toledo

W stolicy Hiszpanii El Greco poznał swoją przyszłą żonę Jeronimę de las Cuevas, którą uwiecznił na kilku płótnach m.in. na pokazanym w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach obrazie pod tytułem „Święta Weronika z chustą” z 1580 r. Jej twarz o wydłużonym owale i wyrazistych, smutnych oczach powtarzała się później i na innych religijnych przedstawieniach artysty. Po namalowaniu kilku płócien dla dekoracji Escorialu, niestety El Greco nie otrzymał spodziewanych wielkich religijnych zamówień od króla Hiszpanii Filipa II i przeniósł się do Toledo, które było siedzibą arcybiskupa i religijną stolicą Hiszpanii. Artysta stworzył tu, oprócz licznych wielkich obrazów ołtarzowych, także kilka niezwykłych, wręcz nadrealistycznych widoków samego miasta Toledo. Na obecnej wystawie w Siedlcach zabudowania Toledo tworzą interesujące tło obrazu pt. „Ukrzyżowanie z widokiem Toledo”.

W mieście tym otrzymał też El Greco zamówienie na serię przedstawień zwaną „apostolado”. To charakterystyczny dla hiszpańskiej religijności zbiór wizerunków dwunastu apostołów, zamknięty wspólną ramą i z postacią Chrystusa w środku. Przy realizacji kolejnych religijnych dzieł El Greca nadal zauważa się wyraźne wydłużenie ciała w stosunku do głowy przedstawianych postaci, wzmacniane bardzo nisko rysowanym horyzontem. Postawa i gesty są dość nierzeczywiste, ale podkreślające pobożne wzruszenie i religijne skupienie.

Odkrycie w Kosowie Lackim

Ta niewielka miejscowość w powiecie sokołowskim na Podlasiu stała się miejscem zaskakującego znawców sztuki odkrycia. W roku 1964 na plebanii kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny znaleziony został dość zniszczony, stary obraz z postacią św. Franciszka. Odkrycia dokonały dwie pracowniczki Instytutu Sztuki PAN, inwentaryzujące zabytki powiatu sokołowskiego. Panie Izabela Galicka i Han-

na Sygietyńska tak zanotowały swoje pierwsze spotkanie z domniemanym wtedy dziełem El Greca: „W pokoju na plebanii wisi na ścianie ciemny, silnie zabrudzony, z dużym rozdarcie w lewym górnym rogu zagadkowy obraz. Habit franciszkański i trupia czaszka wskazują na św. Franciszka z Asyżu. Proboszcz przypomina sobie, że za jego poprzednika, przy porządkowaniu rupieci ze starej dzwonnicy obraz wraz ze stołem starych, zbutwiałych ornatów i połamanych feretronów przeznaczony był do spalania. No i wtedy żal się komuś zrobiło i tak tu wisi do tej pory”.

I tak polskie zbiory sztuki wzbogaciły się o jedyny w naszych kolekcjach obraz El Greca, który po wieloletnich zabiegach konserwatorskich i międzynarodowych konsultacjach uznany został za jedno z najgłębszych, religijnych przedstawień mistrza z Toledo. Obraz pod tytułem „Ekstaza św. Franciszka” stale jest ekspozowany w muzeum Diecezji w Siedlcach, zaś wystawa „Ars Sacra El Greca” czynna będzie w tym muzeum do końca listopada br.



2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 O SZTUCE
18 PROGRAM TV/NAUKA
20 SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



for. mat. pras/d

„OSTATNI W ALEPPO” \ Dokument pokazuje codzienne życie na ulicach Aleppo po 5 latach wojny w Syrii. W oblężonym mieście zostaje wtedy ok. 350 tys. osób. Widzowie towarzyszą ochotnikom i ratownikom Syryjskiej Obrony Cywilnej. Wolontariusze jako pierwsi wchodzi do zniszczonych budynków.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA 2018

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak zdobyto Anglię



W numerze 41/2018 polecamy Państwu tekst Tomasa Łysiaka „Zdobyc Anglię”. Ma ponad 70 m długości. Pół metra szerokości. Wyhaftowanych jest na niej kilkadziesiąt scen przedstawiających inwazję Normanów na Anglię i bitwę pod Hastings – tkanina z Bayeux to jeden z najpiękniejszych zabytków średniowiecza, nieocenione źródło historyczne, a przede wszystkim dzieło sztuki, pełne dynamiki jak na hollywoodzkich storyboardach, ukazujące nie tylko samą bitwę i przygotowania do niej, ale także uzbrojenie i sprzęty z epoki.

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (65) - serial 09:55 Komisarz Alex (130) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (109) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce: Wyspy czasów Odyseusza. Odyseja wysp 14:00 Elif (345) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Leśniczówka (43) - serial 15:50 Wieczna miłość (37) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3354) - serial 18:30 Korona królów (110) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (44) - serial 21:00 Ojciec Święty - dziękujemy! - koncert 22:15 Kompania X (6) - serial 23:05 Port lotniczy 1977 - film katastroficzny, USA 1977 01:05 Czy świat oszalał?: Ostatni w Aleppo - film dok.	07:00 Akademia - reportaż 07:20 Na sygnale (135) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (29) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1919) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (57) - serial 14:10 Rodzinka.pl (30) - serial 14:45 Audycje komitetów wyborczych 15:10 M jak miłość (1389) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (34) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (181) - serial 19:05 Wszystko przed nami (66) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1919) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1920) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1390) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Zaczęły odrastać nam skrzydła - film dok., Polska 2018 23:55 Rodzinka.pl (244) - serial 00:30 Syn (4) - serial 01:25 Paradoxs (12) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (953) - serial 12:00 Szpital (842) - serial 13:00 Szkoła (605) - serial 14:00 19+ (306) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (606) - serial 16:30 19+ (307) - serial 17:00 Szpital (843) - serial 18:00 Ukryta prawda (954) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2763) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnosta (7) - serial 21:00 Anna odkrywa przestępstwo farmaceutyczne; firma Global Vita chce wprowadzić na rynek lek na endometriozę, który dostała koleżanka Anny Ewa. Jej stan pogarsza się z każdym dniem. Anna, razem z kolegą zaczynają być zastraszani przez firmę po odkryciu prawdy o szkodliwości leku. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:05 Ślub od pierwszego wejrzenia (7) - reality show 01:05 36,6°C (6) - serial 02:05 Masters of Sex (1) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (678) - serial 09:40 Malanowski i partnerzy (679) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (143) - serial 11:00 Dlaczego ja? (756) - serial 12:00 Gliniarze (37) - serial 13:00 Trudne sprawy (823) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2740) - serial 14:45 Dlaczego ja? (869) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (272) - serial 17:00 Gliniarze (262) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2741) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (291) - serial 20:05 Ślad (9) - serial 21:05 Ślad (10) - serial 22:05 Liga Niezwykłych Dżentelmenów - film przygodowy, Czechy / Niemcy / Wielka Brytania / USA 2003, reż. Stephen Norrington, wyk. Sean Connery, Naseeruddin Shah 00:35 A więc wojna - komedia romantyczna, USA 2012 02:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Magazyn wojskowy 19:45 Z Wiejskiej na gorąco 20:00 Pilnujmy Polski 20:30 Rozmowa ścisłe jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Rozmowa ścisłe jawna 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 W kolorze płomienia 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Refleksje nad Psalmem XXIII 11:55 Słowo Życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Wielcy Duchem 13:20 Spacer po misji w Gahunga 13:30 Papieski fotograf Adam Bujak 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Kaplica Pamięci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Ze szkolnej ławki 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:40 Jan Paweł II i jego pontyfikat 23:40 Procesja dziejów

BADANIA \ Zbawienny wpływ zdrowej żywności

Dieta śródziemnomorska zapobiega depresji?

Kilkadziesiąt badań przeprowadzonych nad zdrową żywnością, opublikowanych w ostatnich latach, sugeruje, że dieta śródziemnomorska może zapobiegać i łagodzić objawy depresji. Niektórzy eksperci w dziedzinie medycyny jednak zastrzegają, że potrzebne są w tej kwestii dalsze badania.

Artykuł sugerujący zbawienny wpływ diety śródziemnomorskiej na naszą psychikę ukazał się niedawno w czasopiśmie „Molecular Psychiatry”. Omówiono w nim aż 41 badań przeprowadzonych w ciągu ostatnich ośmiu lat. Jak wiadomo, głównymi składnikami diety śródziemnomorskiej są owoce, warzywa, ziarna zbóż, ryby, orzechy oraz oliwa z oli-



Istnieje wiele dowodów świadczących o tym, że to, co jemy, wpływa na naszą psychikę | fot. Pixabay/d

wek. Jednocześnie dieta ogranicza spożywanie takich produktów jak czerwone mięso czy produkty mleczne. W artykule zawarto tezę, że częstsze spożywanie produktów diety śródziemnomorskiej po-

zytywnie wpływa na nasz nastrój. Co prawda niektórzy eksperci oceniają, że potrzebne są dalsze badania, istnieje wiele dowodów świadczących jednak o tym, że to, co jemy, wpływa na naszą psychikę

i może obniżyć ryzyko depresji, mimo że nie przeprowadzono w tej kwestii dokładnych badań klinicznych.

Depresja powoduje między innymi utratę apetytu oraz niechęć do dbania o siebie.

Z kolei szczęśliwi ludzie są bardziej skłonni do aktywnego i zdrowego trybu życia (m.in. nie nadużywają alkoholu). Jeśli spożywamy żywność o dużej zawartości cukru oraz przetworzoną chemicznie, zwiększamy ryzyko złego samopoczucia oraz wystąpienia depresji. Dlatego też wyeliminowanie tych składników z naszej diety wydaje się bardzo ważne.

Zdaniem lekarzy, na nasze samopoczucie na pewno zdecydowanie wpływają takie czynniki, jak aktywny tryb życia oraz zdrowe odżywianie się. Niektórzy badacze wskazują także, że dieta śródziemnomorska stabilizuje poziom cukru we krwi, obniża cholesterol oraz wyrównuje ciśnienie. Wszystkie te czynniki wpływają również na nasze samopoczucie psychiczne. Przeprowadzone badania potwierdziły także, że ludzie na diecie śródziemnomorskiej są zdrowsi, nie przybierają na wadze oraz żyją dłużej.

Ekspert zastrzegają także, że w przypadku poważnych problemów z nastrojem sama dieta może nie wystarczyć i konieczna jest wizyta u specjalisty.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC



Włochy po pierwszym meczu z Białą-Czerwymi wyciągnęli wnioski i drugi mecz zagrali o wiele lepiej
| fot. Tomasz Hamrat/Tomasz Hamrat

NORD STREAM 2 \ Polskie kluby PGE VIVE Kielce i Orlen Wisła Płock uczestniczące w Lidze Mistrzów piłkarzy ręcznych ponownie zostały ukarane grzywną przez europejską federację piłki ręcznej EHF za to, że w meczach czwartej kolejki wystąpiły w strojach z zakrytymi logotypami Nord Streamu 2, sponsora rozgrywek. Nieoficjalnie oba kluby mają zapłacić po 12,5 tys. euro.

20

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LIGA NARODÓW \ Polska przegrała dwa mecze i jako pierwsza drużyna pożegnała się z rozgrywkami

Wszystko przez taktykę

Biało-Czerwoni przegrali na Stadionie Śląskim z Włochami 0:1. Był to czwarty mecz Jerzego Brzęczka jako selekcjonera reprezentacji Polski – czwarty bez zwycięstwa. W rezultacie w Lidze Narodów spadliśmy już z dywizji A. Jednym z piłkarzy, którzy najbardziej zawiedli, był Robert Lewandowski. Podobnie jak w czwartkowym spotkaniu z Portugalią (2:3) nie oddał on żadnego strzału na bramkę przeciwnika!

Artur Szczepanik

P o meczu „Lewy” nie krył niezadowolenia z taktyki, którą Brzęczek obrał na mecz z Włochami. – Ustawienie 4-4-2 na pewno bardziej nam odpowiada niż 4-3-1-2 – przyznał po meczu Lewandowski. – Jeśli chodzi o styl, to każdy z nas jest świadomy tego, jak i dłaczego wyglądała pierwsza połowa. Dopiero po przerwie zaczęliśmy grać lepiej i stworzyliśmy jakieś okazje. Zagrożenia pod bramką rywala było jednak za mało. Wiele pracy przed nami, mamy dużo do poprawy. Przygotowujemy się do meczów eliminacji mistrzostw Europy. Jeżeli spojrzymy na mecze z Portugalią i Włochami, to łatwo wywnioskować, w której taktyce było nam trudniej się odnaleźć. Każdy z nas widział, jaka była różnica. Naszą formę musimy budować z pokorą – stwierdził kapitan Biało-Czerwonych.

Brzęczek szybko odpowiedział na tę krytykę. – Myślę, że piłkarze powinni przede wszystkim skoncentrować się na tym, żeby wykonywać swo-



Włochy po pierwszym meczu z Białą-Czerwymi wyciągnęli wnioski i drugi mecz zagrali o wiele lepiej
| fot. Tomasz Hamrat/Tomasz Hamrat

je zadania, takie, jakie są narzucone przez trenera. Mamy świadomość, że w tym systemie mamy problem, ale jak się na coś decydujemy, to zawodnicy nie powinni szukać wymówek w postaci systemu. Cała kwestia zaczyna się od błędów indywidualnych

i wyszkolenia, dlatego proponuję piłkarzom, by najpierw patrzyli na to, co robią na boisku. Dzień przed meczem na treningu Lewandowskiemu wszystko się podobało – powiedział szkoleniowiec.

W pierwszej połowie Brzęczek jednak zbyt mocno eks-

perymentował. Zagraliśmy bez skrzydłowych z trójką defensywnych pomocników, z których tylko Jacek Góralski zagrał na dobrym poziomie. Karol Linetty i Damian Szymański na tle rywali prezentowali się fatalnie. To niestety nie są piłkarze na poziomie europej-

skiej czołówki. A niestety tych słabszych elementów w naszej drużynie było jeszcze więcej. Słabo prezentowali się obrońcy Jan Bednarek i Arkadiusz Reca, a także partner Lewandowskiego w ataku Arkadiusz Milik. Po przerwie, kiedy z boiska zeszli Linetty i Szymański, a zastąpili ich Kamil Grosicki i Jakub Błaszczykowski, nasza gra wyglądała lepiej, choć niestety gola straciliśmy w 92. min. Wcześniej kilka razy ratował nas fantastycznie dysponowany Wojciech Szczęśny – na pewno największy wygrany spotkania z Italią.

Dwie porażki kosztowały nas miejsce w dywizji A Ligi Narodów. W następnych rozgrywkach nie zagraliśmy już z tak renomowanymi rywalami. Czekają nas mecze mniej atrakcyjne dla kibiców, z zespołami z niższej półki, takimi jak np. Austria, Walia, Słowacja czy Bośnia i Hercegowina.

– Liga Narodów nie jest dla mnie ważna, nawet nie do końca ją rozumiem. Ważniejszy jest ranking. Mamy cztery tygodnie, by przemyśleć wiele spraw i wrócić do dobrej formy. Losowanie z pierwszego koszyka w eliminacjach Euro 2020 jest ważniejsze od Ligi Narodów. Na tym etapie mecze z Włochami czy Portugalią utrudniły nam sprawę, bo dopiero szukaliśmy rozwiązań, a musieliśmy się mierzyć z silnymi rywalami. Kiedy jest nowy trener, to nie od razu wszystko funkcjonuje jak trzeba. Musimy powiedzieć jasno, że potrzeba na to więcej czasu – zakończył Lewandowski.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) podawany na Święto
Dziękczynienia
6) czerwony klejnot
7) poetycko o statku
8) potocznie koniec
11) pokój w chacie
13) trasa
w uzdrowisku

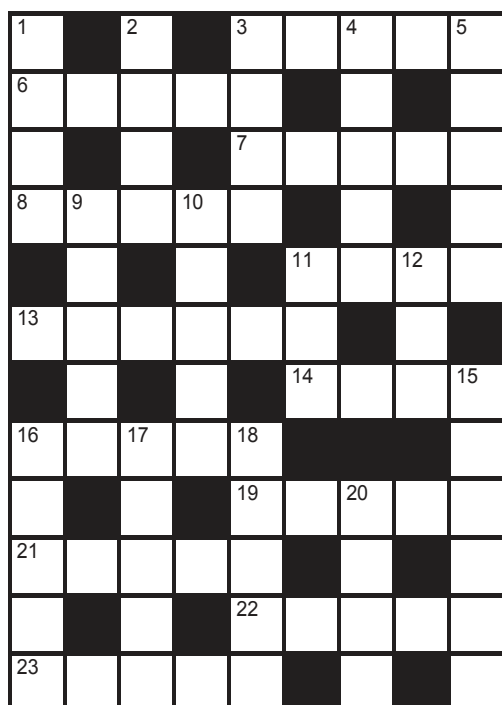
- 14) wódka z ryżu
16) pokój gościnny
19) unoszą się nad
bagnem
21) smaczny kuzyn
raka
22) japońska
szermierka

23) aplauz, oklaski

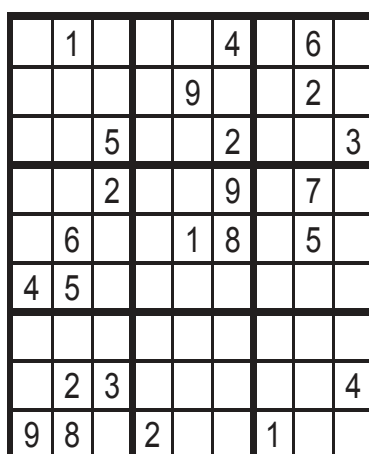
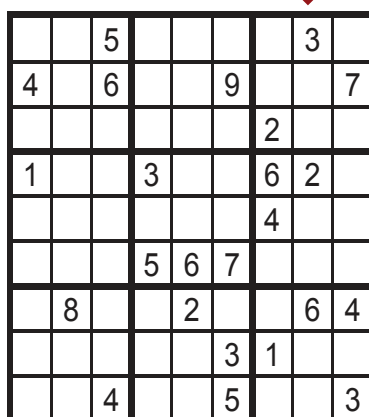
PIONOWO

- 1) mogiła, sarkofag
2) stak znad Nilu
3) pseudonim
Siedzikówny
4) kuzyn mintaja
5) nabita u krezusa
9) duży szwindel
10) rytm pracy serca
11) ukośna litera
12) zbiornik na paliwo

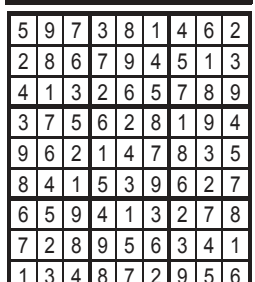
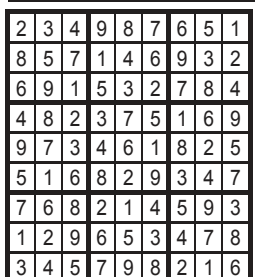
- 15) wydaje książki
16) mięso na kotlety
17) naftowa Łukasiewicza
18) zwierzę jak dziura
20) imię Dymnej



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęśnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęśnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczak, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
16/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODEJMUJE DECYZJĘ NA TYDZIEŃ PRZED WYBORAMI

Zamierzają odwołać dyrektora Teatru Polskiego

Cezary Morawski jest dyrektorem Teatru Polskiego we Wrocławiu od 2016 r. | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyjął w poniedziałek uchwałę o zamiarze odwołania Cezarego Morawskiego ze stanowiska dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zdaniem zarządu jest to konsekwencja nieprawidłowości stwierdzonych przez NIK w zakresie zarządzania teatrem.

Marszałek województwa dolnośląskiego wraz z Zarządem Województwa Dolnośląskiego przyjął jednogłośnie uchwałę o zamiarze odwołania p. Cezarego Morawskiego ze stanowiska dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Oznacza to rozpoczęcie ścieżki prawnej, w której o odwołaniu dyrektora Teatru poinformujemy ministra kultury, związki zawodowe i stowarzyszenia twórcze. Następnym krokiem będzie decyzja zarządu województwa o odwołaniu dyrektora i wyborze następcy – przekazał nam rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego Michał Nowakowski, któremu podlega placówka. Decyzja o zamiarze odwołania dyrektora to konsekwencja raportu Najwyższej Izby Kontroli, która negatywnie oceniła Teatr Polski w zakresie wydatkowania środków publicznych na prowadzenie działalności kulturalnej.

Leszek Nowak, przewodniczący Solidarności w Teatrze Polskim, jest zdziwiony, że zarząd podejmuje decyzję na tydzień przed wyborami. – Urząd marszałkowski musiał o tym wszystkim wiedzieć wcześniej.

To decyzja polityczna. Cały czas broniliśmy dyrektora Morawskiego, dlatego jest to dla nas bardzo przykre. Wkrótce jako Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zajmiemy w tej sprawie stanowisko – mówi Nowak.

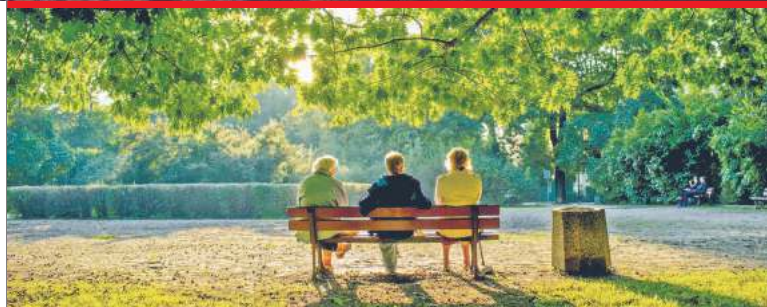
Według p.o. dyrektora wrocławskiej delegatury NIK Radosława Kujawińskiego nieprawidłowości stwierdzone przez NIK dotyczą ok. 60 tys. zł nielegalnie wydatkowanych na wynajem mieszkania dla dyrektora, a także nielegalnie zawieranych umów na wykonywanie przez dyrektora zadań o charakterze artystycznym: reżysera, scenografa czy aktora. Tutaj wydatkowano niezgodnie z prawem ponad 186 tys. zł. Kujawiński dodaje też, że stwierdzono przekraczanie limitów wyznaczonych w planach finansowych, naruszenie ustawy o finansach publicznych oraz niezwrócenie dotacji w kwocie 9 tys. zł do budżetu województwa dolnośląskiego.

Przypomnijmy, że rzecznik Teatru Polskiego Marek Perzyński wyjaśniał w rozsyłanym do mediów oświadczeniu, że Cezary Morawski, jako dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu, otrzymywał do-

datkowe wynagrodzenia tylko za działalność artystyczną niebędącą przedmiotem umowy o pracę. Tłumaczył też, że dyrektor Morawski zawarł umowę najmu lokalu mieszkalnego z uwzględnieniem podziału kosztów miesięcznego czynszu najmu, dopłacając z własnych środków część czynszu najmu i wszelkie opłaty eksploatacyjne. 60 proc. kosztów było ponoszonych przez Teatr Polski we Wrocławiu, a 40 proc. przez Cezarego Morawskiego.

– Nie jest prawdą, jakoby NIK w raporcie stwierdził złamanie prawa przez dyrektora Cezarego Morawskiego. W okresie kontrolowanym, tj. trzech lat działalności teatru, zostały stwierdzone uchybienia formalne, co do których został wdrożony program naprawczy, o którym NIK i organizator zostali poinformowani. Odnosnie do kondycji finansowej teatru obecny brak płynności finansowej wynika głównie z niedoszacowania dotacji przyznawanej przez organizatora. Ten stan rzeczy trwa od kilku lat i nie jest skutkiem działalności dyrektora Morawskiego – tłumaczył Perzyński.

(jw. PAP)



fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

WROCŁAW

Kolejny etap zielonej obwodnicy

Zostały ogłoszone wyniki głosowania mieszkańców Wrocławia we wrocławskim budżecie obywatelskim. Wrocławianie oddawali swoje głosy od 14 września do 1 października. Łącznie było ich 67 670, w tym elektronicznych 51 875 i papierowych 16 795. W ramach głosowania do WBO wybrano 63 nowe projekty, które zostaną zrealizowane na 36 osiedlach (z 48 istniejących). Jak podaje Małgorzata Szafran z urzędu miejskiego, najwięcej wśród nich jest projektów w ramach kategorii: zieleni/rekreacja – 37, sport – 7, i place zabaw – 7. Najwięcej głosów oddano na projekt nr 7, czyli na zieloną rowerowo-pieszą obwodnicę Wrocławia – etap III. Jest on połączeniem priorytetów polityki miejskiej: zieleni i zrównoważonej mobilności. Projekt otrzymał 14 408 głosów, co daje drugi najwyższy wynik w historii WBO. Ponadto po cztery projekty zostaną zrealizowane na osiedlach Karłowice-Różanka i Tarnogaj. Co ciekawe, po raz pierwszy wygrał projekt

usytuowany na osiedlu Pawłowice (projekt nr 637 – uporządkowanie terenu wokół jeziora Pawłowickiego). Na Żernikach natomiast wygrały dwa kompatybilne projekty: plaża na Żernikach (nr 26) i Żernicki Park Sportu i Rekreacji – etap II renowacji zielonych terenów przy ulicach Rumiankowej i Kardamonowej (nr 92). Łącznie na obie inwestycje mieszkańcy Żerników otrzymali milion złotych. Jak ponadto informuje Małgorzata Szafran, nowością w tegorocznym głosowaniu było zabytkowe WBO. W tej kategorii zwyciężył projekt uniwersalny, łączący wszystkich wrocławian: Szlakiem herbów Wrocławia – renowacja zabytkowych herbów miasta na wrocławskich elewacjach (nr 413). W tym roku wrocławianie po raz ostatni zagłosowali na WBO w tej formule. – Od nowej kadencji wejdzie w życie uchwała przyjęta przez Radę Miejską Wrocławia o budżecie obywatelskim, która zakłada duże zmiany, np. możliwość realizacji projektów miękkich czy też większe kwoty – 750 tys. zł na projekty małe i 2 mln zł na projekty duże – tłumaczy Małgorzata Szafran.

(UM, dw)

NIEPODLEGŁA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak zachęca zarówno instytucje państwowe i samorządowe, organizacje społeczne, jak i najmniejsze społeczności lokalne do włączenia się do akcji Biura Programu Niepodległa „Niepodległa do hymnu”. Celem inicjatywy jest zaangażowanie Polaków do wspólnego zaśpiewania hymnu 11 listopada dokładnie o godz. 12.

fot. mat. pras./d

TRANSPORT

Kolejny odcinek S3 otwarty

Od wczoraj kierowcy mogą korzystać z 36-kilometrowego fragmentu trasy S3 od węzła Legnica Południe do węzła Bolków. – To droga dla regionów zachodnich, ale ma także szczególne znaczenie dla portów Szczecin-Swinoujście – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas otwarcia trasy.

Minister Andrzej Adamczyk podkreślił również, że droga S3 jest potrzebna zarówno regionowi, jak i całej Polsce. – Ta trasa ma pomóc pobudzić potencjał gospodarczy regionu – powiedział szef resortu infrastruktury i dodał, że beneficjentami tej trasy będą też Czesi, którzy będą mogli przyjeżdżać nią nad polskie morze.

Jak podaje PAP, minister podkreślił również, że budowa trasy S3 wpisuje się w realizację

przedsięwzięć programu zrównoważonego rozwoju. Przypomniał też, że rząd PiS zwiększył limit finansowy na budowę dróg. – Dzięki decyzji ówczesnego ministra finansów, a dzisiejszego premiera Mateusza Morawieckiego limit finansowy został zwiększony do 135 mld zł, co zapewniło środki na budowę ostatniego etapu S3 do granicy z Czechami – powiedział minister i poinformował, że jutro zostanie podpisana umowa z wykonawcą tego odcinka. Minister Andrzej Adamczyk pod-

kreślił również, że dzięki decyzji rządu PiS w przyszłym roku ponad 6 mld zł zostanie przeznaczonych na wsparcie inwestycji na drogach lokalnych, gminnych i powiatowych.

Prace przy fragmencie drogi S3 od węzła Legnica Południe do węzła Bolków podzielono na dwa odcinki: pierwszy biegnie do węzła Jawor Wschód, drugi do węzła Bolków. Fragment do węzła Jawor Wschód, który ma długość niemal 20 km, zrealizowało konsorcjum firm Eurovia Polska



i Warbud za ponad 295 mln zł. Drugi odcinek, mający długość ponad 16 km, zrealizowała firma Mota-Engil Central Europe, a wartość tej inwestycji to ponad 322 mln zł.

W trakcie prac powstała droga ekspresowa z dwoma jezdniami i dwoma pasami ruchu. Można na nią wjechać, korzystając z czterech nowych węzłów drogowych: Jawor Północ, Jawor Wschód, Jawor Południe

i Bolków. Na trasie powstało także 25 mostów i wiaduktów, urządzenia ochrony środowiska obejmujące m.in. przejścia ekologiczne dla zwierząt, ekrany akustyczne, przeciwoślńienio-we i osłonowe oraz pasy zieleni izolacyjnej i krajobrazowej. Wciąż trwają prace nad dwoma miejscami obsługi podróżnych: MOP Jawor i MOP Jawor Wschód, gdzie powstaną stacje paliw i punkty gastronomiczne.

19 października Lubań będzie świętował Dzień Krajobrazu. Tegoroczne obchody zostaną połączone z upamiętnieniem stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Organizatorami są Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu, gmina Lubań oraz Nadleśnictwo Świeradów.

Tegoroczne obchody Dnia Krajobrazu rozpoczną się o godz. 10 na placu przy Ratuszu. Uczestnicy wybiorą się na spacer z przewodnikami po trzech trasach. Pierwsza z nich obejmie miejsca pamięci narodowej w Lubaniu, druga grupa przejdzie Szlakiem Wygasłych Wulkanów, a trzecia wyruszy pod nazwą „Krajobraz Pogórza Izerskiego widziany z lubańskich wież”.

W czasie spacerów uczestnicy będą mogli obserwować zróżnicowany krajobraz Lubania, z naciskiem na krajobraz kulturowy. Wszystkie grupy spotkają się następnie na szczycie parku na Kamiennej Górze. Tam natomiast odbędzie się wspólne sadzenie pięciu drzew poświęconych ojcom niepodległości. Obchody Dnia Krajobrazu zakończą się około południa w kociołku parku na Kamiennej Górze. Przewidziane jest ognisko, a także śpiewanie pieśni

ŚRODOWISKO

Spacerem po Lubaniu



patriotycznych (intonowanych przez Harcerski Krąg Instruktorów i Starszyny Harcerskiej „Korzenie”, Hufiec ZHP Lubań). Jak tłumaczą organizatorzy, przygotowani do obchodów Dnia Krajobrazu zajęli się: Gmina Miejska Lubań, która jest odpo-

wiedzialna za przygotowanie tras spacerów, zapewnienie przewodników oraz ognisko, RDOŚ we Wrocławiu, który odpowiedzialny jest za zakup drzew do posadzenia, a także Nadleśnictwo Świeradów, którego zadaniem jest transport drzew na miejsce sadze-

nia, przygotowanie wykopów oraz palikowanie drzew.

Dzień Krajobrazu przypada co roku na 20 października. Data, która została wybrana przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w 2016 r., jest dniem podpisania Europejskiej konwencji krajobrazowej. Ogło-

szono go zgodnie z zapisami tejże konwencji, według niej jej strony są zobowiązane do podejmowania działań na rzecz podnoszenia świadomości społeczeństwa w zakresie wartości krajobrazów, ich roli i wprowadzanych w nich zmian.

Jak informuje Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, wzorem ubiegłorocznych obchodów również w tym roku jest propagowana idea organizacji spacerów krajobrazowych. Ich uczestnicy zdobywają wiedzę na temat otaczającego ich krajobrazu oraz procesów, które wpływają na jego kształt, funkcji, jakie pełni, kulturowych tradycji czy występujących zagrożeń. W zeszłym roku w całej Polsce zorganizowano łącznie ponad 30 spacerów. W tym roku Dzień Krajobrazu będzie nawiązywał także do rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlatego organizatorzy będą uwzględniać nie tylko miejsca krajobrazowe, ale również takie, które są świadkami historii: krajobrazy pamięci, czyli miejsca szczególnie ważne dla tożsamości lokalnych społeczności, które są naszym dziedzictwem historycznym.

.....
(dw. GIOŚ)



WOJSKOWA SKRZYŃKA USZKODZIŁA AUTO

WYPADEK \ Wczoraj doszło do kolizji z udziałem ciężarówki wojsk amerykańskich na autostradzie A4. Z wojskowego samochodu wypadło pięć skrzynek, jedna uszkodziła auto osobowe. Skrzynki z nieznaną zawartością zostały uprzątnięte.

fot. YouTube/d



POSZUKIWANY ZNALEZIONY PODCZAS WYPADKU

POLICJA \ Podczas udzielania pomocy uczestnikom zdarzenia na autostradzie A4 funkcjonariusze znaleźli mężczyznę poszukiwanego dwoma listami gończymi. 40-latek wpadł podczas sprawdzania dokumentów uczestników kolizji.

fot. Policja.gov.pl/d



Jeszcze w tym roku trasą S3 będzie można dojechać z Bolkowa do Szczecina
| fot. GDDKiA/d

Jak informuje PAP, trasa S3 łączy wybrzeże Polski z paneuropejskimi korytarzami transportowymi. Prowadzi od zespołu portów morskich Świnoujście-Szczecin, wzdłuż zachodniej granicy kraju, przez ośrodki miejskie Gorzowa

Wielkopolskiego i Zielonej Góry, Zagłębie Miedziowe (Głogów, Lubin, Polkowice, Legnica) do południowej granicy z Czechami. Wciąż w budowie pozostaje dolnośląski fragment S3 łączący węzeł Lubin Północ oraz węzeł Kaźmierzów.

W środę zostanie podpisana umowa na budowę fragmentu trasy od Bolkowa do granicy z Czechami w Lubawce. Jeszcze w tym roku trasą S3 bę-

dzie można dojechać z Bolkowa do Szczecina, a w 2023 r. przejezdna będzie cała blisko 500-kilometrowa trasa łącząca Świnoujście z granicą z Czechami. Droga ekspresowa S3 jest fragmentem międzynarodowej drogi E65 łączącej szwedzkie Malmö z grecką Chanią.

.....
(PAP, dw)

NAUKA

Uznani profesorowie we Wrocławiu

W ramach programu Visiting Professors funduszu Scientiae Wratislavienses finansowanego ze środków gminy Wrocław Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu organizuje cykl wykładów i seminariów jednego z najbardziej cenionych na świecie specjalistów z zakresu problematyki neurobiologicznej snu – prof. Birendry Nath Mallick ze School of Life Sciences na Uniwersytecie Jawaharlal Nehru w New Delhi.

Birendra Nath Mallick jest profesorem neurobiologii, wykłada na School of Life Sciences na Uniwersytecie Jawaharlal Nehru w New Delhi. Naukowiec jest także czołowym badaczem z zakresu problematyki neurobiologicznej snu. Jak informują organizatorzy, jako pierwszy w Indiach zainicjował neurobiologiczne podstawowe badania nad patogenezą i zaburzeniami snu, w szczególności nad neuroanatomicznymi i neurochemicznymi mechanizmami regulacji fazy REM. Jest autorem wielu artykułów i książek na ten temat,

W ramach spotkań z profesorem Birendrą Nath Mallickiem odbędą się wykłady, warsztaty i seminaria

w tym pierwszej monografii o REM sleep.

Profesor został krajowym stypendystą JC Bose National Fellowship Rady Nauki i Badań Inżynierskich Wydziału Nauki i Technologii. Wybrano go na członka trzech głównych indyjskich akademii naukowych: National Academy of Sciences, India, Indian Academy of Sciences oraz Indian National Science Academy. Otrzymał po-

nadto nagrodę Shanti Swarup Bhatnagar dla nauki i technologii, jedną z najwyższych indyjskich nagród naukowych, od Rady Naukowo-Przemysłowych Badań, głównej agencji rządu Indii w dziedzinie badań naukowych.

W ramach spotkań z profesorem odbędą się wykłady, warsztaty i seminaria. We wtorek 16 października UM zaprasza na pierwszy wykład „Consciousness States – Wakefulness – nonREM Sleep – REM Sleep: A Historical Perspective” (godz.17.15, sala wykładowa CNIM nr 210, ul. K. Marcinkowskiego 2–6).

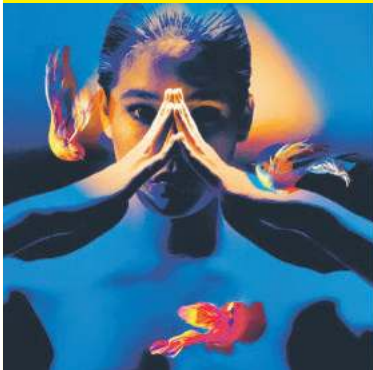
W ramach programu Visiting Professors w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego PAN w dniach 16–19 października odbędą się także wykłady i seminaria otwarte prowadzone przez dr. Maurizia Ferrariego z Institute for Photonics and Nanotechnologies CNR w Trydencie (Włochy).

.....
(dw, UM)

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA

Dziewczęta i kwiaty



fot. mat. pras/d

Do 28 października można odwiedzić wystawę fotograficzną „Girls & Flowers” Jacka Samotusa w legnickiej Galerii Ring. Ekspozycja z pewnością przypadnie do gustu zwolennikom tradycyjnej fotografii. Zaprezentowane są na niej portrety kobiet i kwiatów w obiektywie Jacka Samotusa, artysty, który jest autorem ponad 40 wystaw indywidualnych i zbiorowych. – Dziewczęta i kwiaty. Oba te zjawiska są tak naturalnie piękne, że trudno je opisać. To trzeba zobaczyć. Zapraszam – zachęca do obejrzenia wystawy sam artysta. Jacek Samotus jako artysta fotografik zaczął być rozpoznawany pod koniec lat 70. Dzięki uzyskanym nagrodom i stypendiom zagranicznym wyemigrował

do Australii (w 1979 r.), a 10 lat później do Stanów Zjednoczonych. Do kraju powrócił w 2015 r. i zamieszkał we Wrocławiu. Przez cały czas pobytu na emigracji rozwijał swoje zdolności warsztatowe i osiągnął duży sukces nie tylko na wymagającym rynku amerykańskim, ale też australijskim i europejskim. Jego zdjęcia pojawiały się w czołowych światowych pismach poświęconych m. in. modzie i sztuce (takich jak „Vogue”, „Harper’s Bazaar”, „Elle”, „The New York Times” czy „Austrian Creative”).

Wtorek, 16 października, od godz. 11, Galeria Sztuki Ring, Rynek 12, Legnica

.....
(dw)

PIOSENKA POETYCKA

Stankiewicz śpiewa Osiecką



fot. mat. pras/d

Przed wrocławską publicznością wystąpią Nula Stankiewicz (śpiew) i Janusz Strobel (gitara klasyczna, aranżacje), którzy prezentują recital oparty na twórczości Agnieszki Osieckiej „Byle nie o miłość”. Jak przekonują organizatorzy, „dzięki klimatowi występów Nuli Stankiewicz i Janusza Strobela słuchacz ma wrażenie, że Agnieszka Osiecka nadal tutaj jest”. „Niebagatelną rolę w tworzeniu atmosfery bliskości z artystką odgrywają wyświetlane pomiędzy utworami fragmenty wywiadów z nią. Precyzyjnie wybrane materiały wstawiono dokładnie tam, gdzie powinny być. Wywiady są łącznikiem pomiędzy piosenkami, tymi znanymi, ale odmienionymi

poprzez aranżacje, i tymi, które są prawie nieznane, znalezione przez Janusza Strobła w zakładkach radiowych archiwów” – możemy przeczytać w opisie koncertu. Nula Stankiewicz prezentuje znane piosenki poetki w jazzowych interpretacjach. Tych kilkanaście utworów, które wykona na koncercie, znalazło się także na płycie pod tym samym tytułem wydanej w 2017 r. Piosenki pojawiają się w nieprzypadkowej kolejności, dzięki czemu składają się na miniaturę liryczną opowieść.

Wtorek, 16 października, godz. 19, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

.....
(dw)



TRWA PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA MECZ MIEDZI ZE ŚLĄSKIEM

PIŁKA NOŻNA \ Od poniedziałku trwa przedsprzedaż biletów na derbowe spotkanie Miedzi Legnica ze Śląskiem Wrocław. Mecz przyjaźni na Stadionie im. Orła Białego odbędzie się w piątek 26 października (godz. 18) w ramach 13. kolejki Lotto Ekstraklasy. Warto się pospieszyć, bowiem w bieżącym sezonie już na kilku spotkaniach na legnickim obiekcie zasiadał komplet publiczności.

fot. Pixabay/d

SIATKÓWKA



Olimpia Jawor obecnie zajmuje pozycję wicelidera, ustępując ekipie PLKS Pszczyna | fot. mat. pras./d

Niełatwo o drugoligowe punkty

Za nami cztery kolejki w siatkarskiej drugiej lidze kobiet. Niestety żadna z dolnośląskich drużyn nie ustrzegła się porażki. Jak na razie w rozgrywkach najlepiej radzą sobie zawodniczki Olimpii Jawor.

Paweł Sasiela

Zespół z miasta św. Marcina w czterech meczach odniósł trzy zwycięstwa. Na inaugurację sezonu Olimpijki ograły na własnym parkiecie 3:1 Amber Kalisz. Następnie podopieczne trenera Radosława Pokrywy pewnie wygrały na wyjeździe z MGLKS Oława oraz przed własną publicznością z Polonią Świdnica. Szczególnie zwycięstwo z mistrzyniami poprzedniego sezonu musi budzić uznanie, nawet mimo osłabienia, jakiego świdniczanki doznały w przerwie między rozgrywkami.

Miniony weekend nie był już jednak tak udany dla zespołu znad Nysy Szalonej. Jaworzanki przegrały 2:3 w Częstochowie. Mimo to dolnośląski zespół obecnie zajmuje pozycję wicelidera, ustępując ekipie PLKS Pszczyna. Górnośląska drużyna, nie kryjąc przed sezonem wysokich

aspiracji, wygrała dotychczas wszystkie cztery spotkania i pewnie przewodzi ligowej stawce. Należy jednak dodać, że kilka zespołów ma za sobą jeden mecz mniej ze względu na nieparzystą liczbę ekip w drugoligowych rozgrywkach. Bez porażki pozostaje również Asotra MKS Płomień Sosnowiec, drugi z wielkich faworytów tego sezonu, mający za sobą trzy spotkania.

Jednym z zespołów z mniejszą liczbą spotkań jest też Polonia Świdnica, która odniosła na własnym boisku dwa pięciosetowe zwycięstwa. Najpierw z Częstochowianką, a następnie z Volleyem II Wrocław. W międzyczasie w Jaworze świdniczanki przegrały jednak 0:3, co sprawia, że biało-zielone są dopiero siódme w tabeli. Pozycję wyżej jest wspomniany Volley II Wrocław, który mimo tylko jednej wygranej wyprzedza Polonię o punkt. Wrocławianki wygrały bowiem w Kaliszu za trzy punkty, a z drużynami z Oławy i Świdnicy przegrywały po pięciu setach, zgarniając w obu meczach po punkcie. Poza tym wrocławianki przegrały 1:3 z MKS II Dąbrowa Górnicza.

W gorszej sytuacji są siatkarki z Oławy. MGLKS trzy mecze (z Częstochowianką, Olimpią i PLKS Pszczyna) przegrał w trzech setach, a za wygraną 3:2 z Volleyem II Wrocław otrzymał tylko dwa punkty, co plasuje oławianki na dziewiątej pozycji w stawce jedenastu zespołów. Taka pozycja na koniec rozgrywek oznaczałaby walkę w play out o uniknięcie spadku. Sezon się jednak dopiero zaczyna i w kolejnych tygodniach jeszcze wiele może się zmienić.

PIŁKA RECYZNA

Chrobry przed Zagłębiem

Dużym wydarzeniem siódmej kolejki PGNiG Superligi były derby Dolnego Śląska, w których Chrobry Głogów podejmował Zagłębie Lubin. Gospodarze wygrali 23:19 (15:9), dzięki czemu przeskoczyli Miedziowych w tabeli. Jak to w derbach bywa, nawet chwilowy przestój słono kosztuje. Dobitnie przekonali się o tym szczypiornicy Zagłębia. Słabsza końcówka pierwszej połowy przesądziła o losach meczu, których w drugiej odsłonie lubinianie nie zdołali już odwrócić. Nie pomogło nawet wejście na boisko szkoleniowca Miedziowych Bartłomieja Jaszki. Spowodowało to, że po siedmiu kolejkach wyżej w tabeli plasuje się Chrobry. Głogowianie plasują się na ósmej pozycji. Zagłębie znajduje się tuż za rywalem zza miedzy, również mając dziewięć punktów. Oba dolnośląskie zespoły tracą do prowadzących szczypiornistów PGE Vive Kielce dwanaście punktów, mając w dorobku po trzy zwycięstwa i cztery porażki. Chrobry już w środę o godz. 18 podejmie na własnym boisku Energę Wybrzeże Gdańsk. Z kolei Zagłębie w piątek o godz. 16 zmierzy się u siebie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

(ps)

PIŁKA NOŻNA

Rezerwiści w natarciu

W miniony weekend dolnośląskie zespoły rywalizujące w trzeciej lidze pauzowały. Grano natomiast szczebel niżej, w dwóch grupach czwartej ligi. Tam znakomicie radzą sobie rezerwy drużyn grających w wyższych klasach.

Co prawda w grupie wschodniej na prowadzeniu po dziesięciu kolejkach znajduje się niepokonany Górnik Wałbrzych, ale tylko punkt traci do biało-niebieskich Śląsk II Wrocław. Wałbrzyskanie ograli rezerwy zielono-biało-czerwonych w piątej kolejce, ale 7 października stracili punkty, remisując bezbramkowo przed własną publicznością z Orłem Prusice.

W miniony weekend Górnik szczęśliwie wygrał 3:2 w Marcinkowicach z miejscowym Sokołem. Biało-niebiescy na przerwę schodzili z dwiema bramkami straty, a decydującego o zwycięstwie gola zdobyli w piątym minucie doliczonego czasu gry. Dzięki temu zachowali pozycję lidera, bowiem w niedzielę będący tuż za nimi Śląsk II rozbił na własnym obiekcie 4:0 Orła Ząbkowice Śląskie. Bramki dla wrocławian zdobyli: Bartkowiak, Łuczak, Młynarczyk i Izydorczyk.

Z kolei w grupie zachodniej z kompletem zwycięstw przewodzi piłkarze Chrobrego II Głogów, mając po dziesięciu rozegranych spotkaniach sześć punktów przewagi nad AKS Strzegom. W ostatnią niedzielę pomarańczowo-czarni ograli u siebie 1:0 Karkonosze Jelenia Góra po bramce Damiana Sędziaka.

Paweł Sasiela

Wtorek
16/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

POLITYKA ILE KOSZTOWAŁY OGŁOSZENIA W GAZETACH?

Kampania Zdanowskiej za pieniądze urzędu



**Radni PiS zgłosili
zawiadomienia
do PKW i RIO**

Ogłoszenie nie zostało sfinansowane ze środków komitetu wyborczego, ale z pieniędzy publicznych | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Urząd Miasta Łodzi wykupił w lokalnej prasie ogłoszenia dotyczące możliwości sprawowania funkcji prezydenta przez Hannę Zdanowską, które zostały sfinansowane z budżetu miasta. Samorządowcy z PiS chcą, by wydatki na kampanię Komitetu Wyborczego Wyborców Hanny Zdanowskiej skontrolowały m.in. Regionalna Izba Obrachunkowa oraz Państwowa Komisja Wyborcza.

Bartłomiej Krasnodębski

Jednym z głównych tematów kampanii wyborczej stał się wyrok skazujący prezydenta Łodzi na karę grzywny. Zdaniem części prawników stanowi on przeszkodę do ponownego objęcia po wyborach funkcji prezydenta. W trakcie kampanii wyborczej na ostatnich stronach łódzkich gazet znalazło się ogłoszenie z informacją, że Hanna Zdanowska mimo wyroku skazującego może nadal pełnić swoją funkcję. Ogłoszenie to nie zostało jednak sfinansowane ze środków komitetu wyborczego, lecz z pieniędzy publicznych.

– To bulwersująca sytuacja. Za takie materiały nie powinno się płacić z budżetu miasta. Z tego powodu prosimy Państwową Komisję Wyborczą i Regionalną Izbę Obrachunkową o szybkie oraz wnikliwe zajęcie się sprawą – twierdzi Bartłomiej Dyba-Bojarski, radny Rady

Miejskiej w Łodzi z klubu PiS. – Gdyby prezydent Zdanowska postępowała według europejskich standardów, to od razu po wydaniu wyroku sądowego podałaby się do dymisji, a nie jako osoba skazana startowała dalej w wyborach samorządowych – uważa radny.

Zdaniem innego radnego PiS Kamila Jeziorskiego takie ogłoszenia w gazetach są zwykłymi reklamami. – Pod ogłoszeniami podpisała się sekretarz miasta Barbara Mrozowska-Nieradko. To skandaliczna sytuacja, bo sekretarz miasta powinien być apolityczny i nie wolno mu wykorzystywać swojej funkcji – bulwersuje się radny PiS.

Według Marcina Chruścika, także radnego PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi, ogłoszenia w piątkowych numerach gazet kosztują jednorazowo od 14 do 19 tys. zł. – Zadzwońmy do redakcji i zapytajmy o koszt zamieszczania tego typu informacji. To przerażające, że urzędnicy wydali prawdopo-

dobnie ponad 30 tys. zł na kampanię Hanny Zdanowskiej – deprecjuje się radny Chruścik.

A jak na zarzuty samorządowców z PiS odpowiadają miejscy urzędnicy? Twierdzą, że opublikowany w mediach komunikat dotyczący sprawowania funkcji prezydenta Łodzi przez Hannę Zdanowską był odpowiedzią na prośby mieszkańców i inwestorów. – Łódzianie wyrażali zaniepokojenie sytuacją. Dlatego na łamach prasy pojawił się komunikat uspokajający nastroje łódzian. Za ogłoszenia w gazetach płacimy w ramach skonsolidowanego zamówienia. Dzięki takim komunikatom przekazujemy różne informacje ważne dla mieszkańców – zapewnia Barbara Mrozowska-Nieradko, sekretarz miasta.

Dokładne koszty ogłoszenia dotyczącego kandydowania i możliwości piastowania funkcji przez prezydent Zdanowską miejscy urzędnicy mają przekazać w najbliższym czasie.

KAMPANIA WYBORCZA

Koalicja Obywatelska atakuję ministrów z rządu PiS

Działacze Koalicji Obywatelskiej złożyli doniesienie do Państwowej Komisji Wyborczej na ministra Jacka Sasina, przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów. – Naszym zdaniem minister jako członek polskiego rządu nie mógł namawiać łódzian, by nie głosowali na prezydent Zdanowską. To prowadzenie negatywnej kampanii wyborczej. Dodatkowo minister Sasin przyjechał do Łodzi za państwowe pieniądze, by odwiedzić wojewodę łódzkiego.

Nasza skarga do PKW może skutkować odrzuceniem sprawozdania finansowego komitetu wyborczego Prawo i Sprawiedliwość – przestrzega działacz PO Bartosz Domaszewicz, rzecznik prasowy Koalicji Obywatelskiej. Do Koalicji Obywatelskiej należą też m.in. członkowie SLD i Nowoczesnej. Na zarzuty polityków z KO odpowiada radny PiS Łukasz Magin. – Spotkania z wojewodami są standardem w działalności każdego ministra. W Łodzi minister Sasin powiedział oczywistą rzecz, że Hanna Zdanowska nie może być prezydentem Łodzi, bo zabrania jej tego ustawa o pracownikach samorządowych – twierdzi radny Magin.

(bk)

REMONT

Będzie gorszy przejazd Włókienniczą?

Przy ul. Włókienniczej rozpoczął się remont trzech kamienic. – Dwanaście kolejnych budynków czeka na projekty architektoniczne, a przetargi na trzy kolejne modernizacje kamienic zostaną niebawem rozstrzygnięte – zapewnia Tomasz Piotrowski, dyrektor Departamentu Urzędu Miasta Łodzi. Modernizacje obejmują np. wymianę oraz montaż instalacji wodnej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej oraz centralnego ogrzewania. W następnym roku zostanie ogłoszony

przetarg na rewitalizację całej ulicy. Stanie się ona woonerfem, co będzie prawdopodobnie oznaczało ograniczenie i spowolnienie ruchu samochodowego. Przy drodze zostaną posadzone drzewa, pnącza i krzewy. Pomiędzy ul. Włókienniczą a Jaracza powstanie nowa droga – tzw. pasaż Majewskiego. Po zakończeniu rewitalizacji zostaną oddanych do użytku ok. 300 mieszkań. Pojawia się także m.in. punkty handlowe, gastronomiczne, usługowe czy pracownie artystyczne. Całkowity koszt remontu Włókienniczej urzędnicy szacują na ok. 200 mln zł.

(bk)



SERCE LOGISTYKI BSH BIJE W ŁÓDZI

ROZWÓJ \ Nawet 3 mln zmywarek rocznie będzie produkowała docelowo nowa fabryka BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego. Kamień węgielny wkopano wczoraj w sąsiedztwie otwartego wiosną Centrum Logistycznego BSH przy ul. Jędrzejowskiej w Łodzi. Obiekt ten określany jest jako serce logistyki BSH w Polsce. Uruchomienie produkcji ma nastąpić w połowie przyszłego roku.

fot. mat. pras./d

OCHRONA ŚRODOWISKA

Rząd walczy ze smogiem

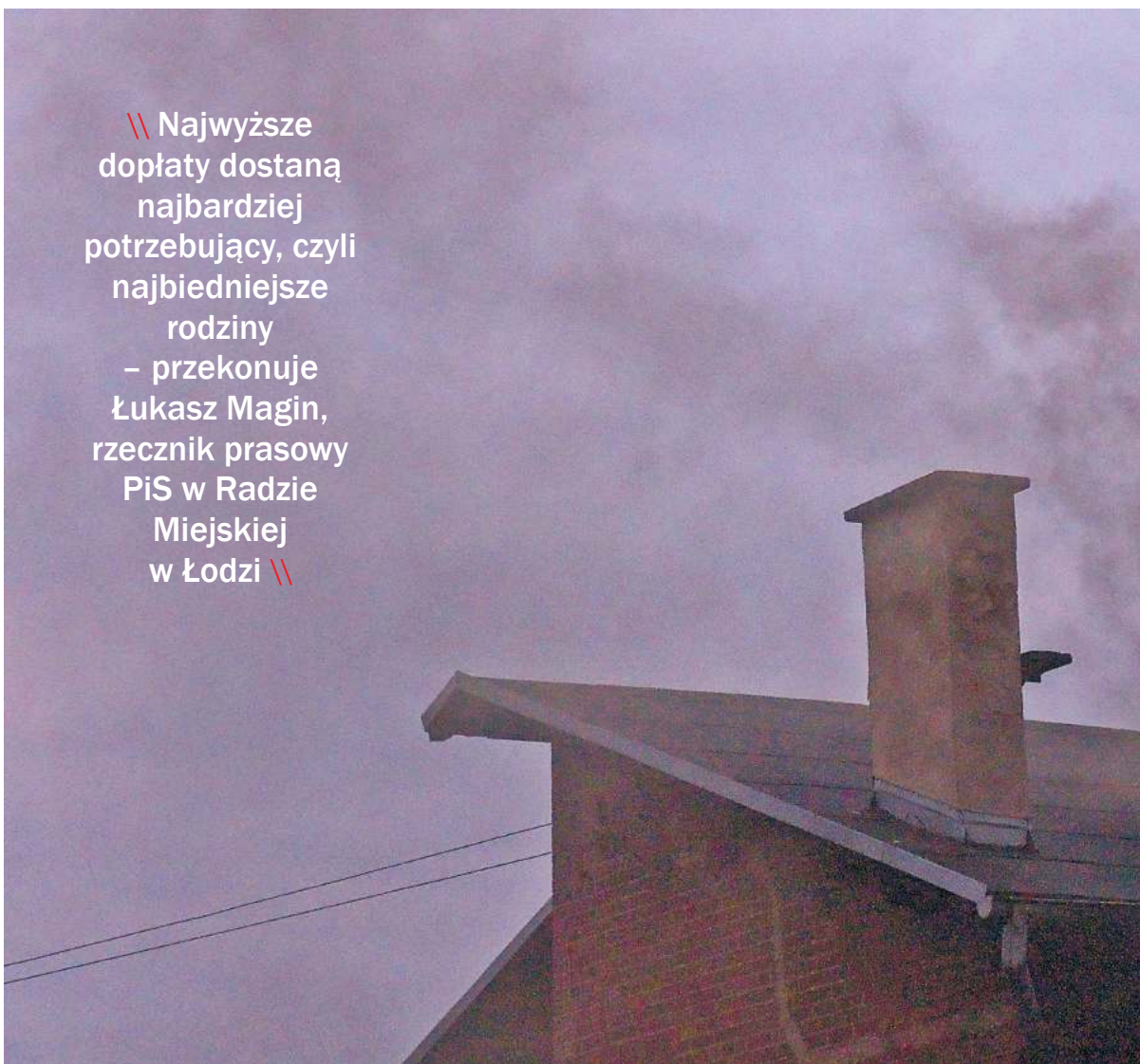
Rządowy program Czyste Powietrze mający na celu zwalczanie w Polsce smogu już niedługo także w Łodzi przyniesie pierwsze efekty. Mieszkańcy będą mogli starać się m.in. o wysokie dopłaty do wymiany pieców, węzłów ciepłych, termomodernizacji budynków oraz założenia kolektorów słonecznych.

Bartłomiej Krasnodębski

Z programu antysmogowego Czyste Powietrze oprócz małych gmin skorzystają także duże miasta. – To dobra wiadomość również dla Łodzi. W ten sposób malkontenci z Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej może w końcu uwierzyć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości spełnia obietnice wyborcze. Na program Czyste Powietrze będzie przeznaczonych przez 10 lat w całym

kraju ponad 100 mld zł, z czego aż 63 mld zł to bezzwrotne dotacje. Natomiast reszta, czyli 40 mld zł, zostanie przekazana w formie pożyczki. Obecnie w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej można już składać wnioski o odpowiednie dofinansowanie. Dopłata wyniesie od 7 do 53 tys. zł. W ramach programu Czyste Powietrze dofinansowania mogą się wahać od 30 do 95 proc. wartości inwestycji. Najwyższe dopłaty dostaną najbardziej po-

\\ Najwyższe dopłaty dostaną najbardziej potrzebujący, czyli najbardziej potrzebujący – przekonuje Łukasz Magin, rzecznik prasowy PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi \\



Jarosław Warzecha

W Łodzi sytuacja wyborcza jest wyjątkowa. Do wyborów na prezydenta miasta stanęła osoba skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego. Artykuł 6 ust. 2 ustawy z 21 listopada 2008 r. (Dz.U. nr 223 poz. 1458 ze zm.) wyraźnie mówi, kto nie może sprawować takiego urzędu, nawet po prawomocnym wyroku.

Ale to jeden aspekt. Pozostaje jeszcze sfera, o której w kontekście wyborczym dyskutuje się niezwykle rzadko albo wcale. Sfera etyki, pryncypiów, które przecież i w polityce powinny obowiązywać. Sfera tego, co sprowadza się po prostu do ludzkiej przyzwoitości, na szczęście dla nas wszystkich mającej swoje miejsce w społecznej ocenie.

Ciągle jeszcze nie umarło pojęcie „ten czy ów zachowuje się przyzwoicie”. Ciągle jeszcze mówi się o przyzwoitym towarzystwie, zarobku, mieszkaniu, ubraniu, wynagrodzeniu. Przyzwoitość, czyli ktoś niebudzący zastrzeżeń, solidny, porządny. Jak podaje „Słownik języka pol-

Może ona nie wie?



Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

skiego” PWN, przyzwoitość człowiek to taki, który przestrzega norm obyczajowych.

Czy zatem pojęcie przyzwoitości powinno obejmować również kandydata stojącego do wyborów samorządowych?

Jeżeli nie, to oczywiście nie ma o czym mówić. Jeżeli jednak tak, to czy normy przyzwoitości spełnia kandydat skazany prawomocnym wyrokiem, a mimo to starający się o wybór? Bowiemy ten kandy-

dat wie, zna adekwatną ustawę i wynikające z niej dla łódzian konsekwencje, gdyby wybory wygrał: chaos w mieście, rządy komisaryczne i olbrzymie środki z budżetu miasta na ponowne wybory. Czy możemy powie-

dzieć, że to jest kandydat przyzwoity, taki, któremu możemy powierzyć niebagatelny zakres władzy nad naszym miastem?

Można oczywiście stać na stanowisku, że etyka, normy, czyli w potocznym pojęciu społecznym właśnie owa przyzwoitość, nie mają znaczenia. Tyle że brak przyzwoitości przy kandydowaniu zwalnia kandydata również od jej przestrzegania po wyborach. Nie jest przecież tak, że ktoś, kto naruszył aż tak znacząco normy przyzwoitości, później będzie ich przestrzegał.

Możliwa jest jednak jeszcze inna sytuacja, jeżeli chodzi o skazaną prawomocnym wyrokiem kandydatkę: być może ona nie wie, nie ma pojęcia o tym, że poza normą prawną są jeszcze normy etyczne popularnie określane jako ludzka przyzwoitość, która nakazywałaby takie, a nie inne postawy.

Jak to powiedział ktoś już wieki przede mną – wszystko jest możliwe na tym najpiękniejszym ze światów!



AKCJA „PRĘDKOŚĆ” ZEBRAŁA ŻNIWO

POLICJA \ Na 115 pojazdów skontrolowanych w niedzielę przez łódzką drogówkę w ramach działań prewencyjnych „Prędkość” aż 33 kierowców otrzymało punkty karne za jazdę z nadmierną prędkością. Dziesięciu z nich zatrzymano prawo jazdy.

fot. Policja.gov.pl/d



MIŚ USZATEK BĘDZIE ZLICYTOWANY?

ŁÓDŹ \ W Muzeum Animacji Se-Ma-For pojawił się komornik. Zabrał figurki Misia Uszatka, Coralgoła i bohaterów filmu „Piotruś i Wilk”. Sprawę zabezpieczenia mienia bada też prokuratura. Jak na razie nie wiadomo, co stanie się z eksponatami.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Łodzianie mogą się ubiegać o dofinansowanie z rządowego programu Czyste Powietrze

trzebujący, czyli najbiedniejsze rodziny – zapewnia Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi. Dopłaty mogą być przeznaczone m.in. na założenie węzła ciepłego, kotła na paliwo stałe wraz z systemem odprowadzania spalin, systemu ogrzewania elektrycznego czy kotła gazowego oraz olejowego. – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dołoży się także np. do termomodernizacji, zamontowania pomp ciepła, kolektorów słonecznych, mikroinstalacji fotowoltaicznej czy instalacji olejowej oraz gazowej – wylicza radna PiS Marta Grzeszczyk, koordynator programu w powiatach brzezińskim i łódzkim wschodnim. – Osoby, które chcą się dowiedzieć jeszcze więcej szczegółów o programie Czyste Powietrze, zapraszam na spotkanie w czwartek 18 października na godz. 18 do budynku Textilimpezu przy ul. Traugutta – dodaje radna PiS. Podobne spotkania odbyły się w innych gminach województwa łódzkiego.

Smog zniknie z Łodzi?

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/GazetaPolska

DROGI

Bezpłatne parkingi przed szpitalami

Chcemy, by przed publicznymi szpitalami można było parkować bezpłatnie – to jedna z podstawowych potrzeb rodzin hospitalizowanych pacjentów, którą powinniśmy im zapewnić – powiedział Piotr Adamczyk, radny sejmiku województwa łódzkiego. Jako przykład wskazał szpital Instytut Centrum Zdrowia Matki Polki, gdzie, po tym, jak dwa miesiące temu zdemonstrowano szlabany, można zostawiać samochód na terenie wokół placówki. Wczo-

raj w tym miejscu odbyła się konferencja prasowa – niewiele osób wie o takiej możliwości, bo nikt tego nie nagłasnia – wskazuje Adamczyk. Tymczasem powinno to zostać rozstrzygnięte na poziomie miasta czy województwa – bo na terenie Łodzi są miejskie i marszałkowskie szpitale, tak by przyjeżdżając do szpitala, można było zaparkować łatwo i bezpłatnie, a nie kombinować z miejscami i szukać wolnego skrawka, gdzie nie trzeba płacić

– podkreślił. Radny Adamczyk zwraca uwagę, że zostawienie samochodu przy wielu placówkach ochrony zdrowia to ogromny kłopot. Jeśli chodzi o dostęp do miejsca parkingowego, rodziny chorych szukają tam, gdzie nie pobiera się opłat, bo ich pobyt w szpitalu trwa nieraz wiele godzin, a to przecież kosztuje, jak choćby przed szpitalem Kopernika, gdzie te opłaty są duże.

(as)

ZDARZENIE

Siedem osób rannych w wypadku tramwajowym

W poniedziałek tuż przed godz. 15 w Łodzi na ul. Bratysławskiej w wypadku zostało poszkodowanych siedem osób. Komunikację na trasie wznowiono po prawie dwóch godzinach. Do wypadku doszło na przystanku Bratysławska/Wróblewskiego. W czekającą na zmianę świateł czteronastkę uderzył kolejny tramwaj – dwunastka. Jak twierdzi motorniczy pechowej dwunastki, doszło do awarii hamulców. Oba

tramwaje jechały w tym samym kierunku. Na miejscu natychmiast pojawiły się wozy straży pożarnej oraz karetki pogotowia. W wypadku ucierpiało sześć kobiet oraz dziewięcioletni chłopiec, którzy po opatrzeniu zostali przewiezieni do łódzkich szpitali z urazami nóg, brzucha i klatki piersiowej. Starszy asp. Marzanna Boratyńska z łódzkiej drogowki uspokaja, że obrażenia są niegroźne. Jak informuje poli-

cja, obaj motorniczy byli trzeźwi i mieli uprawnienia wymagane do prowadzenia pojazdów szynowych, a ewentualne problemy matyczne hamulce tramwaju linii 12 zostaną poddane kontroli – mówi Marzanna Boratyńska. – Badamy tę wersję i zabezpieczamy ślady, na podstawie których będzie odtwarzany przebieg zdarzenia.

(mc)

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„KościuszkO. Ostatnia bitwa”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro i pojutrze o godz. 10 na małej scenie Teatru Nowego można obejrzeć sztukę Radosława Paczochy „KościuszkO. Ostatnia bitwa” w reżyserii Iwony Siekierzyńskiej. Spektakl opisuje wydarzenia z życia Tadeusza Kościuszki, bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych po upadku insurekcji z 1794 r. Po przegranej bitwie pod Maciejowicami ranny KościuszkO dostaje się do niewoli. Jeniec zostaje zakładnikiem polityki rosyjskiego imperium prowadzonej zarówno wobec Polaków, jak i pozostałych mocarstw rozbiorowych. Bohater zgadza się na złożenie hołdu carowi Pawłowi I. Jednak w zamian za to jest szansa na uwolnienie z więzień

i zesłania ponad 20 tys. polskich patriotów aresztowanych podczas insurekcji oraz konfederacji barskiej. Weterani walk o niepodległość po powrocie do ojczyzny będą fundamentem, na którym zostaną zbudowane polskie dążenia niepodległościowe. W spektaklu obok osób powszechnie znanych, jak np. Tadeusz KościuszkO czy Julian Ursyn Niemcewicz, pojawiają się postacie mniej eksponowane w polskiej historii. Są to m.in. Stanisław Fiszer, późniejszy szef sztabu armii Księstwa Warszawskiego, oraz Henryk Ludwik Lubomirski, założyciel Muzeum Książąt Lubomirskich. Bilety na oba spektakle w kasach Teatru Nowego.

JAZZ

Zaśpiewa Kurt Elling



fot. mafi. pras. /d

W piątek 19 października o godz. 19 w klubie Wytwórnia wystąpi amerykański wokalista jazzowy Kurt Elling. Przez „The New York Times” Elling został okrzyknięty jednym z najwybitniejszych wokalistów naszych czasów. Artysta zawita do Wytwórnii, by zaprezentować utwory ze swojego ostatniego albumu „The Questions”. Będą one ubarwione mistrzowskimi improwizacjami. Tym razem artysta kieruje swoją uwagę w stronę przebojów wielkich twórców poprzedniego wieku, w tym m.in. Boba Dylana, Leonarda Bernsteina, Petera Gabriela, Paula Simona. – „The Questions” jest muzyczną odpowiedzią na zmiany dzisiejszego świata i wszech-

obecny niepokój. Umiejętnie porusza kwestie polityczne, osobiste, egzystencjalne, duchowe i globalne, a także nadzieje i aspiracje na przyszłość. Album rozpoczyna się przejmującą wersją „A Hard Rain’s A-Gonna Fall” Boba Dylana, zaś zamyka go delikatne i tęskne „Sky-lark” Arethy Franklin. Warstwa instrumentalna albumu wypełniona została dźwiękami najwyższej próby w wykonaniu takich gwiazd, jak: Branford Marsalis (saksofon sopranowy i tenorowy), Joey Calderazzo (fortepian), Marquis Hill (flugelhorn), Jeff „Tain” Watts (perkusja), John McLean (gitara), Stu Mindeman (organy Hammonda) i Clark Sommers (bas).



**PIŁKA NOŻNA ** 17 754 osób oglądało z trybun stadionu przy al. Piłsudskiego w Łodzi wygraną piłkarzy Widzewa ze Skrą Częstochowa (2:0). To rekordowa publiczność w tym sezonie. Drugą najwyższą frekwencję zanotowano na czwartym poziomie rozrywkowym w Lublinie. 2634 kibiców oglądało tam wygraną Motoru z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Mikołaj Grzelak jest podstawowym graczem bełchatowskiego zespołu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Brunatni doceniają jeden punkt zdobyty na Podkarpaciu

Bezbramkowym remisem zakończył się pojedynek w Rzeszowie pomiędzy Resovią a PGE GKS Bełchatów. Trener Brunatnych docenia punkt zdobyty w starciu z drużyną z dolnych rejonów tabeli. – Dziękuję chłopakom, bo bez ich charakteru wrócilibyśmy do Bełchatowa bez żadnego punktu – uważa.

Daniel Mroczek

Sobotni mecz w Rzeszowie można wrzucić do worka z wszystkimi słabymi spotkaniami w wykonaniu bełchatowskiego zespołu w tym sezonie. – Było mnóstwo fizyczności i kontaktu. Widzieliśmy typowy mecz walki, chociaż nie lubię tego sformułowania – przyznaje Artur Derbin. – Przyjeżdżając na spotkanie z Resovią, zdawaliśmy sobie sprawę, że będziemy się musieli zmierzyć z drużyną mocno zmotywowaną po tej ostatniej wpadce z Ruchem Chorzów. Nawierzchnia nie pozwalała na to, żeby konstruować ataki pozycyjne. Mimo wszystko próbowaliśmy, szczególnie w czasie gry w przewadze. Muszę powiedzieć, że wkradło się sporo nerwowości, stąd dużo niedokładności. Doceniamy jeden punkt na trudnym terenie z rywalem, który w tym sezonie przegrał u siebie tylko dwa mecze – dodaje.

Trener gospodarzy podkreśla, że jego podopieczni mieli kilka sytuacji, po których mogli objąć prowadzenie. – Gdyby moi podopieczni lepiej zachowywali się w polu karnym przyjezdnych, to na pew-

5
tyle goli ma na koncie
najsukuteczniejszy gracz
Brunatnych Patryk
Mularczyk

no by coś wpadło. Spadła na nas krytyka po ostatnich meczach wyjazdowych, ale według mnie nie była ona zasłużona. Ludzie nie zdają sobie sprawy, co znaczą absencje za kartki czy przez kontuzje. To było odczuwalne w tych meczach wyjazdowych.

W sobotnim meczu z Bełchatowem nie chcieliśmy przegrać, ale pokusić się nawet o wygraną, co było widać w drugiej połowie. Nie cofnęliśmy się, próbowaliśmy swojej szansy z przodu – wyjaśnia Szymon Grabowski.

Wyniki czternastej kolejki 2. ligi: Górnik Łęczna-Znicz Pruszków 2:2, Stal Stalowa Wola-Rozwój Katowice 4:0, Gryf Wejherowo-Olimpia Elbląg 0:2, ROW 1964 Rybnik-Olimpia Grudziądz 1:1, Resovia-GKS Bełchatów 0:0, Widzew Łódź-Skra Częstochowa 2:0, Pogoń Siedlce-Siarka Tarnobrzeg 2:1, Błękitni Stargard-Radomiak Radom (31 października, godz. 14), Elana Toruń-Ruch Chorzów (24 października, godz. 15). PGE GKS utrzymał się na drugim miejscu w ligowym zestawieniu. Liderem rozgrywek jest Widzew.

KOLARSTWO

Złoty i srebrny scratch w Pruszkowie

Utalentowani kolarze KS Społem wywalczyli bardzo dobre rezultaty podczas mistrzostw Polski w konkurencjach nieolimpijskich, które odbyły się na torze w Pruszkowie. W konkurencji scratch Miłosz Mielczarek zajął pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrza Polski. Drugi był Jakub Lewandowski. Trenerem łódzkich zawodników jest Jacek Grudzień.

PIŁKA NOŻNA

Nowa aplikacja Widzewa

W poniedziałek łódzki klub poinformował o uruchomieniu bezpłatnej aplikacji mobilnej. Zawiera ona liczne funkcjonalności, m.in. sprze-

daż biletów, aktualności z życia klubu, aktualna kadra, tabela i terminarz. Obecnie można ją pobrać w sklepie Google Play. Wersja dla systemów iOS zostanie upubliczniona w ciągu miesiąca. Widzew zapowiedział uruchomienie też nowego sklepu internetowego.

RUGBY

Pewne zwycięstwo mistrzów Polski

Master Pharm Budowlani pokonali Ogniwo Sopot 42:11 (24:8) w ostatniej serii meczów Ekstraligi. Punkty dla mistrzów Polski zdobyli: Łukasz Kujawa 10 (2P), Toma Mchedlidze 10 (2P), Paul Walters 8 (pd, 2K), Adrian Ignaczak 5 (P), Tomasz Kozakiewicz 5 (P), Mateusz Adamski 4 (2pd). Mecz oglądało tysiąc widzów.

KOSZYKÓWKA



W środę koszykarki Widzewa Łódź będą miały okazję wywalczyć pierwsze zwycięstwo w nowym sezonie Energa Basket Ligi Kobiet. Na razie mają na koncie dwie porażki.

Widzewianki przegrały w sobotę przed własną publicznością z PGE MKK Siedlce 70:82 (12:17, 23:18, 20:23, 15:24). Po tej konfrontacji podopieczne trenera Elmediana Omanicia nie mogą się pochwalić dobrą skutecznością rzutową (46,3 proc. za dwa i 23,8 proc. za trzy, przy odpowiednio 58,5 proc. i 40,9 proc. rywalów). Najskuteczniejsze w szeregach łódzkiego zespołu były Klaudia Penińska (22 pkt) i Katarina Vucković (17 pkt), a wśród przyjezdnych brylowały Amerykanki Rebecca Harris (23 pkt) oraz Kristi Bellock (18 pkt). Gdyby mecz potrwał chwilę dłużej, to ta pierwsza mogłaby pokusić się o triple-double (siedem zbiórek, sześć asyst).

– Wygraliśmy dyscypliną taktyczną – uważa Teodor Moł-
łow, trener PGE MKK Siedlce. Odskakiwaliśmy Widzewo-
wi dwa-trzy razy, ale za każdym razem był w stanie nas
dogonić. Do ostatnich minut graliśmy to, co sobie założyli-
śmy. Dzięki naszej skutecznej defensywie rywale nie byli
w stanie odrobić strat. To bardzo ważne zwycięstwo – do-
daje bułgarski szkoleniowiec. Przed koszykarkami Widze-
wa Łódź ligowy pojedynek z Energią Toruń (środa, godz.
18) w ramach trzeciej kolejki Energa Basket Ligi Kobiet.

(dm'

Wtorek
16/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDYNIA POSZUKIWANIA GWAŁCICIELA

Zaatakował dwa razy

Napastnik zaatakował na Chyloni i Oksywiu w piątek nad ranem | fot. Policja.gov.pl/d

Policja szuka mężczyzny, który zgwałcił kobietę w Chyloni i zaatakował drugą między Oksywiem a Obłuzem. Policja prowadzi intensywne śledztwo, a mieszkańcy Gdyni ostrzegają się na portalach społecznościowych.

Stanisław Balicki

Do obydwu ataków gwałciciela doszło w piątek nad ranem. Mężczyzna zaatakował najpierw przy ul. Morskiej w Chyloni. Młoda kobieta została zgwałcona. Kilkadziesiąt minut później doszło do usiłowania gwałtu przy ul. Dąbka 73 między Obłuzem a Oksywiem. 22-latce udało się uniknąć najgorszego. W nocy z piątku na sobotę zamieściła na swoim profilu w serwisie społecznościowym ostrzeżenie i apel do świadków, by zgłaszali się na policję: „Napastnik miał ok. 170–180 cm wzrostu i wyglądał na 25–30 lat. Miał na sobie szaro-niebieską kurtkę ortalionową oraz szary plecak przewieszony przez oba ramiona. Miał na głowie kaptur, ale jestem pewna, że był łysy lub miał bardzo krótkie, jasne włosy. Po nieudanej napaści uciekał ul. płk. Dąbka w stronę ul. Zielonej. Prawdopodobnie

\\ „Napastnik miał ok. 170–180 cm wzrostu i wyglądał na 25–30 lat. Miał na sobie szaro-niebieską kurtkę ortalionową oraz szary plecak przewieszony przez oba ramiona. Miał na głowie kaptur, ale jestem pewna, że był łysy lub miał bardzo krótkie, jasne włosy” – relacja kobiety, która uniknęła gwałtu \\

wysiadł ze mną z autobusu linii nr 150. Wyjechałam ze Wzgórza św. Maksymiliana o 5.39 i wysiadłam na końcowym przystanku o 6.06”. Komunikat szybko rozchodził się w internecie. Potwierdził w gdyńskiej policji, że obydwie ataki miały miejsce. – Funkcjonariusze operacyjni i śledczy z całej Gdyni prowadzą intensywne czynności operacyjne w tych sprawach – mówił „Dodatkowi Pomorskiemu” kom. Krzysztof Kuśmierczyk z komendy miejskiej gdyńskiej policji. – Policjanci ustalają okoliczności napadów, szukają świadków i przeglądają monitoringi ze środków komunikacji i okolicy. Robimy wszystko, aby jak najszybciej zatrzymać sprawcę – dodał.

Do zamknięcia tego wydania gwałciciel cały czas był na wolności. Policja apeluje do ewentualnych świadków ataków i tych, którzy mogli widzieć napastnika, by zgłaszali się do komendy miejskiej.

WEJHEROWO

Motocyklista zginął w zderzeniu

W niedzielę 14 października na terenie Wejherowa doszło do wypadku drogowego, w którym w wyniku zderzenia samochodu osobowego oraz motocykla zginął kierowca jednoślada. Do tragicznego zdarzenia doszło po godz. 10. Mimo podjętej akcji reanimacyjnej motocyklista zmarł na miejscu. Czynności na miejscu wypadku nadzorował prokurator. Na miejscu pracowali również policjanci z wejherowskiej drogówki oraz technik krymina-

listyki. Mundurowi zabezpieczyli miejsce wypadku, przeprowadzili oględziny oraz wyjaśniali okoliczności zdarzenia. Pojazdy zderzyły się na ul. Gdańskiej. Samochodem osobowym kierował 32-letni mężczyzna. Zmarły miał 44 lata. Policjanci zabezpieczyli miejsce wypadku, przeprowadzili oględziny i wykonali dokumentację fotograficzną. W czynnościach brał udział biegły specjalista z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz medycyny sądowej. Policjanci proszą o kontakt świadków zdarzenia pod nr. tel. 58 672 97 53 lub 58 672 97 50.

(dzs)

INFRASTRUKTURA

Otwarto drogę Lubań–Nowy Barkoczyn

Wczoraj oddano do użytku ponad 14 km wyremontowanej drogi gminnej Lubań–Nowy Barkoczyn, która łączy trasę wojewódzką nr 221 z drogą powiatową nr 2415G. Łączny koszt inwestycji wyniósł 4 066 578,35 zł, z czego 2 305 021,35 zł stanowił wkład własny gminy Nowa Karczma, natomiast 1 761 557,00 zł dotacji pochodziło z Programu gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019. W uroczystości otwarcia wziął udział wojewoda po-

morski Dariusz Drelich. – To bardzo istotna inwestycja w bezpieczeństwo pieszych, przede wszystkim uczniów zmierzających do szkoły. To także droga zapewniająca komfort i zmotoryzowanym, i rowerzystom. Inwestycja realizowana w ramach Programu gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016–2019 udowadnia doskonałą współpracę rządu i samorządu. Rząd przeznacza i będzie przeznaczał znaczne kwoty na rozwój infrastruktury w regionach – podkreślił wojewoda. – Potrzebna jest dobra komunikacja i zrozumienie rządu z samorządem – dodał.

(dzs)



WŁAMYWACZ WYTROPIONY

SOPOT \ Funkcjonariusze policji z Sopotu zatrzymali 37-letniego gdańszczanina podejrzanego o włamanie do mieszkania. Jak informuje komenda miejska, mężczyzna, który miał spowodować straty na blisko 70 tys. zł, odpowiedzialności karnej nie uniknie dzięki zabezpieczonym na miejscu śladom biologicznym. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny. Włamanie miało miejsce we wrześniu 2017 r.

fot. Policja.gov.pl/d

GDYŃSKA DEBATA KANDYDATÓW NA PREZYDENTA MIASTA

Obrona włodarza wielu kadencji

W zorganizowanej przez regionalną rozgłośnię radia publicznego debacie wzięli udział wszyscy kandydujący na stanowisko prezydenta Gdyni. Za największą porażkę administracji Wojciecha Szczurka uznano budowę nieużywanego terminala lotniska.

Stanisław Balicki

W radiowej debacie wzięli udział wszyscy zarejestrowani kandydaci na prezydenta miasta: Łukasz Kowalczyk z KWW Marzę o Gdyni, Marcin Strzelczyk z Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem, Wojciech Szczurek z własnego komitetu, Zygmunt Zmuda-Trzebiatowski z KWW Wspólna Gdynia oraz ze studia w Warszawie poseł Marcin Horała z KW Prawo i Sprawiedliwość. Dyskusję moderowali Beata Gwoź-

dziewicz i Artur Kiełbasiński z Radia Gdańsk.

– Gdynia jest świetnym miastem, w którym dobrze się żyje, ale czy wykorzystuje swój potencjał? – pytał Marcin Horała, który wyrósł na głównego oponenta obecnego prezydenta ubiegającego się o reelekcję. – Wydaje się, że nie. Gdynia jest na 38. miejscu wśród polskich miast pod względem wydatków inwestycyjnych na mieszkańca. Na imprezy i promocję jest wydawane kilkakrotnie więcej pieniędzy niż na remonty dróg gminnych – mówił.

Za największą porażkę Wojciecha Szczurka wszyscy jego

konkurenci uznali sprawę niedziałającego lotniska w Kosakowie-Babich Dołach, które stało się symbolem wygórowanych ambicji wizerunkowych miasta. Obecny prezydent bronił decyzji sfinansowania budowy terminala, która została uznana przez Komisję Europejską za niedozwoloną pomoc publiczną. Szczurek przedstawił zarys programu ratunkowego.

– Będziemy podejmowali działania zmierzające do etapowego otwierania tego lotniska od małych samolotów, czartery przez cargo – deklarował Szczurek. – To jest chyba najskromniej zrealizowany projekt lotni-



Czterech konkurentów zmierzy się z Wojciechem Szczurkiem o fotel prezydenta Gdyni. Sondaże dają wielokadencyjnemu włodarzowi reelekcję w pierwszej turze, ale jego notowania już tylko nieznacznie przekraczają 50 proc. Konkurenci zmierzili się w radiowej debacie

skowy w Polsce, bo jego koszt to tylko 100 mln zł – dodał.

Marcin Horała ripostował: – To jest przykład tego, jak taka zasiadła władza staje się więźniem własnych sukcesów i porażek. Sukcesów, bo trochę się spoczywa na laurach, a po-

rażek, bo nie można się do nich przyznać i brnie się w decyzje ewidentnie nietrafione. Jeżeli pięć lat żyjemy bez tego lotniska i Gdynia się rozwija, to pokazuje, że nie było ono potrzebne, przynajmniej wtedy, gdy wydawano te pieniądze. Teraz

NAGRODA IM. MACIEJA PŁAŻYŃSKIEGO



Zgłoszenia do Bursztynowego Mieczyka

Kapituła konkursu zaprasza do udziału w XXIV edycji Nagrody Bursztynowego Mieczyka im. Macieja Płazińskiego, ufundowanej przez wojewodę pomorskiego, marszałka województwa pomorskiego oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Nagrody przyznawane są najlepiej – według kapituły – działającym organizacjom pozarządowym w obszarze polityki społecznej i ochrony środowiska z terenu województwa pomorskiego.

W tym roku główne nagrody przewidziano w kategoriach: pomoc społeczna, ochrona środowiska i edukacja ekologiczna, kultura, edukacja. Członkami kapi-

tuły są dwaj przedstawiciele wojewody pomorskiego, dwaj przedstawiciele marszałka województwa pomorskiego, dwaj przedstawiciele organizacji pozarządowych – laureaci NBM w roku ubiegłym, przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku, przedstawiciel Europejskiego Centrum Solidarności, przedstawiciele fundatorów nagród specjalnych oraz przedstawiciel Fundacji RC. Wnioski można składać elektronicznie do 7 listopada. Szczegóły na stronie bursztynowymieczek.pomorskie.pl.

(dzs)

WEJHEROWO

Na rynku o Piaśnicy



fot. mat. pras./d

Dwie wystawy poświęcone zbrodni w Piaśnicy prezentowane we wrześniu przed Polską Filharmonią Bałtycką można oglądać jeszcze do 19 października na wejherowskim rynku.

Pierwsza z nich to „Piaśnica – zamyślenia” w obiektywie Marka Jasińskiego ukazująca las piaśnicki na przestrzeni dwóch lat, różnych pór roku i zatrzymująca w kadrze najbardziej poruszające miejsca tego obszaru. Jak informuje

Muzeum Piaśnickie, opatrzona została wstępem naukowym dr Moniki Tomkiewicz. Druga to fabularyzowany komiks historyczny autorstwa Tomasza Meringa „Las piaśnicki” przeniesiony na duży, wystawowy format. „Czarno-białe, oszczędne w formie rysunki pozwalają skupić się na najważniejszych kwestiach związanych z tematem opowieści. Jest on popularnym źródłem informacji o tragicznych wydarzeniach,

które miały miejsce na początku II wojny światowej w Wejherowie i okolicach. Scenariusz komiksu opiera się na publikacjach, dokumentach historycznych i relacjach naocznych świadków tych wydarzeń. Ta wystawa opatrzona została wstępem naukowym dr. Bogdana Chrzanowskiego” – informuje muzeum.

– To tu w pierwszych miesiącach II wojny światowej niemieckie jednostki specjalne zamordowały tysiące osób. Dziś las piaśnicki to przede wszystkim miejsce pamięci o tej niehumanitarnej zbrodni, będące także przestrożą dla nas i przyszłych pokoleń. Wszystkie przygotowane przez Muzeum Piaśnickie wystawy mają tę smutną kartę historii przypomnieć, ale i sprokować oglądających do chwili zadumy – mówi Teresa Patsidis, dyrektor Muzeum Piaśnickiego w Wejherowie. Obie wystawy towarzyszyły tegorocznej Gali Bohaterów współorganizowanej przez Muzeum Piaśnickie w Wejherowie i Towarzystwo Edukacyjne Lokomotywa. W dniach 16–21 września oglądać je mogli mieszkańcy Gdańska i bywalcy wydarzeń organizowanych w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej.

(adz)



PO SŁUŻBIE ZATRZYMAŁ PIJANEGO

WIEŚ PRZYJAŹŃ \ Policjant z komendy policji w Gdańsku w czasie wolnym od służby uniemożliwił prowadzenie auta pijanemu mężczyźnie. Kierowca, który próbował wydostać się z leżącego w rowie auta, miał blisko 1,6 promila alkoholu.

fot. Policja.gov.pl/d



ZABEZPIECZONE NARKOTYKI I AUTOMATY

MALBORK \ Policjanci z Kwidzyna i Malborka w jednym z lokali zabezpieczyli siedem bezprawnie wykorzystywanych do celów komercyjnych automatów o wartości 84 tys. zł. Jeden z pracowników miał przy sobie ponad 25 g amfetaminy.

fot. Policja.gov.pl/d



Gdyński urząd miasta

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

trzeba zrobić, co się da, żeby mieć z tego cokolwiek. Ja ten plan przedstawiałem cztery lata temu. Ideą było stworzenie zintegrowanego węzła lot-

niczego z lotniskiem w Gdańsku-Rębiechowie, tak by lotnisko Gdynia-Babie Doły miało charakter wspomagający – tłumaczył Marcin Hoła.

Dyskutowano również o ewentualnym miejskim programie in vitro, sytuacji

\\ To jest przykład tego, jak taka za-siedziała władza staje się więźniem własnych sukcesów i porażek. Sukcesów, bo trochę się spoczy-wa na laurach, a porażek, bo nie można się do nich przyznać i brnie się w decyzje ewidentnie nietrafione – Marcin Hoła o gdyńskim lotnisku \\

zaniedbanych dzielnic per-ryferyjnych, przyszłości dla porzuconej i latami niezagospodarowanej Polanki Redłowskiej. W podsumowaniu dyskusji wszyscy spierający się byli zgodni, że największą wartością Gdyni są mieszkający tam ludzie.

KULTURALNY FLESZ

POKAZ FILMU

Wspomnienie to cicha nuta

Dziś o godz. 18 w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku (sala wystaw czasowych) odbędzie się przedpremierowy pokaz filmu dokumentalnego w reżyserii Andrzeja Mosia poświęconego postaci Szymona Pawlickiego – „Wspomnienie to cicha nuta...”. Po projekcji przewidziano dyskusję z udziałem twórców i producentów filmu, którą poprowadzi red. Marzena Bakowska z Radia Gdańsk. Bohater filmu Szymon Pawlicki, od lat związany z Wybrzeżem Gdańskim, aktor, działacz NSZZ „Solidarność”, animator kultury. Posiada bogatą kartę opozycyjną. Wśród wielu aktywności przewodniczył strajkowi w ówczesnym Teatrze Dramatycznym w Gdyni, był delegatem na I Zjazd Solidarności, członkiem wielu struktur „S” w latach 80. Aresztowany w 1981 r., w latach 1983–1989 współorganizował uroczystości religijno-patrio-



tycznych m.in. w kościołach św. Stanisława Kostki w Warszawie i NSPJ w Gdyni, a w maju i sierpniu 1988 r. zajmował się drukiem komunikatów strajkowych podczas strajków na Wybrzeżu. – Jego aktywność twórcza w teatrach, m.in. w Kaliszu, Poznaniu, Gdyni, to wiele scenicznych sukcesów o niezwykle szerokim spektrum: od Kardynała w „Wyzwoleniu” do Cyrano de Bergeraca. Grał także w spektaklach teatru TV, m.in. u R. Bugajskiego i I. Cywińskiej, oraz w filmach fabularnych – wyliczają twórcy. Organizatorami pokazu są Europejskie Centrum Solidarności, miasto Konin oraz Video Studio Gdańsk. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

(adz)

REKLAMA

POZNAJ NAJLEPSZYCH POLSKICH LEKKOATLETÓW I PRZYBIJ PIĄTKĘ MISTRZOM!

ZOSTAŃ MISTRZEM

ZMIERZ SIĘ Z NAJLEPSZYMI!

WIĘCEJ INFORMACJI NA
FB.COM/OLIVIABUSINESSCENTRE

ORGANIZATORZY:



18 PAŹDZIERNIKA

GODZ. 11.00 W HOLU OLIVIA STAR



KOMPLET WYGRANYCH POMORSKICH ZESPOŁÓW

KOSZYKÓWKA \ W drugiej kolejce ekstraklasy, podobnie jak na inaugurację, pomorskie zespoły odniosły komplet zwycięstw. Koszykarze Polpharmy Starogard Gdański pokonali po dogrywce w Dąbrowie Górniczej MKS 106:103. Trefl Sopot, w szeregach którego zagrał zdobywca 17 punktów Ian Baker, wygrał w Stargardzie ze Spójnią 82:76, a Arka Gdynia okazała się w Radomiu lepsza od Rosy 94:77.

fot. Grzegorz Jędrzejewski/400mm

HOKEJ NA LODZIE

W 12 meczach gdańszczanie zanotowali pięć zwycięstw oraz siedem porażek, z czego dwie po remisach. W tabeli Ekstraligi zajmują siódme miejsce. Największym mankamentem drużyny trenera Marka Ziętary jest kiepska skuteczność – w tych spotkaniach jego zawodnicy zdobyli tylko 30 bramek



Josef Vítek jest na razie najsukuteczniejszym zawodnikiem MH Automatyki w klasyfikacji kanadyjskiej – 37-letni Czech ma na koncie trzy bramki i siedem asyst | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Automatyka nie grzeszy skutecznością

Na razie hokeiści MH Automatyki nie grzeszą skutecznością. W 12 meczach gdańszczanie zdobyli zaledwie 30 bramek, podobnie jak Polonia Bytom, a mniej ma jedynie młodzieżowa Kadra PZHL. Podopieczni trenera Marka Ziętary oddali jednak w tych spotkaniach 489 strzałów, co stawia ich na drugim miejscu w Ekstralidze, za prowadzącym i najsukuteczniejszym Tauronem KH GKS Katowice – 531 uderzeń i 64 trafienia. Z kolei bytomianie oddali 332 strzały.

Grzegorz Zieliński

W dwóch ostatnich ligowych spotkaniach zawodnicy Automatyki zmierzali się z TatrySKI Podhalem Nowy Targ i te mecze są kwintesencją postawy zespołu w rozgrywkach. W piątek w hali Olivia w konfrontacji kończącej pierwszą rundę gdańszczanie pokonali Szarotki 2:1, ale w rozpoczynającej drugą serię niedzielnej potyczce przegrali na wyjeździe 0:1. Goście stracili bramkę w 18. minucie i później nie byli w stanie doprowadzić nawet do remisu – krążek nie znalazł drogi do siatki po żadnym z 21 strzałów. Był to drugi mecz, w którym podopieczni trenera Ziętary nie zdołali pokonać bramkarzy rywali, a w trzech innych strzelili tylko jednego gola.

Automatyka nie wykreowała do tej pory snajperskiego lidera. Z jednej strony to dobrze, bo drużyna nie jest uzależniona od dyspozycji jednego czy dwóch hokeistów, ale z drugiej taki dominujący zawodnik często potrafi rozstrzygnąć losy meczu. Na razie w klasyfikacji kanadyjskiej pierwsze miejsce zajmuje weteran Josef Vítek, który ma na kon-

30
tyle bramek
zdobyl hokeiści MH
Automatyki

cie 10 punktów. 37-letni napastnik, dla którego jest to już 12 sezon w polskiej lidze, zdobył trzy bramki i zanotował siedem asyst. Najwięcej goli strzelił natomiast Szymon Marzec – 27-letni napastnik cztery razy pokonał bramkarzy rywali, zapisano mu też cztery asysty. Trzy trafienia w 12 spotkaniach zanotowali Filip Pesta, Petr Polodna, Jakub Stasiwicz i Jan Šteber. Z kolei drugim po Vítku najlepszym asystentem jest Mateusz Danieluk, który popisał się pięcioma takimi podaniami. W tym tygodniu gdańszczanie rozegrają trzy ligowe spotkania, z czego dwa pierwsze przed własną publicznością. Na początku tej serii we wtorek o godz. 18.30 podejmą młodzieżową Kadre PZHL. Ten mecz, w którym powinni podreperować bramkowy dorobek, będzie tylko rozgrzewką przed konfrontacją z dwoma czołowymi drużynami. W piątek o tej samej porze Automatyka zmierzy się z liderującym Tauronem KH GKS, a w niedzielę zagra w Tychach z mistrzem Polski i drugim w tabeli GKS.

PIŁKA RĘCZNA

Energa Wybrzeże lepsza od Stali

Bardzo dobra postawa w drugiej połowie zapewniła piłkarzom ręcznym Energi Wybrzeża zwycięstwo 29:23 u siebie ze Stalą Mielec. Gospodarze przegrywali już 1:7, potem 3:10, ale jeszcze przed przerwą zdołali doprowadzić do remisu 13:13. Siedem bramek zdobył dla gdańszczan Wojciech Prymlewick.

KOSZYKÓWKA

Zwycięstwo Arki, porażka Politechniki

Drugie wysokie zwycięstwo odniosły w ekstraklasie koszykarki Arki – gdynianki pokonały w Ostrowie Wielkopolskim Ostrovię 95:61, a najwięcej punktów dla gości zdobyły Emma Cannon – 17 – i Sonja Greina-

cher – 16. Drugą porażkę zanotowała Sunreef Yachts Politechnika Gdańska, która uległa u siebie Ślęzie Wrocław 51:83. W ekipie beniaminka 13 oczek rzuciła Maegan Conwright.

PIŁKA NOŻNA

Pięć bramek Raduni, cztery Bałtyku

Efektowne zwycięstwo odnieśli w Gdyni piłkarze Bałtyku, którzy pokonali 4:0 Jarotę Jarocin. Tempa nie zwalnia także prowadząca w tabeli grupy drugiej trzeciej ligi Radunia. Ekipa ze Stężycy wygrała 5:2 w Koszalinie z innym beniaminkiem – Bałtykiem. Porażkę poniosła Wierzyca Pelplin, która w Kaliszu uległa 3:6 KKS 1925. Z kolei mecz KP z Wdą Świecie odbędzie się w Starogardzie Gdańskim we wtorek o godz. 15.

PIŁKA NOŻNA

Młodzieżówka kończy eliminacje w Gdyni

Wtorkowym meczem w Gdyni z Gruzją, który rozpoczął się o godz. 18, młodzieżowa reprezentacja Polski zakończy eliminacje mistrzostw Europy. Po ostatniej kolejce okaże się, czy Biało-Czerwoni będą mieli szansę pojechać w czerwcu przyszłego roku na finałowy turniej do Włoch.

Na bezpośredni awans Polacy nie mają co liczyć. Biało-Czerwoni tracą do prowadzących w tabeli grupy trzeciej -Czerwoni tracią do prowadzących w tabeli grupy trzeciej -Czerwoni tylko punkt, ale lider we wtorek o godz. 18 po- Duńczyków tylko punkt, ale lider we wtorek o godz. 18 po- Duńczyków tylko punkt, ale lider we wtorek o godz. 18 po- Duńczyków tylko punkt, ale lider we wtorek o godz. 18 po-

Jeśli Biało-Czerwoni planują pozostać w grze, muszą pokonać Gruzję. Wiele będzie zależało od lidera zespołu Dawida Kownackiego, który z dorobkiem dziewięciu bramek jest najlepszym strzelcem całych eliminacji. Dwie z nich zdobył w wygranym 1 września w Gori 3:0 meczu z najbliższym rywalem. W tym spotkaniu nie zagra zawodnik Arki Łukasz Zarandia, który powołany został do pierwszej reprezentacji Gruzji. Na boisku powinien się natomiast pojawić Konrad Michałak z Lechii Gdańsk. Gdynia okazała się w tych eliminacjach szczęśliwa dla Polaków, którzy 14 listopada pokonali Duńczyków 3:1. Powtórka będzie mile widziana.

(grzez)

Wtorek
16/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION TOTALNI STRASZĄ PODWYŻKAMI

Rząd chce chronić obywateli przed skokami cen energii

Wiceminister Grzegorz Tobiszowski zapewnił, że rząd PiS robi wszystko, by ochronić Polaków przed gwałtownymi wzrostami cen energii
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Nie będzie podwyżek cen energii dla indywidualnych odbiorców – zapewnił Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii w Katowicach. Resort przygotowuje duży systemowy projekt, który ma zapobiegać wahaniom na rynku cen energii spowodowanym m.in. rosnącymi cenami uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

Andrzej Hola

Totalna opozycja od dawna podnosi alarm, że polski rząd dopuścił do gwałtownych skoków cen energii. Śląska PO skierowała pytanie do premiera Mateusza Morawieckiego o to, „dlaczego akceptuje wzrost cen prądu o 60 proc., co zabija śląski przemysł”. Marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa (PO) zauważył, że wysokie ceny węgla oraz jego import przekładają się na wysokie ceny energii elektrycznej, czego doświadcza zarówno obywatele, jak i firmy. Jako przykład podał wyniki przetargu na dostawę prądu dla podmiotów Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, w której oferty cenowe były wyższe nawet o 63 proc.

Prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala przekonuje jednak, że nie jest to wina ani polskiej energetyki, ani tym bardziej górnictwa czy rządu. Jego zdaniem ceny energii idą w gó-

rę na skutek błędnych regulacji przyjętych przez Unię Europejską, które zwiększyły na rynku ceny energii z odnawialnych źródeł (OZE), a jednocześnie uderzyły w tradycyjną energetykę węglową. – Źródła OZE miały być tańsze, miały zdominować rynek – mówił prezes PGG Tomasz Rogala w Radiu Piekary. Tymczasem okazało się, że wytwarzany przez nie prąd może być droższy od energii z konwencjonalnych źródeł, co już znacząco wpływa np. na ceny w Niemczech, które należą do najwyższych w Europie. – Wszystko sprowadza się do tego, żeby pogorszyć rentowność wytwarzania z tradycyjnych źródeł. Obłożono je quasi-podatkami, opłatą, która obciąża w głównej mierze węgiel – podkreśla prezes Rogala, komentując wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂.

Dlatego polski rząd będzie interweniował w UE. Ministerstwo Energii postanowiło wystąpić do Komisji Europejskiej o podjęcie interwencji w spra-

wie ogromnego wzrostu kosztów uprawnień do emisji CO₂, które windują ceny na giełdzie energii – poinformował minister energii Krzysztof Tchórzewski. – Przepisy mówią, że jeżeli w określonym czasie cena uprawnień do emisji CO₂ znacząco wzrośnie, to KE jest zmuszona do interwencji – powiedział.

Rząd przygotowuje też działania osłonowe. – Jeśli chodzi o firmy, doszlifujemy kwestię wsparcia dla dużych firm energochłonnych i dla średnich przedsiębiorstw. Jesteśmy w tej sprawie już po konsultacjach międzyresortowych – poinformował w Katowicach wiceminister Tobiszowski. Nowy system ma przeciwdziałać wzrostowi cen energii ze względu na zwiększające ceny uprawnień do emisji CO₂ i różne inne wydarzenia w światowej gospodarce. Ma zapobiegać zahamowaniu wzrostu gospodarczego. – Nie będą to działania incydentalne, ale systemowe. Powinny być gotowe do końca roku – podkreślił Tobiszowski.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE

- 1 Nowa infrastruktura drogowa – min. 13 mld zł:** budowa autostrady A1, budowa dróg S1 i S11, budowa obwodnic m.in. Poręby i Zawiercia, modernizacja i remonty ponad 1000 km dróg lokalnych.
- 2 Modernizacja i rozbudowa infrastruktury kolejowej – min. 8 mld zł:** modernizacja dworców kolejowych w Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Raciborzu, Sosnowcu i Czechowicach-Dziedzicach, budowa i modernizacja linii kolejowych, m.in.: Tarnowskie Góry-Zawiercie (połączenie z lotniskiem) i Zabrze-Katowice-Kraków, Gliwice-Mysłowice, Częstochowa-Zawiercie, Czechowice-Dziedzice-Bielsko-Biała, budowa Śląskiej Kolei Aglomeracyjnej.
- 3 Mieszkanie+ i czyste powietrze – min. 10 mld zł:** modernizacja systemów ciepłowniczych, w tym termomodernizacja budynków i wymiana kotłów, m.in. uciepłnienie Rybnika, plan dla rozwoju elektromobilności, m.in.: zakup co najmniej 300 autobusów elektrycznych, inwestycje w ramach rządowego programu Mieszkanie+.
- 4 Przemysł 4.0 – min. 10 mld zł:** Inteligentna kopalnia, nowoczesny przemysł wydobywczy, odtworzenie kopalni węgla kamiennego, modernizacja bloków energetycznych 200 MW.
- 5 Nowoczesna służba zdrowia – min. 500 mln zł:** utworzenie Śląskiego Centrum Chorób Zakaźnych w Górnośląskim Centrum Medycznym, powstanie Śląskiego Ośrodka Kliniczno-Naukowego Zapobiegania i Leczenia Chorób Środowiskowych, Cywilizacyjnych i Wieku Podeszłego im. prof. Z. Religi, uruchomienie nowych Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych.

#DOBRYPROGRAM

STATUETKI UBI CARITAS

Nagrodzono ludzi o wielkim sercu

Pośród nagrodzonych statuetką Ubi Caritas za szczególny wkład w działalność charytatywną znaleźli się w tym roku także nominowani przez Caritas diecezji sosnowieckiej – mówi ks. Tomasz Folga, dyrektor tej instytucji. – W kategorii świadectwo nagrodzono Annę Dydak, opiekunkę Szkolnego Koła Caritas w SP w Rogoźniku, która dała się poznać jako osoba o wielkim sercu, empatyczna, zawsze chętna do niesienia pomocy innym w potrzebie. W kategorii darczyńca został wyróżniony Dariusz Kubarski, dyrektor CH Auchan w Sosnowcu, który od lat wspiera podopiecznych Caritasu. Pomaga w organizowaniu zbiórek na rzecz Domu Matki i Dziecka, współtworzy „Wigilię dla ubogich”, objął mecenat nad charytatywnym koncertem „Gramy dla Mamy”. W kategorii współpraca wyróżnienie odebrał ks. Jarosław Wolski, proboszcz parafii św. Stanisława w Czeladzi, który stworzył Parafialny Zespół Caritas i angażuje się w akcje takie, jak „Kromka chleba dla sąsiada”, „Chlebki miłości”, „Paschalik” czy „Tornister pełen uśmiechów”.

(ak)

PIEKARY ŚLĄSKIE

Dwóch nastolatków uciekło policji

Wciąż nie udało się odnaleźć dwóch nastolatków, którzy uciekli policjantom podczas zatrzymania. Zbiegli oni tarnogórskim funkcjonariuszom, ale do zdarzenia doszło na terenie Piekar Śląskich (zostali tu przywiezieni na przesłuchanie w miniony weekend). Mundurowi od razu rozpoczęli obławę na zbiegów, ale 15- i 16-latką nie udało się dotąd odnaleźć. Policjanci pracują nad ustaleniem miejsca pobytu poszukiwanych. Jak podało Radio Katowice, nastolatki mieli być skuci kajdankami, dodatkowo jeden z nich był bez butów. Prawdopodobnie oddalili się w kierunku Bytomia. Policjanci z Piekar apelują do wszystkich, którzy mogą mieć jakiegokolwiek informacje o zbiegach, o kontakt z najbliższym komisariatem. Jeden z nastolatków miał na sobie czarną bluzę z kratką na plecach, czarne spodnie i adidasy. Drugi ubrany był w czarną bluzę z niebieskimi napisami i zielone spodnie. Był boso. Obaj mają ok. 165 cm wzrostu.

(ak)



LOSOWY POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 19 października o godz. 10 na konferencję naukową pt. „Losy powstańców śląskich po 1922 r.”. Celem konferencji jest prezentacja zawitych nieraz losów powstańców śląskich i polskich uczestników kampanii plebiscytowej po przyłączeniu części Górnego Śląska do II Rzeczypospolitej w 1922 r. Wstęp wolny.

fot. IPN/d

KOLEJNA DUŻA INWESTYCJA DROGOWA NA ŚLĄSKU

Będziemy podróżować komfortowo

W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowę na opracowanie studium dla trasy S11, dzięki której już niebawem możliwe będzie rozpoczęcie budowy drogi ekspresowej z węzła w Piekarach Śląskich do granicy z województwem opolskim. To kolejna duża inwestycja drogowa na Śląsku, która poprawi komfort podróżowania i ułatwi działalność firm – z badań wiadomo bowiem, że inwestują one tylko tam, gdzie jest dobra infrastruktura.



Umowę na opracowanie studium dla trasy S11 podpisali dyrektor katowickiego oddziału GDDKiA Michał Mendrok oraz prezes zarządu Complex Projekt Stanisław Miłkowski | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Umowę rozpoczynającą ważny etap prac nad trasą S11 podpisali dyrektor katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Michał Mendrok oraz prezes zarządu Complex Projekt Sp. z o.o. Biuro Projektowo-Konsultingowe Stanisław Miłkowski. Dokument przewiduje opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES) oraz materiałów potrzebnych do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy drogi S11 w województwie śląskim. – Jednym z bardzo ważnych zadań jest zbudowanie drogi ekspresowej S11. Dzisiaj jesteśmy na dzień przed rozpoczęciem tego procesu – mówił podczas uroczystości podpisania umowy wojewoda śląski Jarosław Wierczok. – To jest inwestycja w naszą gospodarkę. Ma służyć obywatelom i mieszkańcom, ma poprawiać ich jakość życia – zaznaczył wojewoda. O tym, którą będzie przebiegać trasa nowej drogi ekspresowej, mówił Jacek Gryga, zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad. – Odcinek ok. 60 km rozpocznie się na węźle Piekary Śląskie, będzie obwodnicą Tarnowskich Gór, potem będzie szedł dalej w kierunku na Lubliniec i na północ do województwa opolskiego – wymieniał Jacek Gryga, który wyjaśnił też, jak będą wyglądać kolejne etapy inwestycji. Zgodnie z podpisaną umową wykonawca powinien w ciągu 14 miesięcy wykonać dokumentację, która umożliwi uzyskanie tzw. decyzji środowiskowej, mającej wy-

znaczyć korytarz, którym będzie przebiegała trasa S11. Następnie musi zostać przygotowana koncepcja programowa uściślająca parametry techniczne przyszłej trasy, a w kolejnym etapie GDDKiA ogłosi przetarg, dzięki któremu wyłoniony zostanie wykonawca.

Szczególne znaczenie tej inwestycji podkreślał również obecny podczas podpisania umowy poseł Jerzy Polaczek. – Dzisiejszy dzień jest kamieniem milowym w przygotowaniach do przyszłej realizacji ostatniej ważnej drogi ekspresowej na terenie województwa śląskiego. To jest ostatni korytarz przyszłej ekspresówki w kierunku na Poznań, który dopełni najważniejszą sieć dróg krajowych na poziomie autostrad i na poziomie dróg ekspresowych – mówił poseł na Sejm RP.

Zgodnie z podpisaną umową w ramach opracowania STES oraz materiałów do decyzji środowiskowej sporządzonych zostanie kilka wariantów trasy, z których każdy zostanie szczegółowo przeanalizowany pod kątem aspektów technicznych, społecznych, ekonomicznych i środowiskowych. Szacunkowy koszt inwestycji w granicach województwa to ok. 3 mld zł, a zadanie będzie obejmowało dwa odcinki drogi ekspresowej S11: obwodnicę Tarnowskich Gór oraz odcinek od obwodnicy do granicy województw śląskiego i opolskiego. Realizacja obu odcinków w formule „Projektuj i buduj” przewidziana jest na lata 2023–2026.

..... (U)

DĄBROWA GÓRNICZA

Chcemy stworzyć Mazury Zagłębia

Robert Warwas, poseł PiS z Dąbrowy Górniczej | fot. Facebook/d

Realizując program Czyste Powietrze na terenach zielonych (stanowiących większość obszaru miasta), doprowadzimy do spadku emisji dwutlenku węgla do minimum. Chcemy również wykorzystać moce dużych zakładów przemysłowych (takich jak Koksownia Przyjaźń) do doprowadzenia centralnego ogrzewania do posesji jednorodzinnych, np. w dzielnicy Strzemieszyce – mówi ROBERT WARWAS, poseł PiS, kandydat na prezydenta Dąbrowy Górniczej, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Dla mieszkańców regionu Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego rządowe programy społeczne: Rodzina 500+, wypłatka szkolna, pomoc dla seniorów i osób niepełnosprawnych, miały wielkie znaczenie. Jak ocenia Pan tę formę wsparcia w Dąbrowie Górniczej? W jaki sposób samorząd Dąbrowy Górniczej powinien współpracować z rządem w kwestii np. kolejnego ważnego programu Mieszkanie+?

Skorzystanie z rządowych programów Rodzina 500+, 300+, Senior+ czy Junior+ sprawi, że mieszkańcy poczną się bezpiecznie. Będziemy korzystać z tych programów w większym stopniu, jak również – dla zwiększenia poczucia pewności i bezpieczeństwa – inwestować w budowę i remont mieszkań komunalnych. W ramach programu Mieszkanie+ chcemy – podobnie jak to miało miejsce w Katowicach

– zbudować co najmniej tysiąc mieszkań. Dzięki zrestrukturyzowaniu zgodnie z planem miejskich spółek komunalnych i zakładu budżetowego MZBM uzyskamy środki, które przeznaczymy również na budownictwo. Aby oferta dla mieszkańców była kompleksowa, obniżymy ceny wody i odprowadzenia ścieków. Jednocześnie zainwestujemy w rekreację w ramach programu OSA (otwarte strefy aktywności) i tzw. programu Mazury Zagłębia dotyczącego zagospodarowania naszych czterech jezior Pogorii.

Program dla Śląska obejmuje m.in. powstanie nowej infrastruktury drogowej, w tym dróg lokalnych. Jakie najpilniejsze potrzeby w tej kwestii ma Dąbrowa Górnicza?

Potrzeby w tym zakresie są duże. Nowa infrastruktura drogowa to w Dąbrowie Górniczej realizacja obwodnic dla Ząbkowic i Tucznawy oraz dokończe-

nie DTŚ-ki na terenie miasta. Brakuje połączenia ul. Cupiały z ul. Poniatowskiego wraz z połączeniem jej tunelem z ul. Konopnickiej (w kierunku parku Zielona). Z kolei poszerzenie ul. Kolejowej pozwoli na odciążenie centrum z ruchu przelotowego na Będzin oraz Katowice przez rondo Żołnierzy Wyklętych.

Chcemy też skorzystać z programu Mosty+, aby sfinalizować w pewnym sensie dokończenie budowy dawnej Huty Katowice poprzez realizację wiaduktu Tworzeń/Podlesie (co wymusiłoby skanalizowanie ruchu transportu ciężkiego z zakładów AMP przez nowy wiadukt oraz odciążenie Ząbkowic i Strzemieszyce). Planujemy też w ramach tego programu budowę wiaduktu na DK94 wraz z rondem dla osiedla domów jednorodzinnych Staszica (wykorzystując istniejące na DK94 sześć pasów ruchu).



KONKURS PIEŚNI PATRIOTYCZNEJ

GLIWICE \ MDK zaprasza do udziału w VII Powiatowo-Miejskim Konkursie Pieśni Patriotycznej. Zgłoszenia można przysyłać do 16 października na adres: strassberger@mdk.gliwice.pl. Koncert konkursowy odbędzie się 19 października o godz. 10 w auli MDK.

fot. mat. pras./d



WSZYSTKO ZA EVEREST

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna im. B. Lubosza zaprasza 17 października o godz. 18 na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Tematem rozmowy będzie „Wszystko za Everest” Jona Krakauera. Książka jest dostępna w wypożyczalni dla dorosłych.

fot. mat. pras./d



W jaki sposób zareagował Pan na program reportażki śledczej Anity Gargas poświęcony problemowi śmieci w Dąbrowie Górniczej? Jak obecne władze miasta powinny Pana zdaniem zachować się po jego emisji w TVP? Co mogą zyskać w Pana opinii mieszkańcy Dąbrowy Górniczej w ramach programu Czyste Powietrze?

Wygranie wyborów pozwoli na przerwanie powiązań osobowo-biznesowych istniejących w gospodarce śmieciowej. Drugą sprawą są miejsca składowania śmieci, w szczególności likwidacja tych nielegalnych i śledztwa dotyczące właścicieli tych śmieci, monitoring zagrożonych terenów miejskich poprzez Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz ogradzanie tych terenów, jak również kontrola wydanych pozwoleń na prowadzenie składowania i przetwarzania odpadów. Należy doprowadzić do administracyjnego przekonania przedsiębiorstw z tej branży o nieopłacalności nielegalnych odpadów (kary, wpisy do rejestrów, zakazy działalności, nakazy usunięcia śmieci i powstałych szkód). Re-

alizując program Czyste Powietrze na terenach zielonych (stanowiących większość obszaru miasta), doprowadzimy do spadku emisji dwutlenku węgla do minimum. Chcemy również wykorzystać moce dużych zakładów przemysłowych (takich jak Koksownia Przyjaźń) do doprowadzenia centralnego ogrzewania do posesji jednorodzinnych, np. w dzielnicy Strzemieszyce.

Co powinno się zmienić w Dąbrowie Górniczej, jeśli chodzi o służbę zdrowia?

Naprawy wymaga przede wszystkim szpital miejski. Należy również zadbać o powstanie placówek zdrowotnych w każdej dzielnicy (gdzie byłby przynajmniej lekarz rodzinny i kilku specjalistów). Szpital to trudny temat, ale mamy już przygotowany plan restrukturyzacji i od razu po wygranych wyborach, wymieniając pełniąca obowiązki kadrę zarządzającą, wykonamy audyt i wdrożymy zmiany.

Co w Pana opinii powinno być kołem zamachowym rozwoju miasta w ciągu najbliższych lat?

Takim kołem zamachowym powinny być strefy aktywności

gospodarczej, gdzie będziemy chcieli umiejscowić firmy logistyczne zajmujące się transportem ciężkim oraz zakłady uciążliwe dla środowiska, zachęcając je ulgami inwestycyjnymi do przenoszenia w inne miejsca z terenów zurbanizowanych.

Współpracując z wyższymi uczelniami, chcemy też pomóc rozwijać się firmom z branż innowacyjnych. W grę wchodzi stworzenie inkubatorów oraz obniżenie podatków i opłat lokalnych, a także ulg inwestycyjnych. Mamy też śmiałe plany dotyczące zbudowania centrum finansowo-usługowego wraz z apartamentowcem i garażem wielopoziomowym na terenie dawnych zakładów Defum oraz realny plan nowego zagospodarowania centrum miasta i stworzenia ogromnej przestrzeni publicznej od PKZ i pl. Wolności aż do parku Hallera włącznie.

I na koniec – w ramach realizacji hasła „Miasto równych szans” chcielibyśmy umożliwić we wszystkich dzielnicach Dąbrowy Górniczej naprawę dróg i chodników oraz stworzyć (wykorzystując np. infrastrukturę OSP) przestrzeń publiczną z lokalnym centrum obsługi mieszkańców.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Piłsudski w MHK



Muzeum Historii Katowic zaprasza 18 października o godz. 15 na wernisaż wystawy pt. „Historię swoją piszcie sami... Józef Piłsudski w zbiorach Muzeum Historii Katowic”. Wydarzenie to zorganizowano w ramach obchodów jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Choć wystawa jest raczej niewielkich rozmiarów, to ma szczególny charakter, bowiem Muzeum Historii Katowic po raz pierwszy udostępnia swoje zbiory związane z Piłsudskim. Tegoroczny jubileusz stanowi doskonałą okazję do pokazania eksponatów, których większość zwiedzających nie spodziewa się i nie szuka w MHK. Twórcy wystawy umożliwiają kontakt z oryginalnymi przedmiotami historycznymi, idąc pod prąd modzie zastępowania autentycznych eksponatów cyfrowymi wizerunkami. Na wystawie „Historię swoją piszcie sami...” będzie można zobaczyć karty pocztowe z serii poświęconej Legionom Polskim.

Pocztówki te stanowią reprodukcję fotografii ukazujących marszałka i jego legiony podczas działań wojennych w okresie I wojny światowej. Część ekspozycji jest poświęcona pogrzebowi Piłsudskiego w maju 1935 r. oraz jego upamiętnieniu. Pogrzeb marszałka stał się największą manifestacją patriotyczną w Polsce międzywojennej, w uroczystościach uczestniczyło ok. 250 tys. osób. Muzeum Historii Katowic zgromadziło i włączyło w wystawę najciekawsze fotografie dokumentujące przebieg uroczystości pogrzebowych w Krakowie, a także ukazujące m.in. przybyłych gości – reprezentantów elit politycznych i wojskowych ówczesnej Europy. Ekspozycję tworzą też fotografie, które dokumentują sprowadzenie oraz składanie pomnika Józefa Piłsudskiego, który stoi dziś na pl. Bolesława Chrobrego w Katowicach.

(M)

TEATR

Zakazany owoc



Teatr Żelazny w Katowicach zaprasza 18 października o godz. 19 na spektakl pt. „Jabłko” w reżyserii Artura Barcisia. To współczesna opowieść o skomplikowanej ludzkiej naturze i sprawach najważniejszych. Utrata pracy, brak porozumienia z żoną i pragnienie nowego pchają głównego bohatera dramatu w ramiona młodej studentki medycyny, która jak na złość pomaga wyjść z ciężkiej choroby żonie bohatera. „Jabłko” to spektakl ukazujący z garmistrzowską precyzją miłosny

trójkąt. Pokusa, zdrada, potrzeba bliskości, poczucie obowiązku i miłość bez zobowiązań, kryzys w związku, życie jako sztuka wyboru – to tematy, wokół których krąży sztuka. Występują: Marta Marzęcka-Wiśniewska, związana przez kilka lat z bielskim Teatrem Banialuka, Karolina Sawka, znana szerokiej publiczności z roli Nel z „W pustyni i w puszczy”, oraz Piotr Wiśniewski, założyciel i dyrektor Teatru Żelaznego.

(M)



OSTATNI WIECZÓR W LIDZE MISTRZÓW

HOKEJ \ Dziś (godz. 19.45) swój ostatni mecz w fazie grupowej Ligi Mistrzów rozegrają hokeiści GKS Tychy. Co prawda nie mają już szans na zajęcie innego miejsca niż ostatnie, ale chcą honorowo pożegnać się z tymi rozgrywkami. W czwartek odnieśli historyczne dla polskiego hokeja zwycięstwo w Champions Hockey League, wygrywając 5:3 z Bolzano, a dziś we Włoszech – rewanż.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



31-letni napastnik jest byłym reprezentantem Polski | fot. Piotr Polak/PAP

Odra chce postawić na chłopaka po przejściach

O Dawidzie Janczyku zrobiło się ostatnio głośno, gdy światło dzienne ujrzała jego wstrząsająca biografia. Teraz 31-letniemu napastnikowi walczącemu z alkoholizmem zaufała Odra Wodzisław Śląski.

Grzegorz Maciejewski

To zupełnie niespodziewana informacja. Od piątku z drużyną z Wodzisławia, rywalizującą w trzeciej grupie katowickiej klasy okręgowej (szósty poziom rozgrywkowy), trenuje Dawid Janczyk. 31-letni napastnik to były reprezentant Polski, jeden z najlepszych piłkarzy mistrzostw świata U-20 z 2007 r., mający za sobą występy w Legii Warszawa czy CSKA Moskwa. Rozmienił swój talent na drobne wskutek pogłębiającej się choroby alkoholowej. Jego ostatnim klubem – jesienią 2016 r. – była Sandecja Nowy Sącz. Grając w Rosji, nie licząc premii, zarabiał ok. 150 tys. zł miesięcznie. Teraz walczy o normalne życie.

„Chcę wrócić do piłki, bo ją kocham. A także dla swoich dzieci. Chcę, żeby zamiast pamiętać mnie z tego całego pijaństwa, nabrały dzięki mnie przeświadczenia, że nigdy nie wolno się poddawać. Bo ich tata zawsze wracał. [...] Mam nadzieję, że przez swoją szczerą pokazałem, jak bardzo zależy mi na tym, żeby się zmienić. Otworzyłem się do końca, bo chcę wyjść z mroku, dowieść, że można

5
tyle meczów
w reprezentacji
Polski rozegrał
Dawid Janczyk

uporać się z każdą sytuacją” – podkreślał Janczyk w epilogu swojej biografii „Moja spowiedź”, która ukazała się przed kilkoma tygodniami.

Szansę chciał dać mu KTS Wesoło, nowy warszawski klub z B-klasy będący częścią prężnie działającego portalu sportowego. Niewiele jednak z tego wyszło. „Dawid ma mnóstwo dobrych chęci, ale tak do godz. 14. Potem przegrywa z alkoholem i nie stawia się na treningach. Próba przywiezienia go na zajęcia zakończyła się tym, że przez 15 minut błagał o pieniądze na wódkę i mówił, że jeśli mu nie dam, to będzie musiał ukrąść” – opowiadał szef Wesoła, Krzysztof Stanowski.

W Wodzisławiu 31-letni napastnik trenuje pod okiem Ryszarda Wieczorka. Działacze Odry zapowiedzieli, że na razie nie będą udzielali żadnych komentarzy. Prezes KTS Wesoła Jakub Olkiewicz oświadczył z kolei: – W temacie Dawida Janczyka Odra zachowała się bardzo fair, poprosiła nas nawet o zgodę na rozpoczęcie treningów. Dostałem informację, że na razie jest dobrze, trenuje i się trzyma. KTS trzyma kciuki.

PIŁKA RĘCZNA

Prezydent nie przyniósł szczęścia Niebieskim

Szokującą porażkę w bardzo ważnym meczu poniósł KPR Ruch Chorzów. Niebieskie uległy we własnej hali drużynie z Jeleniej Góry, która do hali MORiS zawitała, nie mając na koncie ani punktu. Podopieczne Jarosława Knopika zawiodły przede wszystkim w pierwszej połowie – obrona nie była skuteczna, a gole rzucali głównie z rzutów karnych. Ostatecznie skończyło się wynikiem 21:31 (7:16), komplikującym Ruchowi walkę o utrzymanie w PGNiG Superlidze Kobiet. Zespołowi szczęścia nie przyniósł prezydent Chorzowa Andrzej Kotala, który pojawił się na trybunach.

SIATKÓWKA

Zwycięska inauguracja Gieksy

Siatkarze GKS Katowice nie zawiedli i na rozpoczęcie sezonu PlusLigi pokonali Indykpol AZS Olsztyn. Czwarta drużyna poprzednich rozgrywek poległa w hali w Szopienicach 1:3. Statuetka MVP spotkania powędrowała w ręce atakującego Gieksy Karola Butryna. Już w środę katowiczanie czeka daleki wyjazd do Gdańska na starcie z Treflem.

FUTSAL



Katalońskie losowanie Rekordu

Mistrzowie Polski w Elite Round futsalowej Ligi Mistrzów zagrają w grupie ze słynnym FC Barcelona!

Rosyjski Gazprom Jugra Jugorsk, serbski KMF Ekonomac Kragujevac i na deser – hiszpańska Barcelona. To drużyny, z którymi w fazie grupowej Elite Round Ligi Mistrzów zmierzy się Rekord Bielsko-Biała. – Wybór był mniej więcej taki – albo grupa bardzo trudna, albo... niemożliwa. Nie ma co narzekać, mogło być gorzej, trzeba grać! – skomentował co narzekać, mogło być gorzej, trzeba grać! – skomentował Andrea Buccioli, znany w Polsce trener futsalowy, który był obecny na ceremonii losowania w szwajcarskim Nyonie. Już sam awans do Elite Round tego jako trzeci polski klub – po Rekordzie, który dokonał tego jako trzeci polski klub – po Akademii FC Pniewy i Clearxie Chorzów. Dlatego jeśli spadać, to z wysokiego konia... Do turnieju finałowego Ligi Mistrzów awansują tylko zwycięzcy czterech grup. Co ciekawe, z Barceloną drużyna z Cygańskiego Lasu miała już okazję w tym roku się mierzyć w dwóch sparingach. Pierwszy z nich przegrała 1:7, drugi 0:11. – Losowanie? Gorzej być chyba nie mogło! Obyśmy okazali się niespodzianką tego turnieju – mówi zawodnik Rekordu Michał Marek. Elite Round z udziałem bielszczan odbędzie się w Barcelonie w dniach 13–18 listopada.

fot. Jakub Ziemiński/400mm

(gma)

LEGIONOWO CORAZ BLIŻEJ DO POWSTANIA SZPITALA

Niemożliwe staje się możliwe

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak oraz gen. Grzegorz Gierelak, dyr. WIM, poinformowali, że w Legionowie powstanie szpital
 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dzisiejszy dzień zapisze się w historii Legionowa. To ważna data także dla powiatu legionowskiego. Powstanie szpital w Legionowie – potwierdził wczoraj tę decyzję minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Rozpoczęcie inwestycji planowane jest na pierwsze półrocze 2019 r., a zakończenie w III kwartale 2022 r.

Natalia Karcz-Kaczowska

Budowa szpitala w Legionowie pojawiała się w wielu kampaniach wyborczych obecnych władz miasta. Mówił o niej nawet Jan Grabiec, obecny rzecznik Platformy Obywatelskiej, gdy zasiadał w radzie powiatu. Jako obietnicę wyborczą składał ją kilka razy obecny prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. Jednak dopiero wczoraj minister obrony narodowej w rządzie Mateusza Morawieckiego Mariusz Błaszczak poinformował, że taka inwestycja powstanie. Zabiegał o nią obecny radny rady miejskiej z Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Kalinowski, który ubiega się w wyborach samorządowych o fotel prezydenta

Legionowa. Napisał w tej sprawie petycję, pod którą podpisali się mieszkańcy powiatu legionowskiego. Między innymi dzięki jego staraniom Legionowo doczeka się pierwszego w powiecie szpitala.

– Podpisałem decyzję, która oznacza zatwierdzenie koncepcji rozbudowy i wzmocnienia Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. W praktyce oznacza to, że w Legionowie powstanie filia WIM, a więc powstanie szpital w Legionowie – podkreślał Mariusz Błaszczak. – Powstanie szpital wojskowy, który będzie przede wszystkim służył wojsku polskiemu, policji, ale z jego usług będą mogli korzystać mieszkańcy Legionowa i powiatu legionowskiego – dodał. W skład szpitala mają wejść oddzia-

ły: kardiologiczny, chirurgiczny, intensywnej terapii, chorób wewnętrznych, okulistyczny i ginekologiczno-położniczy. Jak zaznaczył minister, co do dwóch ostatnich wciąż trwają rozmowy z ministrem zdrowia. – Będzie to szpital o najwyższym poziomie referencyjności – podkreślał gen. Grzegorz Gierelak, dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego, który jest odpowiedzialny za realizację koncepcji budowy szpitala w Legionowie. Szpital powstanie przy ul. Żegrzyńskiej 8 na części działki będącej dotychczas w użytkowaniu Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SPZOZ. Rozpoczęcie inwestycji planowane jest na pierwsze półrocze 2019 r., a zakończenie na III kwartał 2022 r.



Nie znam ziemi, skąd nasz ród, nie damy pogrześć naszych. Polski my naród, polski lud Kulęćmy szczyt Piastowy. Nie damy by nas zmoczył wstyg... Tak nam dopomóż Bóg (...) Na Polskę naszą, na jej cześć Pamięć naszą dajcie, (...)	
Przedszkole i Biblioteka Publiczna dr Jarosław Szarek	PROGRAM KONFERENCJI
zaprasza na konferencję naukową	10.00-14.00
NIEMIECKIE ZBRODNIĘ 1939/1940 ZIELONKA, GÓRY SZWEDZKIE... ZNANE - NIEZNANE.	moderator: dr Anna Jagodzińska BUWIM IPN
16 października 2018 r. (wtorek), godz. 10.00-14.00	10.00-10.15
Przystanek Historia Centrum Edukacyjne IPN im. Janusza Kurtyki, Warszawa, ul. Marszałkowska 21/25	dr Anna Jagodzińska, powstanie Górek
	10.15-10.30
	dr Jarosław Szarek, Przesłanie IPN
	Współpraca w celu konfrontacji dotyczących zbrodni niemieckich w I, 1939-1945.
	10.35-11.00
	Adam Szwed, Dyrektor BUWIM IPN
	Młodzi kłami i grobą obywateli polskich – zbrodnia niemieckich i obrona II wojny światowej.
	11.00-11.25
	dr Anna Jagodzińska BUWIM IPN
	11 listopada 1939 r. – niemiecka zbrodnia w podwarszawskiej Zielonce.
	11.25-12.00
	Piotr Grzybowski, historyk, Współpraca w celu konfrontacji Społecznego Komitetu Upamiętnienia Polaków Zamordowanych przez Niemców w Górkach Szwedzkich 6 stycznia 1939 r., „Góry Szwedzkie” – zbrodnia niemiecka czy argument.
	12.00-12.30
	Przerwa kawowa
	12.30-14.00
	Panel Dyskusyjny



UNIKATOWY WIADUKT POD OCHRONĄ

WARSZAWA \ Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki wpisał do rejestru zabytków na wniosek Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy wiadukt Drogi Żelaznej Warszawsko-Kaliskiej położony przy ul. Armatniej. Wiadukt powstał w latach 1903–1904 i był pierwszym przykładem zastosowania konstrukcji żelbetowej w budownictwie kolejowym w zaborze rosyjskim.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

WYBORY

Debatowali o Płocku

W Płocku odbyły się do tej pory trzy debaty przedwyborcze kandydatów na urząd prezydenta miasta. Nie obyło się bez emocji. Padło wiele różnych pytań, które dotyczyły głównie mieszkańców i ich potrzeb. Czy takie debaty pozwolą przekonać tych jeszcze nieprzekonanych?

Anna Gębalska-Berekets

Kampanie wyborcze charakteryzują się tym, że naszpikowane są obietnicami składanymi przez kandydatów biorących udział w wyborach. Aby jednak zweryfikować, na ile różnią się od siebie poszczególni kandydaci, i skonfrontować ich pomysły, organizowane są często debaty przedwyborcze. W trakcie debat organizowanych w Płocku nie zabrakło pytań dotyczących służby zdrowia, m.in. takich jak sprawić, by w Płocku rodziło się więcej dzieci, czy tego, jak można pomóc osobom starszym. Pytano również o to, jak przywrócić do życia miejską starówkę. Mimo różnych wizji na rozwój miasta kandydaci zgodni byli

co do jednego: potencjał tkwi w mieszkańcach.

W wyborach samorządowych na urząd prezydenta Płocka bierze udział czterech kandydatów: Andrzej Nowakowski (Koalicja Obywatelska), który zawalczy w tym roku o trzecią kadencję i nie ukrywa, że z obecnym rządem wcale mu nie po drodze, Wioletta Kulpa (Prawo i Sprawiedliwość) jest m.in. radną miejską i szefową klubu radnych, Tomasz Kominek (Polskie Stronnictwo Ludowe), który obecnie pełni funkcję radnego miejskiego, oraz Maciej Dąbrowski (Kukiz'15), przedsiębiorca, który swoją karierę polityczną dopiero rozkręca.

Ostatnia debata odbyła się 11 października. Została zorganizowana przez lokalne media.

\\ Płock nie jest stabilnym politycznie miastem i walka będzie tu zacięta. Mimo wszystko debaty przedwyborcze mają sens i są potrzebne – mówi politolog Rafał Chwedoruk \\

Nie wziął w niej jednak udziału, mimo wcześniejszych zapewnień, kandydat Kukiz'15 Maciej Dąbrowski. Nie zabrakło na niej emocji, ale i oskarżeń. Formuła spotkania miała mieć charakter zamknięty. Ale w pewnym momencie pracownikom ochrony przekazano informację, że na salę chce wejść jedna z osób, która nie miała zaproszenia. Decyzję o jej wpuszczeniu wydał sztab obecnego prezydenta miasta Andrzeja Nowakowskiego. Okazało się, że to działaczka KOD. Podczas odpowiedzi na merytoryczne pytanie zaatakowała słownie kandydatkę na prezydenta miasta Wiolettę Kulpę. W rozmowie z nami Wioletta Kulpa powiedziała, że mimo merytorycznie prowadzonej debaty nie powinien się zdarzyć incy-



dent, kiedy z sali pojawiają się inwektywy i krzyki. To zachowanie niedopuszczalne, bo każdy z kandydatów ma prawo, by przedstawić swój program dla rozwoju miasta.

– Niestety coraz częściej spotykam się z brakiem obiektywizmu dziennikarskiego. Ponadto niszczone są moje bannery i materiały wyborcze – mówi

WARSZAWA-WŁOCHY



Paraliż rady dzielnicy wciąż trwa

Na wczoraj wyznaczona była sesja Rady Dzielnicy Włochy, która sparaliżowana jest od 27 sierpnia br.

Po głosowaniu w sprawie odwołaniu komisarzy, którym jest dotychczasowy burmistrz Michał Wąsowicz, salę obrad opuściła grupa radnych i doszło do zerwania kworum, a przez to nie dopuszczono do ogłoszenia wyników głosowania. Wyniki miały być niekorzystane dla Wąsowicza.

Przypomnijmy, że na początku br. Michał Wąsowicz został wykluczony z Prawa i Sprawiedliwości, a następnie odwołany z funkcji burmistrza, tylko po to, żeby następnie Hanna Gronkiewicz-Waltz ustanowiła go komisarzem w dzielnicy. Jednak

od 27 sierpnia pomimo kilku wyznaczonych terminów sesje rady dzielnicy nie mogły się odbyć z uwagi na brak kworum. Wczoraj było podobnie, dlatego radni Prawa i Sprawiedliwości przynieśli ze sobą makietę w postaci Michała Wąsowicza. Przez brak kworum na rozpatrzenie przez radę dzielnicy wciąż czekają pilne bieżące sprawy, takie jak choćby opinia rady dzielnicy dotycząca budżetu Warszawy. Szerzej o sprawie w jutrzejszym „Dodatku Mazowieckim”.

..... (nkk)

RADOM

Wiceprezydentowi zarzucają nepotyzm

Wczoraj radny Prawa i Sprawiedliwości Marek Szary oraz kandydaci na radnych PiS, Łukasz Podlewski i Karol Gutkowicz, wypowiedzieli się ws. dwóch firm, w których zarządzie, jak wykazali, zasiada rodzina wiceprezydenta Konrada Frysztaka.

Sprawa dotyczy firmy TS Polska, która otrzymała od miasta 99-proc. obniżkę czynszu, przenosząc się z ul. 1905 roku do strefy ekonomicznej – wyjaśniał radny Marek Szary. – Te wszystkie działania mają pozory legalizmu, bo jest zarządzenie prezydenta o bonifikacie dla inwestujących w Radomiu, jest uchwała rady miejskiej, ale pozostają dwie kwestie – mówił Szary. Jak wyjaśniał, chodzi o słuszność udzielonej bonifikaty i o to, czy w zaistniałej sytuacji nie doszło do konfliktu interesów.

– Problem polega na tym, że w zarządzie tej firmy zasiada rodzina wiceprezydenta Frysztaka, właścicielem jest właściciel firmy EWIT, w której pracował pan Frysztak, a teraz wiceprezesem jest jego żona – wyjaśniał Szary. Radny zastanawiał się również, czy firmie należała się bonifikata, skoro nie jest ona nową firmą na radomskim rynku, lecz jedynie zmieniła siedzibę. Jako redakcja „Dodatku Mazowieckiego” skierowaliśmy do wiceprezydenta Konrada Frysztaka prośbę o ustosunkowanie się do tych zarzutów. Do momentu zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Wiceprezydent wypowiadał się za to w lokalnych mediach, w których stwierdził, że zgody na dzierżawę udzieliła rada miejska, a bonifikata wynika

\\ Te wszystkie działania mają pozory legalizmu – jest zarządzenie prezydenta o bonifikacie dla inwestujących w Radomiu, jest uchwała rady miejskiej, ale pozostają dwie kwestie – mówił Szary. Jak wyjaśniał, chodzi o słuszność udzielonej bonifikaty i o to, czy w zaistniałej sytuacji nie doszło do konfliktu interesów \\

z obowiązującego prawa. W jego ocenie każda firma ma prawo do skorzystania z takiej bonifikaty na zasadach, które obowiązują na terenie miasta. I jak podkreśla, nie podejmował żadnych czynności związanych z zawarciem umowy ze wskazaną firmą.

..... Natalia Karcz-Kaczowska



BRAK ZWYCIĘZCY

SONDAŻE \ Wczoraj lokalny portal Informator Stolicy opublikował kolejny sondaż przedwyborczy dla Warszawy. Tym razem różnica pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Patrykiem Jakim jest niewielka i wynosi 2,2 proc. na korzyść tego pierwszego.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



POROZMAWIAJ Z POSŁEM

SPOTKANIE \ Dziś na warszawskich Bielanach, w Bibliotece im. Stanisława Stanisza przy ul. Zbigniewa Romaszewskiego 19, odbędzie się spotkanie z posłem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Krajewskim. Start o godz. 18.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



W Płocku odbyły się już trzy debaty przedwyborcze. To, komu przysłużyły się najbardziej, okaże się w dniu wyborów, 21 października
| fot. Facebook/d

Wioletta Kulpa. Pozostaje więc pytanie, czy debaty mają jeszcze sens i czy w mniejszych miejscowościach pozwalają jeszcze przekonać wyborców nieprzekonanych. – Politycy w mniejszych miejscowościach niż Warszawa walczą tak naprawdę o niewielkie grono wy-

borców i każda zmiana ich postawy może mieć znaczenie, nie dopuszczając tym samym do drugiej tury – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” prof. dr hab. Rafał Chwedoruk z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zdaniem profesora osoby,

które sprawują obecnie władzę, mają przewagę nad resztą kandydatów. To oni mają przewagę organizacyjną. – Płock nie jest stabilnym politycznie miastem i walka będzie tu zacięta. Mimo wszystko debaty przedwyborcze mają sens i są potrzebne – dodaje politolog.



Janusz Sujecki

Konservator zabytków wykluczony

KOMENTARZ

Tak jak się spodziewałem, czasowe wizualne wyeliminowanie krajobrazu kulturowego ul. Żąbkowskiej latem br. poprzez zastawienie jej wylotu na ul. Targową szpalerem drzew w donicach i zasłonięcie jednej z piękniejszych perspektyw urbanistycznych Pragi było jedynie próbą generalną przed forsovaniem trwałego wprowadzenia tych niszczących zmian

mi drzew tak, by oprócz zieleni nie było widać. Przestrzenie historycznych ulic zabarykadować scenami, ławeczkami i przerobić na Disneyland zmieszany z wystrojem pasażu gierkowskiego blokowiska, by całkowicie przekreślić ich cudem ocalały z wojny charakter.

Wjazd dla samochodów przewidziano od strony Brzeskiej, by perspektywa Żąbkowskiej widziana z Targowej wizualnie trwale znikła z krajobrazu Warszawy. Zwróćmy uwagę na ton, w jakim projekt BAiPP jest prezentowany. „W ramach programu rewitalizacji przebudujemy

Przestrzenie historycznych ulic chcą zabarykadować scenami, ławeczkami i przerobić na Disneyland zmieszany z wystrojem pasażu gierkowskiego blokowiska, by całkowicie przekreślić ich cudem ocalały z wojny charakter

na okres wielu lat. Inicjatorem działań jest Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego m.st. Warszawy (BAiPP) kierowane przez Marlenę Happach, która nie tak dawno zasłynęła stwierdzeniem, że zieleń stanowi o tożsamości Warszawy. Tę właściwą tożsamość naszego miasta, tak bardzo uwierającą nowolewicowców, trwającą w zabytkowych murach kamienic i krajobrazie kulturowym stolicy, należy więc wyprzeć, nie tylko ze społecznej świadomości. W jaki sposób? Najlepiej miasto zalesić, zasłonić korona-

Być może pani Happach nie wie, na czym polega ochrona zabytków, ale trzeba przyznać, że pracownikom jej biura nie brakuje poczucia humoru, skoro twierdzą, że po przebudowie zalesiona i odcięta wizualnie od Targowej ul. Żąbkowska zachowa swój zabytkowy charakter. Pytam: gdzie? Chyba tylko na archiwalnych zdjęciach, bo współcześnie nie da się już zobaczyć czy sfotografować perspektywy tej jednej ze wspanialszych w skali Warszawy ulic, malowniczej i biegnącej po łuku, jak Nowy Świat.

ulicę Żąbkowską” – czytamy na wstępie. Po co zatem jakiegokolwiek społeczne konsultacje, skoro wyrok oznaczający zagładę zabytkowej ulicy już w ratu-szu zapadł? Charakterystyczne jest, że inwestuje się w tworzenie projektów, nie pytając wcześniej o zdanie mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. Od 22 maja 2006 r. układ urbanistyczny i zespół budowlany Żąbkowskiej figurują w rejestrze zabytków, a obecny projekt przekreśla wartości, które zadecydowały o dokonaniu wpisu ulicy do rejestru.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Józef Bandzo „Jastrząb”

16 października upłyną dwa lata od śmierci ppłk. Bandzo. W kwietniu 2016 r. „Jastrząb” był gościem Przystanku Historia. Półtora roku później w Przystanku odsłonięta została ekspozycja prezentująca figurki i makie-ty podziemia niepodległościowego, które wykonał ppłk Bandzo. Wystawa czynna do 27 października.

Wtorek, 16 października, godz. 9–20, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Chris Schittulli

Francuski artysta śpiewa nie tylko utwory Edith Piaf i Yves'a Montanda, lecz także ponadczasowe szlagiery Jerzego Wasowskiego, Jeremiego Przybory, Agnieszki Osieckiej, Henryka Warsa czy Jacka Cygana interpretowane po raz pierwszy po francusku. Towarzyszyć mu będą Bogdana Hołownia i Michał Jaros. Wstęp wolny. **Środa, 17 października, godz. 18, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna**

KSIAŻKA



fot. mat. pras./d

„Róża”

Prezentacja książki Szymona Sławińskiego o matce Elżbiecie Róży Czackiej, założycielce Dzieła Lasek. Opowieść o przemianie hrabianki, która utraciwszy wzrok, postanowiła oddać życie Bogu i ofiarować je za fizyczną i duchową ślepotę ludzi. Rozmowę z s. Radosławą Podgórką i Weroniką Żurowską poprowadzi Sylwia Krasnodebska.

Wtorek, 16 października, godz. 17, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

FOLKLOR



fot. mat. pras./d

Polskość pasuje każdemu

Pokaz mody z wykorzystaniem ubiorów tradycyjnych i inspirowanych folklorem w połączeniu z elementami odzieży współczesnej to projekt Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy”. Dla ubra-nych w stylizację z elementami ludowymi będą niespodzianki. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. **Środa, 17 października, godz. 18, MOK, Sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Halla Nordfjörd z Islandii

Artystka wykonuje proste, piękne piosenki na gitarę i wokół. Porównywana jest do Tori Amos. Wokalistka za swoją płytę „Bridge” zebrała pozytywne recenzje w prasie islandzkiej, polskiej i europejskiej. W La Boheme nie ma biletów, jest wrzutka do cylindra, a dochód z niej będzie przeznaczony dla artysty (sugerowane 20 zł). **Wtorek, 16 października, godz. 20, La Boheme, ul. Mysłowska 1, Warszawa**

ZDROWIE



fot. mat. pras./d

Pierwsza pomoc – otwarte szkolenie

Szkolenie z pierwszej pomocy adresowane do osób dorosłych. Nie trzeba się wcześniej zapisywać, nie trzeba również płacić – wystarczy odwiedzić Kultownię rano lub w godzinach popołudniowych. Udzielania pierwszej pomocy powinien się nauczyć każdy. Nigdy nie wiadomo, kiedy będzie potrzebna. **Czwartek, 18 października, godz. 9–11 lub 16.30–18, Kultownia, al. Wojska Polskiego 40, Ostrołęka**



DZIEŃ SENIORA NA TARGÓWKU

REKREACJA \ W najbliższy czwartek w godz. 11–14 zapraszamy na Dzień Seniora w obiektach OSiR Targówek. Organizatorzy twierdzą, że seniorzy, którzy odwiedzą tego dnia Łabiszyńską 20 i 20a, będą mogli liczyć na nagrody i upominki. Przewidziano rekreację w wodzie, wyścig na 25 m, turniej tenisa stołowego i rywalizację na ergometrach.

 fot. Wikipedia/d

TENIS

Komu Iga Świątek zadedykowała złoty krążek wywalczony na młodzieżowych igrzyskach? – Przede wszystkim tacie i moim trenerom: Piotrowi Sierzputowskiemu oraz Joli Rusin-Krzepocie – zdradziła tenisistka. Igrzyska w Buenos były ostatnim występem warszawianki w tym roku. Teraz czekają ją tygodnie treningów i przygotowań do styczniowych turniejów cyklu WTA



Iga Świątek wraca do Polski z wymarzoną złotym medalem olimpijskim | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Iga zdobyła medal dla siebie i dla Polski

Iga Świątek ma to, o czym marzyła – złoty medal Młodzieżowych Igrzysk Olimpijskich w Buenos Aires. Chociaż plany pokrzyżowało jej zatrucie pokarmowe, a Polka nie zdołała wygrać turnieju singlowego, to może cieszyć się ze złota w deblu wywalzonego ze Słowenką Kają Juvan.

Małgorzata Chłopaś

Iga leciała do Buenos Aires, wyraźnie czując wyjątkowość tej imprezy i mając w planach występ w Argentynie już od kilku miesięcy. – Rozmawiałam z tatą o igrzyskach. Mówił mi, że to wielka duma i że bym przede wszystkim czerpała z igrzysk i dobrze się na nich bawiła – mówiła zawodniczka Legii Warszawa prowadzona przez stołeczną agencję Warsaw Sports Group.

Zabawa była dobra do środy w nocy, potem przetrwała się w koszmar. Iga oraz jej trener z ramienia PKOl Mikołaj Weymann doznali zatrucia pokarmowego i w czwartek najzdolniejsza polska juniorka była na korcie jedynie swoim cieniem. Co prawda nie chciała poddać się bez walki, ale podczas ćwierćfinałowego spotkania z Francuzką Carlą Burel cierpiała katusze, grając na pół gwizdka i z kortu schodziła nie tylko przegrana, lecz i zalaną łzami. O rozegraniu miksta w parze z Danielem Michalskim nie było nawet mowy...

Sztab Igi z niepokojem wyczekiwał informacji o jej stanie zdrowia. W piątek 17-latkę odpoczywała i nabierała sił, w sobotę wyszła na kort, by mimo wszystko spełnić marzenie o złocie. W pa-

rze ze Słowenką Kają Juvan, która wygrała także turniej singlowy, po ciężkim meczu mogła wzniesć ręce w geście zwycięstwa. Świątek i Juvan pokonały 6:7(5), 7:5, 10-4 japoński duet Yuki Naito i Naho Sato. – Przyjemnie się to oglądało. Panna Iga ma winner [kończące uderzenie] w rękę, zrobi karierę – chwalił warszawiankę prezes PZPN Zbigniew Boniek.

W końcowej fazie spotkania Świątek musiała znaleźć w sobie podwójną dawkę energii i motywacji. Jej partnerka doznała kontuzji uda i z trudem poruszała się po korcie. – Iga mnie uratowała – nie miała wątpliwości Kaja Juvan. Polka zdradziła, że olimpijskie złoto powiesi w pokoju. – Bardzo się cieszę z tego medalu, bo inaczej gra się dla siebie, a inaczej wtedy, gdy reprezentuje się cały kraj – powiedziała. – To coś niesamowitego. Nie potrafię znaleźć żadnych słów. Jestem bardzo dumna z tego złota – dodała Polka, która w tym roku wygrała także juniorski Wimbledon. Świątek podkreśliła, że kończy juniorską karierę, dlatego tak ważne było dla niej, żeby spiąć ten etap w życiu złotą klamrą.

PIŁKA NOŻNA

Znicz przywiózł punkt z Łęcznej

Znicz Pruszków zremisował 2:2 w Łęcznej. Drużyna Andrzeja Prawdy wyszła na prowadzenie w 47. minucie, gdy gola strzelił Marcin Bochenek. Drugą bramkę dla gości zdobył w 66. minucie Paweł Tarnowski. Górnik odpowiedział trafieniem Patryka Szysza (54'), a bramkę na wagę punktu zdobył w 71. minucie Paweł Wojciechowski.

Debiut na minus

Niezbyt dobrze wypadł nieoficjalny jeszcze debiut Kibu Vicuny w roli trenera Wisły Płock. Nafciarze przegrali 1:3 z Wartą Poznań podczas krótkiego zgrupowania w Grodzisku Wielkopolskim. Jedyne goła dla Wisły strzelił w 33. minucie z rzutu karnego Oskar Zawada. Oficjalny debiut Vicuny przypada na 21 października, gdy wiślacy zmierzą się w Lubinie z Zagłębiem.

Druga wygrana Pogoni

Pogoń Siedlce wygrała drugie spotkanie z rzędu. Tym razem podopieczni Marcina Prasola pokonali 2:1 Sierkę Tarnobrzeg. Już w 5. minucie prowadzenie Pogoni dał Adrian Paluchowski, a wynik na 2:0 podwyższył Andrzej Rybski (13'). W drugiej połowie siedlczanie spuścili z tonu, ale goście nie umieli tego wykorzystać. Stać ich było tylko na honorowe trafienie Krzysztofa Ropskiego w 60. minucie.

PIŁKA NOŻNA



„Jędza” wszedł, Polska straciła gola

Artur Jędrzejczyk wrócił do reprezentacji Polski, ale meczów z Portugalią (2:3) i Włochami (0:1) nie będzie wspominał miło. Obrońca Legii dostał od selekcjonera zadanie bronienia lewej flanki. Testowany przez Jerzego Brzęczka nowy system 4-3-1-2 nie dał spodziewanych rezultatów.

Jędrzejczyk znalazł się w podstawowym składzie na mecz z Portugalią jako jedyny reprezentant ekstraklasy. Rozegrał pełne 90 minut, ale nie zaliczył ich do specjalnie udanych. Rywale byli dla „Jędzy” zbyt szybcy, w dodatku legionista nie miał wsparcia kolegów. Mowa tu zwłaszcza o Rafale Kurzawie.

Brzęczek zdecydował się na zmianę systemu na 4-3-1-2, gdzie za boczne strefy boiska odpowiadać mieli ustawieni ofensywnie boczni obrońcy. Selekcjoner zagaścił środek pola, w składzie zabrakło natomiast klasycznych skrzydłowych. Ani Jędrzejczyk, ani grający po prawej stronie Barpola, w składzie nie potrafili dostosować się do tej taktyki. W związku z tym gra bokami w meczu z Portugalczykami właściwie nie istniała.

Przed meczem z Włochami „Jędza” doznał kontuzji, która sprawiła, że nie wybiegł na murawę od pierwszej minuty. Wszedł natomiast na ostatnie pięć minut i... zdołał popełnić błąd w kryciu, skutkujący golem dla Włochów i porażką Białych-Czerwonych, po której wypadli oni z elity Ligi Narodów.

(mch)